Dziś 8 stron

★ OSTATNIA PRZEPIÓRKA | ★ KATARZYNOWO DLA „MILIONA" | ★ TOM II – CO DALEJ? | ★ MIESZKANIE – PRODUKT PRZEMYSŁOWY | ★ TROPIK CZY LODY?

Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 185 (7688) | Białystok – Łomża – Suwałki, poniedziałek 25 sierpnia 1975 r. | Nakład: 129.708 | A | Cena 1 zł

Po raz czwarty

Doroczne święto „Trybuny Ludu"

WARSZAWA (PAP) — Po raz czwarty w sobotę i niedzielę spotkała się „Trybuna Ludu" — organ Komitetu Centralnego PZPR ze swymi czytelnikami — na dorocznym święcie w Warszawie. W inauguracji wielkiego festynu w wolną od pracy sobotę, 23 bm., wzięły udział tysiące warszawiaków oraz liczne wycieczki z różnych stron Polski.

Na frontonie Pałacu Kultury i Nauki — transparenty z hasłami: **„Wszystkie siły dla rozwoju Socjalistycznej Ojczyzny", „Wydajną pracą powitamy VII Zjazd PZPR".** Oddają one polityczną atmosferę towarzyszącą świętu. Plac Defilad stał się miejscem wielu wystaw. Dominowała wśród nich ekspozycja pt. **„Kraj przed VII Zjazdem partii"**, mówiąca o dorobku naszego narodu w okresie jaki upłynął od poprzedniego Zjazdu oraz o naszych ambicjach i zamierzeniach na przyszłość. Licznie odwiedzane są także inne ekspozycje: budowlana pod hasłem **„Mieszkanie dla każdej rodziny"**, ukazująca zarazem to, co w takim mieszkaniu powinno się znaleźć, jak je urządzić, ekspozycje wyrobów polskiego przemysłu oraz kiermasz „cepeliowski".

Gorąco i serdecznie oklaskiwano zagranicznych artystów z bratnich krajów, a wśród nich: radziecki 19-osobowy zespół estradowy z Leningradu z kwartetem „Romantyczni", zespoły i solistów z Bułgarii, Czechosłowacji i NRD.

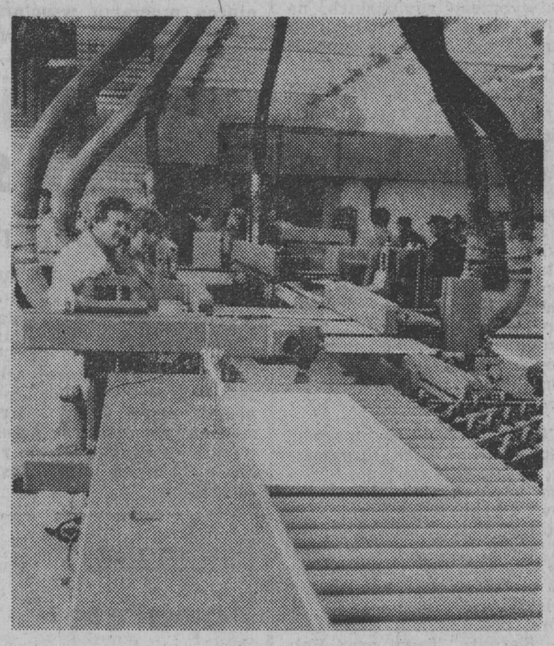

W Zakładach Płyt Wiórowych w Szczecinku (woj. koszalińskie) uruchomiono pierwszą w kraju automatyczną linię, dzięki której będzie można produkować różnej wielkości i formatu gotowe elementy do wytwarzania mebli kuchennych. Taśmę, składającą się w większości z urządzeń włoskich oddano do eksploatacji dwa i pół miesiąca przed terminem.

NA ZDJĘCIU: nowa linia produkcyjna.

CAF — Kraszewski

Nacjonalizacja przemysłu naftowego w Wenezueli

MEKSYK (PAP) — Parlament wenezuelski zaaprobował ostatecznie projekt ustawy przewidujący całkowitą nacjonalizację przemysłu naftowego tego kraju, dotychczas znajdującego się w rękach 23 koncernów amerykańskich i zachodnioeuropejskich. Aby ustawa weszła w życie wymaga jeszcze podpisania przez prezydenta **Carlosa Andresa Pereza.** Dokument przewiduje przejście w ręce państwa całego przemysłu naftowego od 1 stycznia 1976 roku.

Posiedzenia egzekutyw KW PZPR w Łomży i Suwałkach

W ubiegły piątek odbyło się w Łomży posiedzenie Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Przedmiotem obrad był program dostosowania struktury organizacyjnej miejskich, miejsko-gminnych i gminnych ośrodków propagandy partyjnej do nowych warunków administracyjnych zaistniałych w wyniku nowego podziału administracyjnego kraju.

Placówki te staną się w przyszłości centrum kształcenia ideologicznego dla gmin i miast, któremu wojewódzka instancja partyjna wyznaczyła szczególną rolę w pracy nad umacnianiem i podnoszeniem autorytetu aktywu partyjnego w środowisku wiejskim.

W wojewódzkim ośrodku kształcenia ideologicznego opracowano wytyczne do różnych form szkolenia. W toku przygotowań zwraca się szczególną uwagę na te formy i metody, które powinny zapewnić największą efektywność zajęć seminaryjnych. Zakłada się wyeliminowanie do maksimum metod werbalnych na rzecz poglądowości.

Na terenie województwa działa już 8 wzorcowych gabinetów metodycznych. W

Ciąg dalszy na str. 2

Polski węgiel dla Brazylii

SZCZECIN (PAP) — Masowiec Polskiej Żeglugi Morskiej M/S „Ziemia Koszalińska", który przywiózł ładunek rudy z brazylijskiego portu Tubarao, płynie w kolejną podróż do tego kraju. Tym razem z ładunkiem węgla przeznaczonego dla odbiorcy z brazylijskiego portu Santos, który zakupił w Polsce większą ilość tego surowca.

Rejsem tym M/S „Ziemia Koszalińska" inauguruje most węglowy Szczecin — Brazylia, na którym pływać będą statki armatora szczecińskiego.

WIADOMOŚCI DNIA

ZSRR — Austria

▶ *WIEDEŃ — W Wiedniu podpisano radziecko-austriackie porozumienie w sprawie dodatkowych dostaw radzieckiego gazu. Zgodnie z porozumieniem, w latach 1978—2000 ZSRR będzie dodatkowo dostarczał Austrii po 500 mln m sześc. gazu rocznie.*

Pożyczka MFW dla Włoch

▶ *NOWY JORK — Międzynarodowy Fundusz Walutowy udzieli Włochom pożyczki w wysokości 900 mln dolarów, przede wszystkim w celu pokrycia kosztów zakupu ropy naftowej. Pożyczka ta zmniejszy o ok. 25 proc. tegoroczny deficyt handlowy Włoch.*

„Kosmos - 756"

▶ *MOSKWA — W piątek wystrzelono w Związku Radzieckim kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-756".*

Nowa prowokacja neofaszystów

▶ *RZYM — W sobotę w mieście Bari (południowe Włochy) grupa neofaszystów dopuściła się nowej prowokacji. Do pomieszczenia miejskiego komitetu Włoskiej Partii Komunistycznej wrzucili oni butelkę z substancją zapalającą, wzniecając pożar.*

Policja aresztowała jednego z prowokatorów, członka partii neofaszystowskiej Włoski Ruch Społeczny — Prawica Narodowa.

De Valera chory

▶ *LONDYN — Jak donoszą z Dublina, 92-letni Eamon de Valera, założyciel Republiki Irlandzkiej i były prezydent tego państwa, jest chory. Przeziębił się przed kilkunastu dniami i według niepotwierdzonych informacji choruje na zapalenie płuc.*

Zamieszki w Brukseli

▶ *BRUKSELA — W sobotę doszło do zamieszek na tle narodowościowym w jednym z przedmieść Brukseli. Podczas rozpędzania nielegalnej demonstracji Flamandów zostało rannych co najmniej sześciu policjantów.*

W latach 1976—1980

Intensywny rozwój nauki polskiej

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 22 bm. Prezydium Rządu rozpatrzyło przedłożoną przez ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki informację o kierunkach rozwoju nauki w latach 1976—80.

Dokument ma duże znaczenie dla dalszego rozwoju nauki i jej roli w życiu kraju. Rząd określił w nim, zgodnie z wytycznymi VI Zjazdu partii, zadania i środki w dziedzinie prac naukowo-badawczych na nadchodzące 5-lecie. **Na rozwój nauki przeznaczy się w przyszłym 5-leciu około 3 proc. dochodu narodowego.** Oznaczać to będzie dalszy poważny wzrost nakładów w porównaniu z bieżącą 5-latką. Nauka będzie więc rozwijać się szybciej niż inne dziedziny życia, a tym samym służyć efektywniej potrzebom gospodarki i społeczeństwa.

Kontynuowane będą wysiłki na rzecz dalszej koncentracji potencjału naukowo-badawczego na problemach priorytetowych oraz wdrażania wyników badań do praktyki.

Prace naukowo-badawcze rozwijane będą w ramach poszerzonego systemu badań,

Ciąg dalszy na str. 2

Święto Polskich Skrzydeł

POZNAŃ (PAP) — 23 sierpnia 1944 r. polska dywizja lotnicza wspierając działania I Armii WP rozpoczęła loty bojowe w rejonie Warki. Dzień ten obchodzony jest jako Święto Polskiego Lotnictwa. W przededniu Święta we wszystkich jednostkach wojsk lotniczych odbyły się okolicznościowe uroczystości; ludzie zasłużeni dla polskiego lotnictwa otrzymali odznaczenia państwowe. Podczas „Dni otwartych koszar" i „Zielonych poligonów", młodzież szkolna, przedstawiciele zakładów pracy odwiedzali jednostki wojskowe, zapoznając się z historią i dniem dzisiejszym żołnierzy w stalowych mundurach.

Główne uroczystości z okazji Święta Polskiego Lotnictwa odbyły się 22 bm. w Poznaniu. Podczas spotkania w klubie garnizonowym omówiono historyczny wkład naszego lotnictwa w zwycięstwo nad faszyzmem oraz aktualny stan wyszkolenia pilotów. Podkreślono, że lotnictwo wojskowe wnosi znaczny wkład w dorobek gospodarki narodowej.

W przeddzień Święta Ludowego Lotnictwa społeczeństwo oddało hołd pamięci lotników polskich i radzieckich poległych w walkach o wyzwolenie narodowe i społeczne. Przed pomnikami i pod tablicami upamiętniającymi bohaterskie czyny żołnierzy w stalowych mundurach kwiaty złożyły delegacje przedstawicieli wojska, kombatantów, organizacji społecznych i młodzieżowych, zakładów pracy.

Kobiety i dzieci giną w Timorze

LIZBONA, LONDYN (PAP) — Wciąż dochodzi do nowych starć między rywalizującymi ze sobą organizacjami niepodległościowymi w Timorze portugalskim, głównie między prawicowym Timorskim Związkiem Demokratycznym (UDT) i partią FRETILIN. Komunikat opublikowany w Lizbonie podaje, że **setki osób poniosło śmierć, w tym wiele kobiet i dzieci.** W stolicy kraju, Dili brak energii elektrycznej i zaczynają się szerzyć epidemie.

Portugalia wycofała wszystkie swoje jednostki wojskowe z wyspy. Pozostała tu tylko grupa spadochroniarzy i marynarzy obsługujących ośrodek łączności morskiej — zapewniający jedyny kontakt ze światem.

Gubernator Timoru zwrócił się do organizacji międzynarodowych o interwencję w celu przerwania bratobójczych walk.

Dili opuścił norweski frachtowiec „Lloyd Bakke" z 1.115 pasażerami, głównie Portugalczykami, którzy pragnęli wyjechać z wysp.

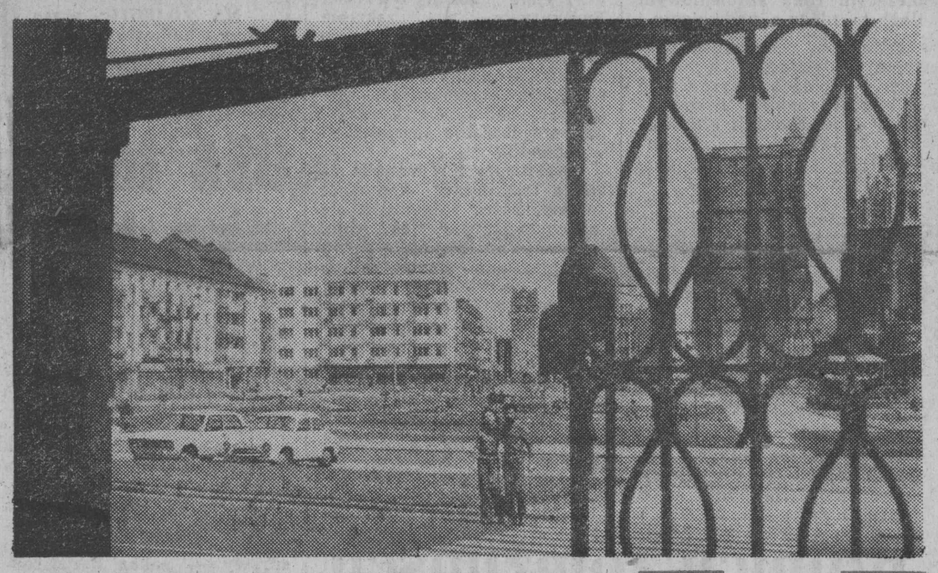

Rolnicy łomżyńscy zwiększają hodowlę

Wojewoda łomżyński — **Jerzy Zientara** z wicewojewodą **Wacławem Redlińskim** odwiedził fermę Sulin w Kombinacie Wizna oraz gminy Rutki i Kołaki, a także gospodarstwa indywidualnych rolników.

Przedmiotem zainteresowania były przede wszystkim problemy produkcji zwierzęcej. Od czerwca br. rozpoczęto w Sulinie zasiedlanie bukuciarni, wyremontowanych po ubiegłorocznej awarii. Według opracowań Instytutu Mechanizacji Rolnictwa cykl rozłożony został na rok. Ferma Sulin, mogąca pomieścić 4700 bukatów, posiada obecnie 2500 zwierząt.

Należy zrobić wszystko, aby przyspieszyć cykl zasiedlania bukaciarni. W związku z tym istnieje potrzeba prowadzenia oszczędnej gospodarki paszami i gromadzenia większych zapasów, mając na względzie możliwość maksymalnego powiększania stada. Dyrektor Kombinatu — **Stanisław Gwardiak** oraz inni przedstawiciele kierownictwa zobowiązali się w ciągu dwóch tygodni jeszcze raz przeanalizować możliwość skrócenia okresu, w którym ferma będzie wykorzystana w pełni.

Wojewodowie interesowali się również sprawami społeczno - bytowymi załogi Kombinatu oraz przebiegiem kooperacji z rolnikami. Współpraca taka, dająca korzyści zarówno Kombinatowi jak i rolnikom, jest najbardziej rozwinięta w gminie Rutki. Naczelnik — **Czesław**

Ciąg dalszy na str. 2

Nysa, położona nad Nysą Kłodzką, jest jednym z najpiękniejszych miast na Dolnym Śląsku. Odwiedzający ją turyści podziwiają nie tylko liczne zabytki, ale także czystość i estetykę ulic.

CAF — Okoński

Pathet Lao przejął władzę w Laosie

PARYŻ (PAP) — W sobotę odbył się w Vientiane wiec mieszkańców stolicy Laosu i okolic w czasie którego **proklamowano przejęcie władzy w całym kraju przez ludowe komitety administracyjne.**

Nową administracją, która została zresztą już całkowicie zorganizowana, kieruje komitet administracyjny, na którego czele stoi **Phao Phim Pha Chanh,** członek Komitetu Centralnego **Neo Lao Haksat.**

USA łagodzą embargo na handel z Kubą

WASZYNGTON (PAP) — Rząd Stanów Zjednoczonych **postanowił złagodzić częściowo zakaz handlu z Kubą.** Rzecznik Departamentu Stanu poinformował, że Waszyngton nie będzie się już sprzeciwiać transakcjom handlowym z Kubą, nawiązywanym przez zagraniczne filie amerykańskich monopoli. Taka precedensowa transakcja, zawarta wiosną ub. roku przez argentyńskie filie samochodowych potęg „Ford", „General Motors" i „Chrysler" — została przez rząd USA zaakceptowana dopiero po długich staraniach, jednak na zasadzie wyjątku, który dotychczas się nie powtórzył.

Rzecznik Departamentu Stanu powiedział także, że „rząd zapoczątkował kroki zmierza-

Ciąg dalszy na str. 2

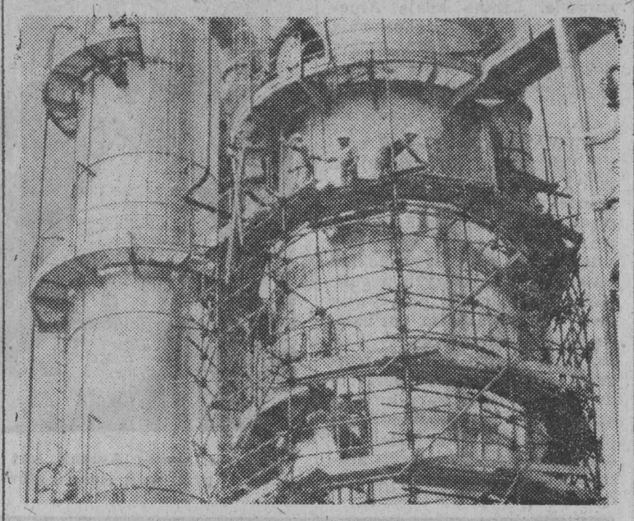

Przy Zakładach Azotowych w Puławach powstaje wytwórnia kaprolaktamu. Jest to ogromna instalacja, zlokalizowana na wielkim obszarze. Obecnie prowadzone są prace wykończeniowe i wyposażeniowe nowego zakładu. Docelowa produkcja puławskiej wytwórni wynosić będzie 50 tysięcy ton kaprolaktamu rocznie, który przeznaczony będzie głównie na potrzeby gorzowskiego „Stilonu".

NA ZDJĘCIU: instalacje wytwórni kaprolaktamu.

CAF — Jaśkiewicz

Przed wykopkami

Sprzęt w pełnej gotowości

Wcześniejszy zbiór zbóż stworzył korzystne warunki dla siewu rzepaku. Na Suwalszczyźnie przekroczono już plany w tym zakresie. Dotychczas zasiano powierzchnię o ponad 4 proc. większą niż przewidywano.

Podorywki wykonano na obszarze 49 proc. ściernisk, drugi pokos traw zebrano z połowy areału, 14 proc. traw przeznaczono na kiszonkę.

15 sierpnia minął dzień gotowości maszyn do zbioru okopowych. Jak poinformowano nas w Wydziale Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego, sprzęt mechaniczny jest gotowy. Przy sprzyjających warunkach atmosferycznych kombajnami można będzie zebrać całość okopowych. Przy wykopkach obowiązywać będą te same zasady jak przy żniwach. (ib)

Nowe śledztwo w sprawie Rosenbergów

WASZYNGTON (PAP) — Sędzia federalny June Green zwrócił się do rządu o wydanie mu najpóźniej do 15 listopada br. wszystkich dokumentów dotyczących sprawy Rosenbergów. Dokumenty znajdują się jeszcze w dyspozycji rządu. Śledztwo zostało wznowione na żądanie dwóch synów małżonków Rosenberg, skazanych 22 lata temu na karę śmierci na krześle elektrycznym, za rzekome szpiegostwo na rzecz ZSRR. Synowie Rosenbergów oświadczyli, że ich zdaniem treść tych dokumentów umożliwi rehabilitację ich rodziców.

Tragiczne żniwo tajfunu „Rita" w Japonii

TOKIO (PAP) — **34 osoby zabite, 6 zaginionych, 16 tys. ludzi bez dachu nad głową** — oto straty, jakie wg ostatnich doniesień spowodował szalejący nad północną i zachodnią Japonią tajfun „Rita".

Odnotowano liczne osunięcia ziemi. M.in. na wyspie Hokkaido w niedzielę rano wydobyto spod zwałów gruzów 3 pracowników hotelu. Ostatniej nocy zasypanych tam zostało 8 osób. Dwie ofiary odnaleziono już wcześniej, los 3 jest nadal nieznany.

„Rita" to już szósty tajfun jaki nawiedził Japonię w bieżącym roku.

W ubiegłym tygodniu nad Japonią szalał tajfun „Phyllis" powodując śmierć 75 osób i straty materialne wysokości 61 mln funtów szterlingów.

POGODA

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami możliwe opady deszczu. Temperatura maksymalna od 19 do 21 stopni, minimalna od 12 do 14 stopni C. Wiatry umiarkowane z kierunków północnych.

JUTRO — zachmurzenie duże, miejscami przelotne opady. Temperatury bez zmian.

IMIENINY: Luizy, Ludwika. (j)

Fantastyczne perspektywy monopolu magnetycznego

WARSZAWA (PAP) — Wiadomość o odkryciu śladów jednobiegunowej elementarnej cząsteczki magnetycznej **wzbudziła ogromne zainteresowanie, a zarazem zaskoczenie w całym świecie naukowym.** Jak już podawano, odkrycia dokonali dość przypadkowo czterej fizycy amerykańscy — prof. **Buford Price,** dr **Edward Shirk,** dr **Weymar Osborne** i dr **Lawrence Pinsky** podczas oględzin bloków detektorów promieniowania kosmicznego, które swego czasu były przez dwa dni zawieszone na balonach nad stanem Iowa, unoszących się na wysokości ponad 4000 m.

Istnienie elementarnej cząsteczki magnetycznej, zwanej naukowo **monopolem magnetycznym** przewidział w 1931 r. słynny brytyjski fizyk-teoretyk **Paul Dirac.** Według jego hipotezy monopol jest nosicielem ładunku magnetycznego, a więc jest w świecie zjawisk magnetycznych tym, czym elektron w zjawisku elektryczności. Przez analogię do układu: dodatni proton — ujemny elektron, należałoby się spodziewać, że monopole występują w dwu grupach — jedne mają bieguny północny, inne — wyłącznie południowy.

Ciąg dalszy na str. 2

Papadopulos skazany na karę śmierci

LONDYN (PAP) — Sąd w Atenach ogłosił w sobotę wyroki w procesie grupy oficerów, którzy 21 kwietnia 1967 r. zorganizowali pucz i przejęli władzę w Grecji, a następnie przez 7 lat sprawowali dyktatorskie, antydemokratyczne rządy. Spośród 20-osobowej grupy oskarżonych trzej główni organizatorzy puczu — **Jeorjos Papadopulos, Stylianos Patakos i Nikolaos Makarezos** — skazani zostali na karę śmierci za zdradę stanu i zamach na konstytucyjne władze państwa.

Ośmiu innych oskarżonych skazano na karę dożywotniego więzienia, siedmiu — na karę więzienia od 5 do 20 lat, a dwóch oskarżonych uniewinniono.

56-letni Jeorjos Papadopulos był głównym organizatorem puczu z kwietnia, a następnie dominującą osobistością polityczną w życiu Grecji aż do listopada 1973 r. Uprzednio — dowódca jednostki artylerii polowej w stopniu pułkownika, po zamachu stanął na czele junty obejmując funkcję premiera, a w lipcu 1973 r., kiedy wojskowi znieśli monarchię — funkcję prezydenta.

Starcia separatystów korsykańskich z policją

PARYŻ (PAP) — Kilkudziesięcioosobowa grupa uzbrojonych korsykańskich separatystów, która porwała 6 zakładników, otoczona została w miejscowości Aleria na Korsyce przez oddziały żandarmerii wspieranych przez samochody pancerne i helikoptery. Separatyści, którzy utrzymują, iż większość ziemi na wyspie znajduje się obecnie w rękach niekorsykańczyków domagają się zwrócenia jej mieszkańcom wyspy.

Grupa separatystów korsykańskich, po stoczeniu bitwy z policją, poddała się siłom porządkowym. Podczas wymiany strzałów dwaj policjanci zostali zabici, a trzech rannych. Po stronie separatystów był jeden ciężko ranny.

Intensywny rozwój nauki polskiej

Ciąg dalszy ze str. 1

zsynchronizowanego z planami społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Rdzeniem tego systemu są rządowe programy badawczo-rozwojowe. Obejmują one następujące problemy:

▲ **optymalizację produkcji i spożycia białka,**

▲ **zwalczanie chorób nowotworowych,**

▲ **kształtowanie i wykorzystanie zasobów wodnych,**

▲ **kompleksowy rozwój budownictwa mieszkaniowego,**

▲ **kompleksowe przetwórstwo węgla,**

▲ **rozwój materiałów i podzespołów dla potrzeb elektronizacji,**

▲ **optymalne wykorzystanie i rozwój produkcji wyrobów z miedzi i jej stopów.**

Drugim bardzo istotnym nurtem działalności naukowo-badawczej i wdrożeniowej jest system problemów węzłowych, w liczbie około 60-ciu. Wespół z programami rządowymi uwzględnia on całość spraw związanych z modernizacją kraju, w tym dążenie do unowocześnienia wyrobów, metod wytwarzania, technologii i konstrukcji.

Z kolei prace badawcze o charakterze branżowym, bądź dotyczące bezpośrednio potrzeb produkcji ujęte zostały w system problemów resortowo-branżowych.

Wymienione trzy nurty działalności uzupełnia program badań podstawowych koordynowanych przez Polską Akademię Nauk i szkolnictwo wyższe.

Na tle ogólnych kierunków w rozwoju nauki Prezydium Rządu rozpatrzyło rządowy program badawczo - rozwojowy pn. **„kompleksowe przetwórstwo węgla"**. Przewiduje on zintensyfikowanie prac naukowo - badawczych zmierzających do najbardziej właściwego wykorzystania tego cennego surowca. **Program powinien w perspektywie umożliwić wprowadzenie nowych procesów przetwórstwa węgla i utylizacji jego produktów.** Chodzi zwłaszcza o stworzenie możliwości uzyskiwania gazów syntetycznych, różnego rodzaju paliw gazowych i ciekłych, a także surowców wyjściowych dla chemii.

Prezydium Rządu wyraziło przekonanie, iż konsekwentne wcielanie w życie ustalonych zadań, zsynchronizowanie ich z planami inwestycyjno-produkcyjnymi gospodarki, podnoszenie dyscypliny realizacyjnej w każdej fazie procesu badawczo - wdrożeniowego, zacieśnianie współdziałania nauki z gospodarką **pozwoli uczonym i technikom wnosić godny wkład do rozwoju i unowocześniania kraju.**

W następnym punkcie porządku obrad Prezydium Rządu rozpatrzyło informację o realizacji zadań inwestycyjnych szczególnie ważnych dla gospodarki. Stwierdzono, że przebieg tych inwestycji wykazuje stały postęp. Stosując zasadę koncentracji potencjału oraz wykorzystując postęp techniczny w wykonawstwie i organizacji robót skrócono okres realizacji zadań szczególnie ważnych średnio o 2 miesiące w stosunku do cykli normatywnych. Niemniej jednak nadal występują trudności i napięcia. Wynikają one głównie z ograniczonych możliwości przerobowych przedsiębiorstw specjalistycznych oraz okresowych braków materiałów budowlanych, instalacyjnych i armatury przemysłowej. Na niektórych placach budów wystąpiły opóźnienia w robotach.

Prezydium Rządu zobowiązało zainteresowane resorty do odrobienia powstałych opóźnień oraz zakończenia robót w terminach ustalonych w planie.

Fiasko rozmów hiszpańsko-amerykańskich

MADRYT (PAP) — Zakończyła się tu dziewiąta runda rozmów hiszpańsko-amerykańskich w sprawie przedłużenia porozumienia o korzystaniu z amerykańskich baz wojskowych na terytorium Hiszpanii w zamian za pomoc wojskową i gospodarczą ze strony USA. Strony nie osiągnęły porozumienia. Opublikowany w Madrycie komunikat stwierdza, że rozmowy na ten temat zostaną wznowione w Waszyngtonie we wrześniu br. Obowiązujące obecnie porozumienie w sprawie baz amerykańskich w Hiszpanii wygasa 26 września br.

ZSRR. W szybkim tempie posuwają się prace przy budowie Bajkalsko - Amurskiej Magistrali Kolejowej na zachodnim odcinku UST-KUT-Gwiezdny.

NA ZDJĘCIU: prace przy budowie zachodniego odcinka BAM.

CAF — APN

Inicjatywa Polski i Węgier

Wielka autostrada

północ-południe Europy?

GENEWA (PAP) — Korespondent PAP, Jerzy Wańkowicz pisze:

Jako istotną część wielostronnej realizacji postanowień Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie przyjęto w Genewie wspólną inicjatywę rządów Polski i Węgier **w sprawie budowy wielkiej autostrady, łączącej północną i południową Europę.** Rządy Polski i Węgier wystąpiły do Rady Zarządzającej Programu Rozwoju Narodów Zjednoczonych w Genewie (UNDP) z wnioskiem o udzielenie pomocy technicznej przez tę organizację w zainicjowaniu prac wstępnych **nad połączeniem komunikacyjnym północ — południe.** Wniosek ten, który wzbudził ogromne zainteresowanie w środowiskach międzynarodowych i w wielu państwach europejskich, był ostatnio również przedmiotem obrad na forum komitetu transportu europejskiej komisji gospodarczej ONZ w Genewie. **Został on uznany za ważny wkład w realizację postanowień KBWE, dotyczących rozwoju handlu i turystyki europejskiej.**

Odnotowując rosnące zainteresowanie projektem wielu państw europejskich, jedno z wydawnictw ONZ tak charakteryzuje wizję przyszłej autostrady: „Ładujemy samochód na prom w Helsinkach lub Sztokholmie. Przez Bałtyk docieramy do Gdańska, skąd wyruszamy w drogę autostradą na południe w stronę Adriatyku, Morza Egejskiego lub Morza Czarnego... Droga, którą można by odbyć taką podróż jeszcze nie istnieje, a jej szlak nie został jeszcze w całej swej długości wytyczony. Tym niemniej droga ta nie pozostaje już tylko w sferze wyobraźni; przetnie ona szereg krajów, przypominając czasy starożytne, gdy kupcy tym właśnie szlakiem przewozili bezcenne bursztyny z wybrzeża bałtyckiego aż do imperium rzymskiego...".

Ustosunkowując się pozytywnie do wspólnego projektu rządów Polski i Węgier, specjalnie powołana misja ekspertów UNDP i EKG odwiedziła w tej sprawie Austrię, Czechosłowację, Polskę, Węgry i Jugosławię, **stwierdzając żywe zainteresowanie tych krajów połączeniem północ — południe.** Podobne zainteresowanie wyraziły Bułgaria, Grecja, Włochy, Rumunia i Turcja; oczekuje się, iż na południe od Bratysławy, i na wschód od Wiednia autostrada rozdzieli się: na południowy zachód, przez Austrię, do istniejącej sieci drogowej Europy basenu Morza Czarnego — do wybrzeży rumuńskich, na południe aż do Adriatyku i Jugosławii, Aten i Peloponezu oraz na południowy wschód przez Bułgarię do Istambułu.

Jak dowiaduje się korespondent PAP, UNDP i EKG zamierzają przeprowadzić w końcu bieżącego roku spotkanie ekspertów z zainteresowanych kilkunastu krajów, na którym zostaną omówione wymogi techniczne nowego połączenia transeuropejskiego, konkretny przebieg drogi, aktualny stan planów i studiów drogowych oraz planowanych inwestycji drogowych w poszczególnych krajach, pod kątem budowy przyszłej autostrady.

Nowe połączenie pozwoli zaktywizować ruch turystyczny, otwierając dostęp turystom wielu krajów do ośrodków wypoczynkowych, uzdrowisk i stacji klimatycznych na trasie, często nie w pełni wykorzystanych. Zbliżą się dla turystyki międzynarodowej polskie parki narodowe i jeziora, brzeg Morza Bałtyckiego, Karpaty, Tatry oraz Bałkany, Alpy Dynarskie. Jednocześnie uruchomienie autostrady będzie sprzyjać zwiększeniu handlu międzynarodowego, umożliwiając szybkie przewozy, przede wszystkim produktów łatwo się psujących. W sumie będzie to **przedsięwzięcie międzynarodowe na skalę dotychczas nie spotykaną w europejskim transporcie.**

Zasadniczą przesłanką koncepcji nowego połączenia drogowego w Europie jest przewidywane dynamiczne nasilenie się ruchu drogowego na osi północ — południe. Polska i inne kraje socjalistyczne zakładają, iż w ciągu najbliższych 20 lat ruch na tej trasie ulegnie potrojeniu.

W Europie brak jest dotychczas dostatecznej ilości szybkich połączeń z północą na południe. Korzyści z takiego połączenia odniosą wszystkie kraje leżące na tej trasie, nie mówiąc już o tym, że odciąży ono zatłoczone autostrady zachodnie, łączące Europę północną z Morzem Śródziemnym. Można więc mówić o rozległym systemie autostradowym, opartym na osi północ — południe.

W Genewie podkreśla się, że międzynarodowa współpraca, z udziałem UNDP i EKG już w obecnym stadium przygotowawczym pomoże zainteresowanym krajom w ustaleniu jednolitej charakterystyki technicznej autostrady na całym jej przebiegu oraz w uzgodnieniu znormalizowanych warunków jej zarządzania i utrzymywania.

Ważna inicjatywa Polski i Węgier, zgodna z duchem i decyzjami Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w dziedzinie rozwoju handlu i turystyki europejskiej, w szczególności rozbudowy międzynarodowej sieci drogowej, spotkała się z ogromnym zainteresowaniem na forum europejskiej komisji gospodarczej ONZ oraz zakończonej 20 sesji rady zarządzającej UNDP, **gdzie postawiono ją za przykład praktycznego programu współpracy międzynarodowej w Europie.**

Aresztowania w Bangladeszu

DELHI (PAP) — Korespondent PAP, Ryszard Piekarowicz, pisze:

Przeszło tydzień po przewrocie, w którym grupa wojskowych zamordowała prezydenta Mudżibura Rahmana i wyniosła do władzy Musztaka Ahmeda, sytuacja w Bangladeszu nie przypomina jeszcze stanu normalnego. Godzinę policyjną zniesiono. Ale ulicami Dhaki nadal krążą patrole wojskowe, a czołgi i żołnierze strzegą głównych urzędów.

Tymczasem nowy prezydent, który przyznał sobie władzę absolutną, ustanowił 23 bm. karę śmierci za „przestępstwa antypaństwowe", a Radio Dhaka nadało wiadomość o uwięzieniu za takie właśnie przestępstwa 26 osób, wśród nich byłego wiceprezydenta Nazrula Islama i byłego premiera Mansura Alego.

Czy misja Kissingera zakończy się pomyślnie?

Posiedzenie rządu izraelskiego

KAIR, LONDYN, WASZYNGTON (PAP) — Amerykański sekretarz Stanu **Henry Kissinger** kontynuuje swą pokojową misję na Bliskim Wschodzie, **której celem jest doprowadzenie do podpisania przez Egipt i Izrael nowego tymczasowego porozumienia o drugim etapie rozdzielenia wojsk na Półwyspie Synajskim.**

Pierwszym etapem podróży Kissingera był Izrael. Jego rozmowom z przywódcami tego kraju towarzyszyły demonstracje przedstawicieli skrajnych ugrupowań prawicowych przeciwnych wizycie Kissingera i zawarciu nowego porozumienia. Kissinger konferował z politykami izraelskimi prawie pięć godzin. Rozmowy dotyczyły szczegółów projektu porozumienia.

W piątek po południu Kissinger przybył z Jerozolimy do Aleksandrii, gdzie przekazał prezydentowi Egiptu **Anwarowi Sadatowi** najnowsze stanowisko izraelskie. Przed rozpoczęciem rozmów Sadat i Kissinger wystąpili na konferencji prasowej, podczas której prezydent Egiptu wyraził ostrożny optymizm, a amerykański sekretarz Stanu stwierdził, że osiągnięto pewien postęp i chociaż utrzymują się różnice, to stanowiska obu stron uległy wyraźnemu zbliżeniu.

Z Kairu Kissinger udał się do stolicy Syrii Damaszku, gdzie spotkał się z prezydentem **Asadem.** W sobotę w godzinach wieczornych przed opuszczeniem Damaszku Kissinger oświadczył, że rozmowy dotyczyły „roli Syrii w negocjacjach pokojowych, zarówno w kontekście wydarzeń aktualnych, jak i w kontekście globalnego uregulowania konfliktu".

Po zakończeniu rozmów w Damaszku, sekretarz Stanu USA — Henry Kissinger przybył w sobotę do Tel-Awiwu.

PARYŻ (PAP) — Rząd Izraela zebrał się w niedzielę by omówić przebieg misji Kissingera i negocjacji prowadzonych za jego pośrednictwem z Egiptem.

Portugalia

Poparcie dla rewolucji

LIZBONA (PAP) — Postępowe siły Portugalii **zdecydowanie potępiają działania reakcji, która wszelkimi sposobami stara się zwiększyć napięcie w kraju.** „Nad rewolucją portugalską zawisło duże niebezpieczeństwo" — głosi opublikowane oświadczenie Komitetu Centralnego partii Portugalski Ruch Demokratyczny (MDP). Partia ta potępia napaści sił reakcyjnych na rząd tymczasowy i premiera **Vasco Goncalvesa.** Wzywa władze do zastosowania wszelkich koniecznych środków dla zniweczenia rachub kontrrewolucji.

Przeciwko niebezpiecznym zakusom wrogów rewolucji portugalskiej wystąpiło także kierownictwo partii Ruch Lewicy Socjalistycznej (MES).

Jednak wystąpienia elementów reakcyjnych i faszystowskich przeciwko siłom postępowym nie ustają. Faszystowskie elementy napadły na siedzibę Portugalskiej Partii Komunistycznej w mieście Braganca. W rezultacie starć między napastnikami i aktywistami PPK 8 osób zostało rannych. Na Maderze reakcyjne grupy zniszczyły tamtejszą radiostację.

W telewizji portugalskiej wystąpił wicepremier tymczasowego rządu **Arnan Metelo,** który poinformował społeczeństwo, że 21 sierpnia rząd generała **Vasco Goncalvesa** uchwalił program polityczny oraz dokument pod nazwą **„plan przekształceń prowadzących ku socjalizmowi".**

Angola

Oddziały MPLA odnoszą sukcesy

LIZBONA, LONDYN (PAP) — Jak pisze Agencja Reutera, jednostki Narodowego Frontu Wyzwolenia Angoli (FNLA) i Narodowego Związku na rzecz Pełnej Niepodległości Angoli (UNITA) **poddały się oddziałom Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli** (MPLA) w leżącej na południu kraju miejscowości Sa da Bandeira. W ten sposób MPLA przejęła kontrolę nad dystryktem Uila. Niepełne i często sprzeczne doniesienia nie pozwalają wyrobić sobie pełnego obrazu sytuacji na pozostałym obszarze Angoli. Dowództwo MPLA opublikowało komunikat stwierdzający, że oddziały tego ruchu odzyskały miasto Lucala — ważny węzeł komunikacyjny.

Posiedzenia egzekutyw KW PZPR

Ciąg dalszy ze str. 1

bieżącym roku szkoleniowym ilość ta ulegnie podwojeniu.

Ośrodkom propagandy partyjnej działających w miastach i gminach wyznaczono rolę koordynatora i konsultanta prowadzonych szkoleń. (zp)

*

W miniony piątek odbyło się również posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Suwałkach poświęcone ocenie wyników spisu czerwcowego na terenie województwa oraz kierunkom działania w rolnictwie na lata 1975/76. Ponadto omawiano przebieg prac polowych i działalność wojewódzkiego sztabu transportowego.

W gospodarce rolnej województwa osiągnięto dalszy rozwój pogłowia bydła — o 4,3 proc., w tym pogłowia krów — o 1,8 proc.

Przyjęte zostały wnioski Egzekutywy w zakresie wzrostu hodowli. Zamierza się to osiągnąć m. in. poprzez zagospodarowanie doborowego materiału hodowlanego, wymianę bydła bezrasowego, dalsze wdrażanie specjalizacji w hodowli.

Egzekutywa KW wysoko oceniła tegoroczną kampanię żniwną, która zakończyła się w województwie 17 bm. Sprawna organizacja, pełne zaangażowanie służby rolnej, prace przebiegające według harmonogramów, bez zakłóceń — oto czynniki, które rzutowały na prawidłowy przebieg zbiorów. Nie zanotowano poważniejszych awarii przy odbiorze ziarna. Obecnie rolnicy przystąpili do podorywek i siewów jesiennych. Trwają ostatnie prace przygotowawcze przed jesiennymi pracami polowymi. (agaw)

Nagrody sopockiego festiwalu

GDAŃSK (PAP) — Jury XV Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie, któremu przewodniczył Andrzej Ikanowicz, postanowiło przyznać następujące nagrody:

„Bursztynową płytę" — Grand Prix de Disque Sopot 75 za całość prezentacji otrzymała wytwórnia **„Liberty United Artists"** z Wielkiej Brytanii reprezentowana przez **Glenna Westona.**

W konkursie płytowym pierwszą nagrodę za wartość i atrakcyjność wykonanych utworów otrzymała wytwórnia kubańska „Areito", dla której śpiewała **Beatritz Marquez.** Dwie drugie nagrody przyznano wytwórni **„Finger Records"** z RFN reprezentowanej przez czarnoskórego piosenkarza **Marboo** oraz austrackiej wytwórni CBS za utwory wykonane przez **Goldie Ens.** Trzecia nagroda przypadła radzieckiej wytwórni **„Melodia"** z Erewania, w barwach której wystąpiła **Raisa Mkrtczian.**

Nagrodę specjalną za dobór piosenek wyróżniających się szczególnymi walorami artystyczno-ideowymi polskie jury przyznało najmłodszemu uczestnikowi XV MFP **Jakowi Joali** z wytwórni **„Melodia"** z Tallinna.

Nagrodę za aranżację piosenki „Perdoname este adios" w konkursie płytowym zdobył znany kubański kompozytor **Rafael Somavila.**

Jury przyznało również nagrody za interpretacje utworów wykonanych w „Dniu polskim". Pierwszą nagrodę „Bursztynowego Słowika" otrzymała Rumunka **Corina Chiriac** z wytwórni **„Electrecord"**, drugą — **Anna Jantar** reprezentująca wytwórnię **„Muza"**, a trzecią — **Donika Venkova** z bułgarskiej wytwórni **„Balkanton".**

Akredytowani na festiwalu dziennikarze swoją nagrodę przyznali kanadyjskiej piosenkarce **Diane Marchal** reprezentującej firmę **„Polydor"**, zaś fotoreporterzy za „miss obiektywu" uznali **Ludmiłę Senczinę** z leningradzkiej **„Melodii".**

Dwie następne nagrody wyśpiewała **Anna Jantar,** której laur przyznała sopocka publiczność oraz czytelnicy „Głosu Wybrzeża", uznając piosenkę „Tyle słońca w całym mieście" za przebój festiwalu.

Z okazji swego 30-lecia specjalną jubileuszową nagrodę ufundowała redakcja „Dziennika Bałtyckiego" i przyznała ją greckiej piosenkarce **Christine.**

Wybryk natury

WASZYNGTON (PAP) — 3-miesięczny obecnie szczeniak Vinnie przyszedł na świat z 6 łapami. Zdaniem weterynarzy z Davis, w Kalifornii, którzy amputowali psu 2 zbędne nogi, jest to pierwszy tego rodzaju przypadek na świecie. Pies zupełnie dobrze sobie radził z wszystkimi łapami, ale w przekonaniu weterynarzy będzie mu wygodniej po usunięciu dodatkowych kończyn, będących kaprysem natury. Szczeniaka nazwano Vinnie, co jest skrótem od słowa vindicator, czyli obrońca.

Rolnicy łomżyńscy zwiększają hodowlę

Ciąg dalszy ze str. 1

Krzywda i I sekretarz KG PZPR — Franciszek Grzybowski omówili stopień zaawansowania prac w rolnictwie. Przebiegają one dość dobrze. W gminie Rutki wcześnie rozpoczęto i zakończono żniwa; na ukończeniu jest też wapnowanie gleb i siew rzepaku. W porę zebrano drugi pokos traw. W takich wsiach jak Falki, Bystry, Kossaki i Nadbiele rolnicy zbiorą **trzy pokosy siana.** Na podkreślenie zasługuje fakt, że trawy z pierwszego pokosu prawie w całości zakiszono (obsada bydła w gminie wynosi 69 sztuk na 100 ha).

W gminie Rutki obejrzano gospodarstwo Włodzimierza Kalinowskiego ze wsi Szlasy Lipno, specjalizujące się w chowie trzody chlewnej. Dostarcza ono rocznie 200 tuczników. Obecnie — po podwyżce cen skupu — rolnik zamierza zwiększyć ilość macior z 8 do 10.

Następnym celem wizyty wojewodów była gmina Kołaki — jedna z najbardziej produkcyjnych w województwie. Obsada trzody chlewnej na 100 ha wynosi tu 192 sztuki; zaś bydła — 84. Do 1978 r. postanowiono zwiększyć obsadę bydła do 100 sztuk. Rolnicy z gminy Kołaki z zadowoleniem przyjęli wiadomość o podwyżce cen skupu żywca wieprzowego. Zdaniem naczelnika — **Mirosława Brajczewskiego** wpłynie to na rozwój tej hodowli. Obecnie w gminie istnieje 79 gospodarstw specjalizujących się w produkcji mleka, ponad 50 w produkcji żywca wołowego i 115 — w chowie trzody chlewnej.

Do najbardziej towarowych wsi w tej gminie należą Szczodruchy, słynne z hodowli bydła. Prawie wszyscy gospodarze specjalizują się tu w hodowli bydła zarodowego rasy ncb.

Wojewodowie odwiedzili gospodarstwo Mieczysława Luniewskiego, który hoduje 20 sztuk bydła oraz gospodarstwo Wiesława Gosiewskiego, który dla 27 sztuk bydła adaptował i nowocześnie zmechanizował część stodoły. Nowoczesną oborę, znajdującą się w trakcie budowy, na 40 sztuk bydła obejrzano u Witolda Gosiewskiego we wsi Gosie Małe. (zj)

USA łagodzą embargo na handel z Kubą

Ciąg dalszy ze str. 1

jące do zmodyfikowania przepisów, które zabraniają zawijania do portów USA statków tych linii, które utrzymują komunikację z Kubą". Ponadto administracja Forda planuje wniesienie na forum kongresu sprawy ograniczenia restrykcji w pomocy żywnościowej, udzielanej krajom handlującym z Kubą. Najważniejszy jednak aspekt tej sprawy — zakaz bezpośredniego handlu między Stanami Zjednoczonymi a Kubą — pozostaje bez zmian.

Relacjonując wypowiedź rzecznika Departamentu Stanu, agencje zachodnie sugerują, że przytoczone decyzje stanowią ze strony Waszyngtonu gest zmierzający do ułatwienia dialogu amerykańsko-kubańskiego.

Ten nowy krok — pisze w związku z tym korespondent PAP Jan Dziedzic — traktowany jest w USA przede wszystkim jako gest wobec krajów Ameryki Łacińskiej, aczkolwiek oznacza pewien postęp w likwidacji zimnowojennej polityki USA wobec Kuby. Wiele krajów amerykańskich domagało się już od dawna uchylenia zakazu sprzedaży na ich terytoriach towarów wytwarzanych przez firmy będące własnością amerykańską.

Niedawno USA ugięły się wobec woli większości krajów Ameryki Łacińskiej i głosowały za uchyleniem bojkotu ekonomicznego i dyplomatycznego Kuby, z pozostawieniem każdemu z zainteresowanych krajów decyzji w tej sprawie. Liczne kraje Ameryki Łacińskiej ignorowały narzucony przez USA bojkot już od lat i nawiązały stosunki dyplomatyczne z Hawaną.

*

HAWANA (PAP) — W czasie konferencji prasowej 22 bm. I sekretarz KC Komunistycznej Partii Kuby, premier rządu rewolucyjnego Fidel Castro oświadczył, iż częściowe zniesienie amerykańskich sankcji gospodarczych wobec Kuby stanowi „pozytywny krok" na drodze do normalizacji stosunków USA — Kuba. Fidel Castro jednakże podkreślił, że dla rozpoczęcia dwustronnych rozmów amerykańsko-kubańskich konieczne jest całkowite zniesienie embarga amerykańskiego w stosunkach gospodarczych z Kubą.

W SKRÓCIE

■ DELHI — Prezydent Sri Lanki W. Gopallawa przyjął w Kolombo na audiencji pożegnalnej ambasadora PRL W. Kineckiego, kończącego misję dyplomatyczną w 4 krajach Azji Płd. (Indiach, Sri Lance, Nepalu i Singapurze). Ambasadora przyjęła również premier Sri Lanki, pani Sirimavo Bandaranaike.

■ RZYM — Ministrowie finansów krajów EWG spotkali się w niedzielę w Wenecji. Na posiedzeniu, któremu przewodniczył włoski minister skarbu, Emilio Colombo ministrowie rozpoczęli uzgadnianie swych narodowych programów ożywienia koniunktury gospodarczej Zachodu.

■ BONN — Korzystanie ze środków komunikacji miejskiej, stanie się dla mieszkańców wielu miast zachodnioniemieckich wkrótce droższe, gdyż zwiększa się znacznie opłaty za przejazdy autobusami i tramwajami. Tak np. w Kolonii od najbliższego poniedziałku jednorazowy przejazd będzie kosztował 1,50 marki zamiast jak dotychczas 1 markę. W innych miastach Nadrenii Północnej Westfalii przejazdy podrożeją o 15 do 20 procent.

■ DELHI — W niedzielę radio Bangladesz poinformowało o zniesieniu godziny policyjnej na terenie całego kraju.

Wprowadzono ją przed 10 dniami po zamachu stanu w Bangladeszu.

Podając powyższą wiadomość, poinformowano, że w kraju zapanował spokój.

■ GENEWA — W sobotę i niedzielę w różnych częściach Alp spadł śnieg. Tak wczesny śnieg jest w ostatnich latach zjawiskiem rzadko notowanym. Policja zwróciła się do zmotoryzowanych, aby przy przejeździe przez przełęcze Furka, Grimsel i Nufenen byli ostrożni, a na koła pojazdów zakładali łańcuchy.

Ghana. Okręg Aszanti jest jednym z najważniejszych regionów produkcji ziarna, głównego artykułu eksportowego.

CAF — TASS

Tragiczna katastrofa drogowa we Francji

PARYŻ (PAP) — 10 osób zginęło i 11 zostało ciężko rannych w wyniku katastrofy drogowej w pobliżu Bourges we Francji, spowodowanej przez wielką ciężarówkę, która uderzyła z tyłu w rząd kilkunastu samochodów, wśród których znajdowała się ciężarówka wyładowana trotylem.

Z relacji policji wynika, że przebieg katastrofy był następujący: ciężarówka wioząca ładunki wybuchowe zderzyła się z inną ciężarówką. W obawie przed wybuchem powzięte zostały niezwłocznie nadzwyczajne środki ostrożności. Na drodze wstrzymano ruch pojazdów. Wówczas to doszło do drugiej katastrofy, gdy olbrzymia ciężarówka, jadąca ze znaczną szybkością, mimo wyraźnych znaków ostrzegawczych, ustawionych na drodze, uderzyła w pełnym rozpędzie w długi rząd samochodów oczekujących na prawo przejazdu. Najbardziej ucierpiały trzy samochody osobowe, znajdujące się na końcu. W jednym z nich poniosły śmierć 2 osoby, w drugim 4, a w trzecim 4 osoby spłonęły żywcem.

Na szczęście trotyl nie eksplodował, mimo że ogień, który wybuchł na skutek zderzenia, szybko przerzucił się wzdłuż samochodowego zatoru.

1875 r. — pierwszy śmiałek na kanale La Manche

PARYŻ (PAP) — W tych dniach minęło 100 lat od czasu, kiedy pierwszy człowiek przepłynął wpław kanał La Manche na trasie z Dover do Calais. Był to kapitan brytyjskiej marynarki handlowej, Matthew Webb. Wyczyn z sierpnia 1875 r. stał się głośny w całym świecie. Dzielny Anglik pokonał wówczas coś, co określano jako granicę możliwości ludzkiej (ze względu na brak odporności ciała na zimną wodę). 33-kilometrowy dystans przepłynął w 21 godzin i 45 minut.

Kiedy rankiem dotarł do plaży w Calais — zgromadzony tłum zgotował mu owację. Wyczyn uczczono też w inny sposób: na rynku ukazały się zapałki „Webb", które na całym świecie popularyzowały wizerunek atletycznego kapitana.

Trzeba było czekać aż do 1926 roku, by jego rekord został pobity. Obecnie co roku pływacy płci obojga z wielu krajów dokonują tej sztuki.

O tym, jak zmieniło się tempo pływania, niech świadczy fakt, że 29 lipca 1975 roku 17-letnia Kanadyjka Cynthia Nicholas pokonała kanał w 9 godzin 46 minut.

Fantastyczne perspektywy monopolu magnetycznego

Ciąg dalszy ze str. 1

Pełne potwierdzenie istoty odkrycia uczonych amerykańskich z pewnością wzmoże intensywność poszukiwań monopoli, zaś schwytanie takiej cząsteczki — jak podkreśla wielu komentatorów — mogłoby doprowadzić do daleko idących, **a być może rewolucyjnych przemian w sferze nauki, w technice i technologii, energetyce a nawet medycynie.**

„Odkrycie jest rzeczywiście interesujące, ale nie mamy jeszcze wystarczających danych by je wyczerpująco skomentować — powiedział doc. **Henryk Szymczak** z Instytutu Fizyki PAN — uczeni amerykańscy też jeszcze nie mają całkowitej pewności, co odkryli".

Monopol magnetyczny ma bardzo duży ładunek. Można go porównać z ładunkiem elektrycznym elektronu. Według obliczeń samego Diraca, ładunek monopolu magnetycznego jest 68,5 raza większy. Wynikają stąd istotne dla nauki i praktyki konsekwencje — np. bardzo duża zdolność jonizacyjna.

Jonizacja jest procesem niszczącym żywe komórki. Dlatego zapewne mówi się o ewentualności użycia monopolu do zwalczania nowotworów. Monopol wprowadzony do wnętrza chorego narządu i kierowany polem magnetycznym z zewnątrz mógłby zapewne spełniać funkcję niezwykle precyzyjnego skalpela.

„Fizyków — twierdzi doc. Szymczak — bardziej powinna frapować możliwość rozpędzania ciężkich (prof. Buford Price uważa, że co najmniej 200 razy cięższych od protonów) i dysponujących ogromnym ładunkiem monopoli, do ogromnych prędkości, przekraczających wszystkie dotychczasowe osiągnięcia".

Nie jest wykluczone, że monopole o tak ogromnych energiach mogłyby pomóc wykryć nowe cząstki antymaterii, albo w jakiś sposób przyczynić się do rozwiązania problemu kontrolowanej syntezy termojądrowej. Niejako ubocznym efektem przepływu rozpędzonych monopoli w środowisku materialnym byłoby powstawanie nowych jednobiegunowych cząsteczek magnetycznych.

Kobra na straży skarbu

DELHI (PAP) — Bogaty rolnik w rejonie Berhampur, w indyjskim stanie Orisa, chcąc udaremnić wścibskim funkcjonariuszom do walki z przestępstwami finansowymi odkrycie zdobytych nielegalną drogą skarbów, postawił na straży... kobrę. W pomieszczeniu, gdzie schował 3 kg złota, 1 kg rozmaitych kamieni szlachetnych i 25 kg opium, osobnik ów umieścił węża — dozorcę. Potężny gad, senny po zbyt obfitym posiłku, nawet nie drgnął, gdy inspektorzy zjawili się w mieszkaniu spryciarza, by skonfiskować skarb.

Kto zgubił pieniądze?

W dniu 20 sierpnia br. w autobusie PKS kursującym na trasie Łomża — Jedwabne — Wizna — Białystok znaleziono większą ilość pieniędzy. Osoba poszkodowana proszona jest o skontaktowanie się z dyrekcją Oddziału Osobowego PKS w Białymstoku, ul. Fabryczna 1, tel. 357-25. (CH)

z zagranicy

Jak odkryto diamenty?

Wyprawa po złote runo

(Korespondencja P.A. Interpress z Irkucka)

Od dawna już podejrzewano, że diamenty na Syberii muszą być. Radziecki geolog, prof. Sobolew badał płaszczyznę syberyjską i porównywał ją z afrykańską, na której znaleziono drogocenne kamienie. Doszedł do wniosku, że pod względem geologicznym są niemal identyczne.

W roku 1948 wyruszyła pierwsza ekspedycja. Do Kiryńska luksusowo — samolotem — opowiada geolog **Jerzy Habardin** — potem statkiem. Wreszcie na koniach i łódkach dotarliśmy do wsi ewenków w północnej części rejonu irkuckiego. Ta wieś zresztą już nie istnieje, została zatopiona przez przemysł. Stąd poszedłem w górę, po rzece Wiłuj. Przejechaliśmy tego lata 3,5 tys. km. Po 40, 50 km dziennie. Nocą pracowaliśmy. Tu są na szczęście białe noce. Ale diamentów nie znaleźliśmy.

W rok później następna ekspedycja. Płynęli po rzece Ułanach-han, co w języku jakuckim oznacza: wielka krew. Po drodze ogromne porohy skalne — przejście bardzo niebezpieczne. Później były dalsze wyprawy.

— W dalszym ciągu szukaliśmy złóż. Praca geologa w tajdze nie jest lekka. Głodowaliśmy nieraz. Szczególnie podczas mgły, gdy samoloty nie mogły nas odnaleźć. Czasami i przez 20 dni trzeba było się obejść bez produktów. Oczywiście tajga żywi. Geolog w tajdze musi być myśliwym i rybakiem. Zdarzyło mi się kilka razy zabić niedźwiedzia. Zbieraliśmy jagody. Ale los jest złośliwy. Gdy mieliśmy pożywienie, to i zwierz się pojawił i ryby. A jak produktów nie było, to i polowanie przychodziło z trudem. Za to potem nigdy nie zapomnę tych chwil, gdy helikopter zniża się coraz bardziej i zrzuca nam na ziemię mąkę, czekoladę, butelki wódki. Manna z nieba.

— 10 czerwca 1955 roku zbliżyliśmy się do rzeki Ire-Lach, która przepływa przez Mirnyj. Obmyślaliśmy wieczorem przy ognisku plan działania, gdy zacząłem denerwować się brakiem jednego z kolegów. Już chciałem wystrzelić rakietę, gdy pojawił się Wołodia, wyjął z kieszeni zawiniątko i odwinął z niego diamenty.

Ale ciągle szukaliśmy kimberlitów — minerałów, w których diamenty się rodzą. Tym razem jednak powiedziałem, mam przeczucie, że za dwa dni je znajdziemy. I rzeczywiście za dwa dni, 13 czerwca 1955 roku znaleźliśmy kimberlity. Wielkie złoża — miejsce rodzenia się diamentów. Nazwaliśmy je mir — bo właśnie odbywał się Kongres Pokoju. Ciągle operując szyfrem wysłałem do moich władz depeszę: „Zapaliliśmy fajkę pokoju, tytoń świetny".

W kilka dni później geolog Szczukin o kilkaset km dalej na północ znalazł kolejne miejsce rodzenia się diamentów i nazwał je Udacznaja, od słowa udacza — powodzenie.

W obu miejscach powstały dziś miasta. Mirnyj liczy już 25 tysięcy mieszkańców. Pracują w nim naukowcy, wychodzi gazeta, młodzież uczy się w szkołach. Obok Udacznej położonej już na kole polarnym powstaje Nowe Miasto. Pierwsze tego typu na świecie. Jest to bowiem miasto zaprojektowane przez architektów pod dachem. Galerie połączą domy, tak aby człowiek żyjąc w klimacie, gdzie temperatura zimą dochodzi do — 70 st. mógł przejść do sklepu, na pocztę, do szkoły nie wychodząc na dwór. Pierwsze domy zostały oddane już do użytku. Czy człowiek będzie się czuł pod tym kloszem dobrze — pokaże życie.

KRYSTYNA JAGIEŁŁO

Hiszpańskie znaki zapytania

Największy znak zapytania stawia się Hiszpanii próbując powiedzieć, co się stanie w kraju po śmierci generalissimusa Franco. Od trzydziestu kilku lat sprawuje on urząd szefa państwa. Czy jego odejście z areny politycznej spowoduje ukształtowanie się nowego zupełnie ustroju, wzorowanego na wielopartyjnych systemach Europy zachodniej, z możliwością legalnego działania lewicowej opozycji, czy też będzie to tylko niewielka modyfikacja dotychczasowej linii politycznej frankizmu, czy wreszcie coś innego? A jeżeli tak, to co?

Udział hiszpańskiej armii w przemianach jest mało prawdopodobny. Po pierwsze armia, która była motorem napędowym wydarzeń w Lizbonie, w Hiszpanii jest znacznie mniej rozpolitykowana. Nie brała udziału w wieloletniej wojnie kolonialnej. Nie wytworzyła się w niej sytuacja powszechnego rozgoryczenia bezsensowną walką i niezadowolenia z rządu, jaka miała miejsce wśród wojskowych portugalskich. Jest ona skupiona wokół Franco. Jej dowództwo bez przerwy podkreśla, iż jest ona zwycięzcą wojny domowej z lat 1936—39. I chociaż minęło od niej już ponad trzydzieści lat, sztucznie podtrzymywany podział na zwycięzców i zwyciężonych jest nadal bardzo silny. Co prawda w jej łonie pojawiają się symptomy świadczące o radykalizacji postaw w niektórych kręgach młodych oficerów, ale nic nie wskazuje, aby przybrały one takie rozmiary, jak w Portugalii. Nie będzie przesadą twierdzenie, że wojsko poprzez desygnowanego przez caudillo na swego następcę, księcia Juana Carlosa.

Zamknięcie drogi rosnącej potędze lewicy jest głównym celem polityki Franco. Czy będzie kontynuowane przez jego następców?

Ze swej strony Komunistyczna Partia Hiszpanii i kilka innych ugrupowań lewicowych, wchodzących w skład wspólnego frontu pod nazwą Junta Demokratyczna, żądają przeprowadzenia wolnych i powszechnych wyborów, w których mogłyby wziąć udział wszelkie obecne legalne partie polityczne. Byłyby one testem kierunku, w jakim winien posuwać się kraj po śmierci wodza.

Ale czy są one możliwe w sytuacji, kiedy frankistowska Falanga posiada tak ogromne wpływy? Wszak nie można wykluczyć tego, że będzie się ona starała odegrać rolę jednej z głównych sił politycznych, jakie będą walczyły o sukcesję po Franco. Teraz popiera Juana Carlosa, bowiem tak każe wódz, krępując mu przez to swobodę manewru politycznego. Frankiści nie chcą go wypuścić z orbity swoich wpływów; bowiem nie w smak są im jakiekolwiek poważniejsze zmiany systemu. Sądzą, że będą w stanie powstrzymać księcia przed podjęciem pochopnych decyzji. W ich mniemaniu ma on być kontynuatorem linii Franco. Nikim więcej.

Czy są na tyle silni, aby tego dokonać? Opinie na ten temat są bardzo zróżnicowane, ale po odejściu Franco, na pewno trzeba się będzie liczyć z wpływami Falangi i jej sympatyków.

Trudno jest sprecyzować przyszły kierunek ewolucji systemu politycznego w Hiszpanii. Jedno jest pewne: jeżeli jej rząd będzie chciał znaleźć dla siebie miejsce zarówno w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej, jak i w NATO, o co bardzo zabiega, będzie musiał prowadzić politykę znacznie szerszego otwarcia niż dotychczas. Kurs, jaki trzydzieści kilka lat temu zainicjował Franco, jest bezpośrednią przeszkodą uniemożliwiającą wślizgnięcie się tego kraju do obu wspomnianych ugrupowań zachodnioeuropejskich. Tamtejsze rządy są może niechętne nie tyle Hiszpanii, ile nie chcą mieć nic wspólnego z samym caudillo skompromitowanym swoją wieloletnią polityką represji.

ZDZISŁAW KAMIŃSKI

Ostatnia przepiórka

Olga Adamiec ze wsi Saki, miesiąc temu złożyła podanie o przekazanie gospodarki. W tym roku ostatni raz zbierze plony z pól. Akurat wróciła z Grygorowiec z kilkunastoma snopami. Póki przyjdzie młócka, zrobi z niej pasy do wiązania słomy, żeby później robota szła szybciej. O wszystko musi sama zadbać, bo od trzynastu lat, po tragicznej śmierci męża, samodzielnie prowadzi 15-hektarowe gospodarstwo.

Niełatwo było Oldze Adamiec pogodzić obowiązki gospodarza i matki czworga dzieci. Najstarszy syn miał wtedy zaledwie lat 12, a najmłodszy sześć. Zapisała się do kółka rolniczego, które wykonywało prace w polu. Przy wywożeniu obornika, w zwózce, wykopkach i innych lżejszych pracach pomagały dzieci, czasem rodzina i sąsiedzi.

Z czasem pomoc dzieci była większa, ale głównie po lekcjach i w czasie wakacji. Wszystkie uczyły się w bielskim „ogólniaku". Dojeżdżały po 18 kilometrów, żeby ulżyć w obowiązkach matce.

Obecnie najstarszy, Bazyl — absolwent WAT drugi rok pracuje, Alinę zatrudniono w Urzędzie Telekomunikacyjnym w Giżycku (jednocześnie studiuje zaocznie na ART w Bydgoszczy), Maria jest studentką drugiego roku Wydziału Ogrodniczego ART w Lublinie, a najmłodszy Michał poszedł w ślady brata i rozpoczął studia w Wojskowej Akademii Technicznej.

— Teraz każde z dzieci ma swoje sprawy i swoje obowiązki — mówi O. Adamiec. — Nie mogą tyle pomóc co kiedyś, a mnie samej coraz trudniej wszystkiemu podołać. Trudno też znaleźć robotnika. W ostatnie żniwa zboża skosiło kółko rolnicze, ale tam gdzie było mokro maszyny grzęzły. Nie było innego wyjścia, wyciągnęłam stary sierp. Do sierpnia zwoziłam zboże. Zostało jeszcze trochę owsa. Jednak żałuję, że to już ostatni raz koszę i zbieram. Kończy się to, czym żyłam. Nie mam już siły i zdrowia dalej ciągnąć. Ciągle myślę, jak to będzie bez ziemi, bo od dziecka przywykłam do pracy na wsi.

Olga Adamiec przekazuje gospodarstwo z czystym kontem. Nigdy nie zalegała w podatkach, ani w opłatach za usługi. Pracowała ile siły. Ziemia nie ugorowała. Zawsze wszystko było zaorane, wynawożone, obsiane. Dobrze rodziło. Bywały lata, że sprzedawała od 20 do 30 q zboża.

Nie wszyscy rolnicy w podeszłym wieku decydują się na przekazanie ziemi za rentę. Przywiązanie do zagonów i długie lata pracy w gospodarstwie ciągle powstrzymują ich od tej decyzji. Niby sobie przyrzekają, że to ich ostatnie żniwa, czy wykopki, że pora odpocząć, ale dalej orzą, sieją i zbierają, byle odwlec to, co i tak jest nieuchronne.

Kiedy wiosną tego roku Urząd Gminy w Kleszczelach powiadomił, że wszyscy gospodarze, którzy ukończyli 65 lat mają oddać ziemię państwu — wśród podeszłych wiekiem rolników powstał popłoch. — Jak to może być — dopytywali — żeby zabierać ziemię bez naszej zgody? Łukaszowi Wawrynowiczowi z Kleszczel, jednemu z lepszych rolników w gminie, też powiedziano, że ma parę dni do podjęcia decyzji. Toteż w nocy, pierwszym pociągiem, pojechał Wawrynowicz po radę do córki w Warszawie. Natychmiast wrócili taksówką, żeby sprawę „odkręcić". Dwa dni jeździli do Bielska, Hajnówki, Białegostoku, zbierali przeróżne zaświadczenia, szukali potwierdzenia przepisu, ale nigdzie nie znaleźli takiego, że po skończeniu 65 lat chcąc nie chcąc trzeba oddać ziemię Państwu.

— Przyjdzie czas, trzeba będzie oddać gospodarstwo, bo komu je zostawię — mówi Łukasz Wawrynowicz. Córka — ekonomistka nie zna się na rolnictwie, a jej mąż, warszawiak od urodzenia, nawet grabi dobrze nie umie trzymać. Jeszcze ze dwa, może trzy lata pogospodarzę, bo szkoda to wszystko zostawić. Dom trzeba wyremontować i ogrodzić, łazienkę zrobić, no i spłacić 15 tys. złotych pożyczki, co na budowę brałem. Mnie nie honor zadłużone gospodarstwo państwu oddawać.

Trudno się dziwić, że Wawrynowiczowie tak trzymają się ziemi. Oboje lubią pracować na roli, a gospodarstwo przysparza im sporych dochodów. Od czarno-białych krów, co je niedawno zdobyli, sprzedają rocznie ponad 10 tys. litrów mleka. Żadnego cielaka nie przeznaczają pod nóż. Jeśli urodzi się słabszy, to go wymieniają w punkcie skupu na innego. Co roku sprzedają od 2 do 3 ton mięsa.

Tego wszystkiego dorobili się Wawrynowiczowie przez ostatnich 15 lat, po komasacji. Przedtem bieda była. Oboje chodzili na zarobek do zamożniejszych sąsiadów. Łąki wyżywiły 2—3 krowy, bo siano zmieściło się na jednej furmance. Później wszystko się zmieniło. Scalone grunty zostały dobrze wynawożone i zaczęły dawać dobre plony. Gdy inni na swojej ziemi sadzili las — Wawrynowicz wywoził obornik i siał nawozy. Potem sąsiedzi dziwili się, dlaczego u niego lepiej rośnie, niż u nich na przyoranym łubinie.

Na potwierdzenie tego, że jest dobrym rolnikiem Wawrynowicz pokazuje dyplomy: zasłużonego pracownika rolnictwa, dowody uznania z powiatu i gminy. Dlatego teraz, choć siły opadają, tak trudno mu wyrzec się ziemi.

Gdyby nie MBM w Kleszczelach, Wawrynowiczowie nie podołaliby obowiązkom w gospodarstwie. Maszyny kółkowe wykonują im prawie wszystkie prace. Ale z terminowością usług nie jest najlepiej. Prawie nie ma dnia, żeby Wawrynowicz nie chodził do bazy i nie ponaglał.

Gospodarstwo Mikołaja Czumiłowicza też prosperuje dzięki usługom, bo on sam z chorą żoną również nie podołałby obowiązkom. I oni nie chcą przekazać gospodarstwa za rentę. Wierzą jeszcze, że ziemię przejmie wnuczek, który w tym roku skończył szkołę podstawową.

Ilu jest takich, którzy w tym roku ostatni raz żniwowali? Tylko w gminie Kleszczele ponad 40. Po raz ostatni zbierają zboże ci, którzy nie mają następców, ani sił do pracy. Rozstają się z ziemią, mając tę świadomość, że więcej nie ustroją tradycyjnej „przepiórki", nie zaśpiewają „dożęli żyta...".

JANINA SZTACHELSKA

PKP — główny polski przewoźnik

Ostatnio zaległości głównego polskiego przewoźnika — PKP zmniejszyły się poważnie. Wprowadzone zmiany organizacyjne, mobilizacja nie zawsze solidnych kontrahentów, szybkie przeładunki — oto przyczyny, które zadecydowały o poprawie sytuacji. Nie znaczy to jednak, że od tego momentu służbom kolejarskim będzie łatwiej. PKP cierpi nadal na braki kadrowe, trwa przecież okres urlopów. W wielu punktach kraju trwają prace modernizacyjne — budowa bezkolizyjnych przejazdów, wiaduktów, elektryfikacja linii itp. Dodać do tego należy, że szereg prac modernizacyjnych wykonuje się, zachowując ciągłość ruchu.

Żeby pomóc kolejarzom, konieczna jest dyscyplina społeczna i zrozumienie sprzężenia wielu dziedzin naszego życia z zadaniami PKP. Jeśli ktoś z nas przygaduje, że ongiś według czasu przebiegu pociągów ludzie nastawiali zegarki — niech sięgnie do statystyki, której nie brak logiki. Zauważy wtedy, że punktualność ta była wprost proporcjonalna do ilości kursujących składów. A było ich o tysiące mniej. (CAF)

Tekst: A. Sułkowska

Zdjęcie: CAF — Uklejewski

Ochrona zabytków

Geodezja znajduje coraz szersze zastosowanie w różnych dziedzinach gospodarki i nauki. Specjaliści z Instytutu Geodezji i Kartografii opracowali przy współpracy Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie i Politechniki Krakowskiej metodę geodezyjnej dokumentacji zabytków architektury. Wykorzystuje się tu różne metody m.in. fotogrametrię. Pozwala to w sposób precyzyjny utrwalić wygląd zabytkowych budowli oraz wszystkich detali ich elewacji. Wykonuje się także plany warstwicowe rzeźb i pomników, pozwalające na bardzo precyzyjne odtworzenie wyglądu tych zabytków.

(PAP)

Torfowiska pod ochroną

Mazowsze, Kurpie i Podlasie były niegdyś krainą bagien i torfowisk. Obecnie projektuje się utworzenie w tym regionie kilku rezerwatów bagiennych. Rezerwaty takie powstaną m.in. w Całowaniu koło Otwocka, gdzie zachowały się jeszcze fragmenty pierwotnych torfowisk z reliktami roślinności tundrowej m. in. brzozą niską i karłowatą. Drugi podobny rezerwat projektuje się koło Karczewa, gdzie znajduje się las bagienny oraz zespół jeziorek na torfowiskach. Żyją tu nieliczne już w Polsce żółwie błotne.

Promienie gamma - ratują zabytki

Naukowcy z Międzyresortowego Instytutu Techniki Radiacyjnej Politechniki Łódzkiej opracowali nową metodę radiacyjnej konserwacji zabytkowych przedmiotów z drewna. Metoda ta polega na zanurzeniu przedmiotu wymagającego konserwacji w specjalnej substancji organicznej, a następnie poddaniu go promieniowaniu gamma emitowanego przez izotop kobaltu — 60 w komorze radiacyjnej. Pod wpływem promieniowania wprowadzona do drewna ciecz przemienia się w ciało stałe, powodując całkowite utwardzenie drewnianego przedmiotu. Dzięki temu drewno jest zabezpieczone przed czynnikami niszczącymi — wpływem warunków atmosferycznych, czy kornikami. Autorami metody są naukowcy z Politechniki Łódzkiej doc. Władysław Pękala i dr Mirosław Pietrzak.

(PAP)

Nad Narwią w okolicy Morgownik. Fot. Z. Lenkiewicz

Na wypoczynek do Morgownik

Ośrodek PTT-K w Morgownikach odwiedzają amatorzy ciszy i spokoju, pragnący wypoczywać w bezpośrednim kontakcie z przyrodą. Ośrodek — zwany popularnie stanicą wodną — nie został komfortowo urządzony, za to jest pięknie położony w głuszy leśnej nad Narwią.

W tym sezonie stanica, dysponująca 48 miejscami noclegowymi udzieliła gościny ponad 2,5 tys. osobom. W lipcu przebywała 140-osobowa grupa ZMS z Białegostoku. Na pobyt parodniowy zajeżdżają tu goście z całej Polski.

O ocenę walorów stanicy zapytaliśmy BOŻENĘ BORKOWSKĄ, która przybyła z rodzeństwem aż z Wrocławia.

— Okolica jest piękna, a po prowiant jeździmy kajakiem do Nowogrodu. Bardzo nam się tu podoba.

W stanicy miło się wypoczywa. Tym bardziej, że lasy obfitują w grzyby i woda jest w bezpośrednim sąsiedztwie. Jednakże korzystanie z wody — ograniczone. Nikt dotychczas nie pomyślał o wydzieleniu plaży. Dlatego pływać można w kajakach lub łódce. Z innych mankamentów można wyliczyć brak umywalek.

Stanica nie miała szczęścia do gospodarzy. Najpierw podlegała jednostce turystycznej w Kolnie, potem w Łomży, a teraz opiekunem jest Okręgowy Zespół Obiektów Turystycznych PTT-K w Augustowie. Ostatni gospodarz najwięcej zdziałał. Doprowadzono wodę do kuchni, zakupiono telewizor, dwa radia. Zorganizowano wypożyczalnię sprzętu wodnego.

Rzeczą niezbędną jest urządzenie łazienki i sanitariatów, a przede wszystkim wydzielenie plaży. Warto o to zadbać na przyszły sezon. (zj)

Tornistry pełne reform

Pierwszaki - trzymajcie się!

Do szkoły idzie nowe. Chodzi nie tylko o pierwszaków, ale także o to, co niosą one w swych tornistrach. Wiele nowości wprowadza się w programach nauczania. Od tego roku szkolnego nastąpiło szereg ważnych dla przyszłości szkolnictwa zmian — dodajmy od razu — „uderzających" przede wszystkim w najmłodszych.

NIE MA SPOKOJU DLA PRZEDSZKOLAKÓW

Wprowadzana w życie reforma przewiduje m.in. upowszechnienie wychowania przedszkolnego dzieci 6-letnich, które będzie traktowane jako pierwszy etap ich edukacji. W nowym programie dydaktycznym przedszkoli znalazły się tematy zastrzeżone dotąd dla szkoły. Wymieńmy tylko początki nauki czytania, czy matematyki. Oczywiście nie chodzi tu o przesunięcie pierwszych klas szkoły podstawowej do przedszkoli. Inna będzie tu bowiem metoda nauczania, wykorzystująca w jak najszerszym zakresie charakterystyczne dla przedszkola zabawy i gry ruchowe.

Nowy program przedszkolny jest próbą zespolenia z nauczaniem początkowym w klasach od pierwszej do trzeciej i ściśle z nim zsynchronizowany. Oczywiście trudno już dzisiaj podejmować dyskusje nad jego założeniami. Wydaje się jednak, iż podstawową sprawą, warunkującą powodzenie będzie upowszechnienie wychowania przedszkolnego. A przecież dobrze znany jest wskaźnik dzieci objętych tym wychowaniem, trudności, z jakimi borykają się rodzice poszukujący przedszkoli.

Nowy program tytułem próby wprowadzony jest w 60 przedszkolach rozsianych w różnych punktach kraju. Te placówki są właściwym „poligonem" doświadczalnym.

PIERWSZAKI Z TRZEMA ELEMENTARZAMI

Pół miliona dzieci zasiadło po raz pierwszy w ławkach szkolnych, po raz pierwszy otworzyło elementarz. Nie miały one w tym roku najspokojniejszego startu w szkolne szranki. Przyczyną tego są podręczniki. Oczywiście do przejętych rolą pierwszaków nie docierają na ogół rozterki rodziców, babci, ciotek itp. dalszych i bliższych krewnych, którzy — a zebrałoby się ich kilka milionów — włosy sobie z głowy rwą, nie mogąc zdobyć trzech nowych elementarzy.

„O rewolucji elementarzowej" wiele mówi się od kilku lat. Jednakże jak grom z jasnego nieba spadły na wielu rodziców tegoroczne reformy i to że na rynku oraz w szkołach znalazły się nagle trzy nowe elementarze. Nowe, bo za taki uznać także trzeba poprawiony pod względem treści i formy, barwnie ilustrowany elementarz PROF. FALSKIEGO, nowy elementarz E. i F. PRZYŁÓBSKICH oraz eksperymentalny, wydany w niewielkim, bo 20-tysięcznym nakładzie elementarz H. METEROWEJ.

W elementarzu prof. Falskiego nadal są Ala i As. Ale pojawiły się i rzeczy nowe, takie jak choćby opowiadanie o morskiej stacji ratunkowej, która wysyła kutry i rakiety. Książka Przyłóbskich daje możliwość indywidualizowania pracy z uczniem. Dołączone do niej trzy zeszyty pozwolą stawiać inne zadania dzieciom szczególnie zdolnym, średniouzdolnionym i mających trudności w opanowaniu czytania. Ostatni wreszcie z elementarzy proponuje nauczycielom bardzo ciekawą metodę barwno-dźwiękową. Tu jednak potrzebne jest „oprzyrządowanie" klas, urządzenia i pomocnicze materiały. Będzie więc on wprowadzony jedynie w specjalnie przygotowanych do tego placówkach.

Szkoły miały obowiązek poinformować zawczasu rodziców, który z elementarzy jest dla ich dzieci obowiązujący. Niestety, obserwując rozterki nabywających elementarze w Domu Książki mamy wątpliwości co do powszechności i rzeczowości tych informacji. Wielu pierwszoklasistów powędruje do szkoły z dwoma elementarzami, a w wielu domach znajdzie się jeszcze trzeci.

MATEMATYCZNA NIEWIADOMA

Jeśli jednak każdy z pierwszaków w efekcie zgłębiał będzie tajniki czytania z jednego elementarza, to do rozwiązywania zawiłości matematyki trzeba będzie — tak to przewidują programy — trzech podręczników. Zmiany wnoszą dwa w pewnym sensie uzupełniające się podręczniki matematyki — **E. i M. Rygierów** i **Z. Cydzik**. Ponadto wykorzystywany będzie stary podręcznik **Rusieckiego** uzupełniony nowymi zeszytami do ćwiczeń.

Elementy teorii mnogości, które służyć mają kształtowaniu myślenia matematycznego, elementy z zakresu równań z niewiadomą X (która straszyła dotychczas uczniów klas wyższych), zastąpienie tradycyjnych słupków tabelkami funkcyjnymi, dodawanie i odejmowanie, ale także mnożenie i dzielenie — to wszystko trzeba przyswoić sobie od września do czerwca. Na pewno program jest bardzo „dociążony".

Zmiany sięgnęły nie tylko sposobu uczenia. Znacznie rozszerzono zakres wiadomości. Program wprowadzany jest obecnie po trwających od 1970 roku próbach do wszystkich szkół. To jednak czy zda on swój praktyczny, masowy egzamin, zależeć będzie przede wszystkim od nauczycieli. Wszyscy zostali przeszkoleni na specjalnych kursach i seminariach. A więc program nie powinien mieć dla nich tajemnic.

Wydaje się, że właśnie na początku roku szkolnego każda ze szkół powinna znaleźć czas na przeprowadzenie spotkań z rodzicami pierwszoklasistów, których niepokój, wynikający z szerokich reform, jakim poddano edukację ich dzieci, jest chyba uzasadniony. Nowy program także dla nich nie powinien mieć tajemnic.

(Interpress)

WOJCIECH WĄSEWSKI

Problemy nie tylko giżyckie

Gastronomia: mała i duża

Bardzo często przyjezdni oceniają miejscowość wczasową przez pryzmat gastronomii. Wrażenia z wakacji zaczynają opowiadać od słów „jedzenie było świetne", albo „żarcie mieliśmy podłe". Indywidualnym turystom i wycieczkowiczom humor psują długie kolejki w barach czy „polowania" na miejsca w restauracjach. Ci, którzy mieszkają w ośrodkach zamkniętych i korzystają ze stołówek, też chodzą i szukają gdzie by tu zjeść coś smacznego. Dobrzy gospodarze wiedzą o tym wszystkim, wkładają też niemało wysiłku w przygotowanie odpowiedniej ilości miejsc w barach, restauracjach i kawiarniach oraz różnorodnych punktach tzw. małej gastronomii.

GIŻYCKO dysponuje 1882 miejscami w lokalach gastronomicznych (w tym 820 sezonowymi), od smażalni ryb począwszy, poprzez bary mleczne i szybkiej obsługi do eleganckich restauracji i kawiarni. Prowadzą je: WSS „Społem", Przedsiębiorstwo „Mazur-Tourist", Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego i Centrala Rybna. Do tego dochodzi dziewięć jadłodajni prywatnych, dla osób wypoczywających w kwaterach wynajmowanych przez „Mazur-Tourist".

NA „WŁASNĄ RĘKĘ"

Wszystko to jednak mało jak na tłumy osób odwiedzających Giżycko i — prawdę mówiąc, nie ma co zazdrościć komuś, kto musi się tu żywić „na własną rękę". Przytrafi mu się wszystko: czekanie na stolik w „Wodniku", stanie w tasiemcowych kolejkach w „Hornecie" czy „Omedze", chodzenie od lokalu do lokalu, żeby w ogóle coś dostać na obiad, kontentowanie się ubożuchnym zestawem potraw w barach (drób, kotlet z ryby albo jakieś klopsiki). Dań takich jak pyzy, knedle, pierogi nigdy nie uświadczysz. Czasami są w jadłospisie naleśniki, ale trzeba być wyjątkowym szczęściarzem, żeby je zobaczyć na talerzu. Z dodatków często bywa jedynie ogórek konserwowy, choć na „zieleniakach" pełno świeżych, także papryki.

W TYM SZALEŃSTWIE JEST METODA

Jak z tego widać, winne są nie tylko „trudności obiektywne" w postaci braku odpowiedniej bazy żywieniowej. Wystarczyłaby dobra praca placówek gastronomicznych, aby te trudności zlikwidować do minimum. A czy władze miejskie mają wpływ na ich działalność? Niby tak, ale nie zawsze. Niektóre lokale prowadzone są przez przedsiębiorstwa mające swe siedziby w innych miastach, np. oddział WPPG w Kętrzynie. A jak dyrekcja w innym mieście (do tego inne województwo), to pisz pan skargę na Berdyczów!

Giżycka gastronomia prowadzona przez kętrzyńskie przedsiębiorstwo, to nie jedyny przykład. Podobnie jest z wieloma placówkami usługowymi. W Piszu — Mrągowo, Giżycko — w Węgorzewie... W tym szaleństwie jest metoda! Tylko po co? Żeby zwiększać administrację, jeździć na lustrację, komplikować dostawy? Jeśli przedsiębiorstwo w danym mieście ma kilka swoich placówek, niechże przejmie i te dwie zarządzane z odległej miejscowości!

PIĘĆ TERMINÓW

A z rozwojem bazy żywieniowej jest tak: od 1972 roku budowany jest w Giżycku kombinat gastronomiczny: restauracja i kawiarnia. Wykonawcą jest Kętrzyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane. Terminy oddania obiektu do użytku były już pięciokrotnie przesuwane. Ostatni brzmi: marzec 1976 roku. Czy będzie dotrzymany? Według stanu na lipiec przerobiono 7,6 mln złotych na ogólną wartość 16,1 mln złotych. Może ktoś nie mieć wątpliwości co do kolejnego terminu?

Z małą gastronomią jest w Giżycku lepiej, niż z dużą. Przebojem sezonu są gofry z marmoladą, lub z bitą śmietaną. Są rurki z kremem, wata cukrowa, sporo punktów sprzedaży lodów, napojów chłodzących, saturatorów, są małe kawiarenki.

W tym miejscu może ktoś powiedzieć, że to wszystko „na słodko", a gdzie „coś konkretniejszego"? Ano, są kiełbaski z rożna, kiełbaski na gorąco, czasem hamburgery, smażalnie ryb — i to wszystko. Nie ma placków ziemniaczanych, kurczaków z rożna, frytek i wielu innych specjałów, powszechnych już np. na Wybrzeżu.

To, co jest, mieści się w dobrych punktach miasta: przy plaży (łącznie z bufetem na statku, przycumowanym na stałe do nabrzeża), nad Kanałem Łuczańskim i na głównym ciągu ulic. Ilość punktów małej gastronomii na plaży będzie mogła wzrosnąć, po odpowiednim uzbrojeniu terenu.

DOBRY AJENT POSZUKIWANY

Kto prowadzi punkty małej gastronomii? Bardzo rzadko przedsiębiorstwa handlu uspołecznionego, zwykle ajenci albo osoby prywatne dzierżawiące lokale bądź też budujące własne pomieszczenia. I w tym jest cały szkopuł. Bo o dobrego najemcę czy ajenta bardzo trudno. Takiego jak np. z bardzo przyjemnej kawiarenki „Groty". Zresztą do pozostałych, którym pozwolono na prowadzenie działalności, władze miejskie — i chyba klienci, nie mają też zastrzeżeń. Zgłasza się natomiast dużo chętnych do sprzedawania np. kiełbasek z rożna, ale: koniecznie z piwem kuflowym, w centrum miasta, w miejscu ogrodzonym sznurkiem... Takim dziękuje się za oferty, i słusznie: ma już Giżycko jedną „zakałę", w postaci budki-piwiarni, umieszczonej akurat przy najładniejszym ciągu spacerowym nad kanałem. Jak zwykle, rzecz nie w piwie, a w „piwożłopach".

Mimo woli nasuwa się uwaga: bierne czekanie na dobrą ofertę nic nie da. A gdyby tak miejskie przedsiębiorstwa spróbowały uruchomić jakieś punkty? (a)

kalejdoskop motoryzacji

Bezpieczna Skoda

Czechosłowackie samochody osobowe Skoda uzyskały wysoką ocenę w testach bezpieczeństwa biernego. Podczas prób zderzenia czołowego z betonową ścianą, przednia część samochodu ulegała dużym odkształceniom, które pochłaniały energię zderzenia. Natomiast deformacja przestrzeni pasażerskiej nie przekraczała granic zagrażających podróżującym przy stosowaniu pasów bezpieczeństwa.

Po próbach zderzenia drzwi nadwozia dawały się bez trudu otwierać.

„Bip-Car" pilnuje

We Francji wypróbowany został system sygnalizacji drogowej „Bip-Car", umożliwiający kierowcom odbieranie informacji ostrzegawczych przez radio. Informacje nadawane są w paśmie UKF przez niewielkie nadajniki zautomatyzowane, znajdujące się w pobliżu drogi, mające zasięg od 300 do 500 metrów.

Odbiornik radiowy w samochodzie jest wyposażony w specjalną przystawkę. Pozwala ona odebrać tekst komunikatu niezależnie od tego, czy radio nastrojone jest w tym momencie na inną stację, czy też całkowicie wyłączone.

Badania nad samozapłonem

Samochodowe silniki szybkoobrotowe, o wysokim stopniu sprężania, wpadają niekiedy w samozapłon. Wiadomo, że proces spalania mieszanki w cylindrach nabiera wtedy cech detonacji, ale zjawisko nie jest dotychczas całkowicie wyjaśnione.

Obecnie w laboratoriach włoskiego przemysłu motoryzacyjnego prowadzone są intensywne prace badawcze nad tym problemem. Opanowanie samozapłonu pozwoli uzyskiwać większą moc silnika przy takiej samej objętości cylindrów.

Automat przełącza światło

Kierowcy na Wyspach Brytyjskich coraz powszechniej korzystają z elektronicznych automatów do przełączania przy mijaniu świateł długich na krótkie. Komórka fotoelektryczna reaguje na światła reflektorów zbliżającego się samochodu i skraca własne światła w odległości około 300 metrów, a po minięciu — automat przełącza je ponownie.

(PAI)

Z grajewskiej „CN"

Nasion nie zabraknie

Odkąd zaczęły się żniwa załoga „Centrali Nasiennej" — oddział w Grajewie, podobnie jak inne, ma pełne ręce roboty. Pracuje na trzy zmiany. Trzeba bowiem przyjąć zboże od kontrahentów i przygotować kwalifikowane nasiona zbóż na potrzeby rolnictwa 17 gmin.

Zapewnienie nasion zbóż pod jesienne i przyszłoroczne zasiewy jest sprawą wszystkich pracowników grajewskiej „CN". Przed żniwami odbyło się tu otwarte zebranie POP z całą załogą, na którym każdy z pracowników umysłowych zobowiązał się przepracować społecznie tydzień przy czyszczeniu i suszeniu ziarna. Jest to konsekwentnie realizowane. Wszystkie niedziele, począwszy od 13 lipca, a także wolne soboty były tu normalnymi dniami pracy.

Spośród wyróżniających się pracowników fizycznych warto wymienić: **Wacława Korządkowskiego, Jerzego Narolewskiego, Kazimierza Kędzierskiego**; zaś z umysłowych — **Radzisławę Interewicz, sekretarza POP, Annę Turowską i Stanisława Barańskiego.** Do pomocy przyłączył się też POHZ w Kobylinie, jeden z kontrahentów „CN". Jeśli zachodzi potrzeba kieruje do pracy ludzi, wypożyczył też dmuchawę zbożową, która znacznie usprawnia pracę, gdyż pozwala wyładować przyczepę zboża w ciągu pięciu minut i podaje ziarno na wysokość 10 metrów.

„Centrala Nasienna" w Grajewie planuje dostarczyć pod tegoroczne zasiewy **1650 ton żyta**, głównie „Dańkowskiego Złotego" i „Pancernego", w tym ponad 1400 ton na planowe odnowienie. Z uwagi na to, że w niektórych rejonach żyto wyrosło i nie nadaje się do siewu, „CN" zapewniła 200 ton żyta na pomoc siewną rolnikom. Dotychczas z urzędów gmin wpłynęły zamówienia na dostawę dodatkowych 100 ton żyta. Do 16 bm. stacje oceny nasion zakwalifikowały do siewu ponad 400 ton, wydając świadectwo, że 80 proc. zbadanego ziarna kiełkuje w klasie I. Obecnie trwają dostawy żyta do 8 punktów komisowych, będzie też prowadzona w niektórych wsiach sprzedaż bezpośrednio z samochodu.

Ze względu na przewagę gleb żytnio - ziemniaczanych w rejonie obsługi grajewskiej „CN" zapotrzebowanie rolników na pszenicę ozimą jest dużo mniejsze, niż na żyto. Na podstawie zebranych zamówień zaplanowano dostawę 84 ton pszenicy, choć możliwości są dużo większe. Na pomoc siewną zapewniono 50 ton tego gatunku zboża. Dotychczas urzędy gminne nadesłały zgłoszenia tylko na 5 ton. Pszenicy ozimej zakwalifikowano do siewu 150 ton i też jest ona rozprowadzana do punktów komisowych.

Aby zapewnić wystarczającą ilość nasion zbóż jarych i nie dopuścić do zepsucia zboża u kontrahentów, skupiono już 350 ton jęczmienia i 150 ton pszenicy jarej. Wkrótce rozpocznie się skup owsa.

Równocześnie z bieżącymi zadaniami „CN" przygotowuje się do kampanii ziemniaczanej. Remontowane są urządzenia w ziemniaczarce, na której planuje się przygotować jesienią trzy tysiące ton ziemniaków na potrzeby kraju i na eksport i tyleż zmagazynować w 96 silosach. Dostawcami ziemniaków są przede wszystkim rolnicy ze rejonów zamkniętych uprawy ziemniaka w: **Kotach Rybno, Wierzbowie, Białaszewie, Surałach, Sokołach i Tyszkach Łabnie.** Oprócz ziemniaków rolnicy indywidualni są głównymi zaopatrzeniowcami w nasiona łubinu, wyki, koniczyny, seradeli, kupkówki; natomiast zboża kontraktują wyłącznie gospodarstwa państwowe. (jas)

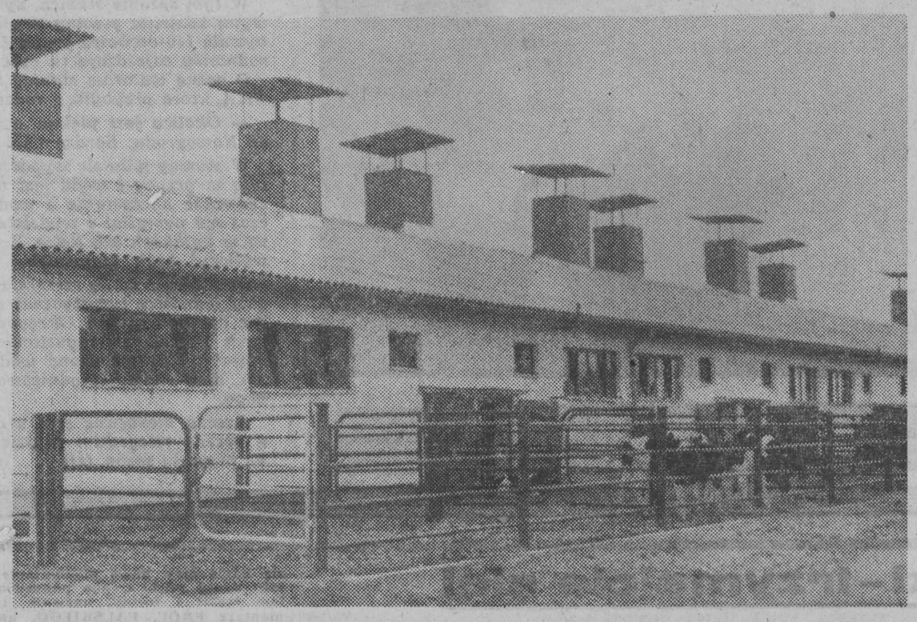

Cielętnik udał się najbardziej. Fot. Z. Zaremba

Zanim na Białostocczyźnie (w dawnych granicach administracyjnych) padło hasło „Milion", władze rozejrzały się najpierw za możliwościami zaopatrzenia rolnictwa w materiał hodowlany. Hasło rzucić łatwo, ale żeby ten milion sztuk bydła rzeczywiście osiągnąć, trzeba zapewnić odpowiednie stado rasowych krów.

W 1970 r. powstał przy finansowym poparciu Ministerstwa Rolnictwa, Państwowy Ośrodek Hodowli Zarodowej w KATARZYNOWIE koło Ełku. Dwa słabiutkie PGR-y przekazały mu swe ziemie i budynki. Doszły jeszcze setki hektarów Państwowego Funduszu Ziemi. POHZ był gotowy, to znaczy — zaczął istnieć.

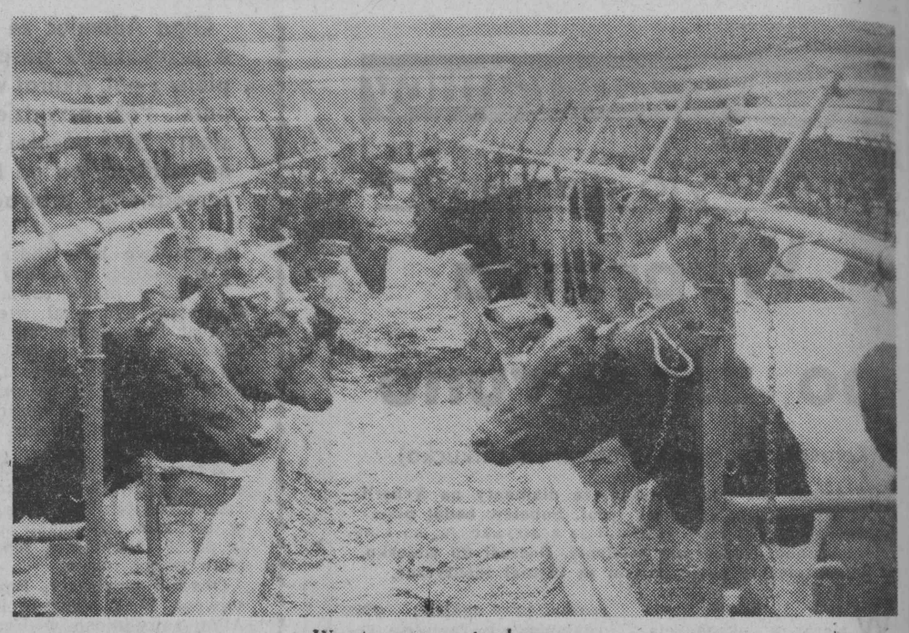

Wnętrze nowej obory.

Katarzynowo dla „Miliona"

Istnieć a działać — duża różnica. Ażeby prowadzić hodowlę bydła zarodowego, potrzebne są budynki inwentarskie, i to najwyższej klasy, o optymalnych warunkach zoohigienicznych. Takich nie było. Za to było — jak napisał w „Polityce" o POHZ w Katarzynowie, Jan Bijak — „więcej ziemi niż nieba". W każdym razie na pewno więcej, niż nowe przedsiębiorstwo rolne mogło uprawić. Np. w okolicy wsi Żelazki czekało na pług tysiąc hektarów PFZ.

Uprawiano więc coraz większe połacie gruntu — jak mówi dziś dyrektor POHZ, mgr inż. **Wacław Filipkowski** — z tzw. doskoku. Wysyłano z Katarzynowa ciągniki z pługami, a w żniwa — kombajny, na odległość kilkunastu kilometrów, by zrobiły co trzeba i wróciły. Czekano na inwestycje.

Nie można powiedzieć, Ministerstwo Rolnictwa nie poskąpiło grosza: na tę 5-latkę sypnęło 80 milionami złotych. Ale zanim złotówki „przekształcą się" w obiekty hodowlane, trzeba trochę czasu. Wiadomo, najpierw lokalizacje i dokumentacje, potem trzeba szukać wykonawcy. Tak więc z inwestycjami ruszyło się na dobre w 1973 roku. Na wystawie rolniczej z okazji dożynek centralnych w Białymstoku POHZ z Katarzynowa zdążył zaprezentować ładne okazy bydła (wyhodowanego w prymitywnych warunkach) i otrzymał za nie dyplomy uznania.

Doczekał się POHZ nowoczesnej fermy bydła zarodowego na 1100 sztuk w tym roku. Miesiąc temu przekazana została do użytku — w Wiśniowie, gdzie uprzednio ośrodek uprawiał około 1500 ha przejętych z PFZ. Z dniem 1 lipca powołano w tej miejscowości samodzielne gospodarstwo. Jednocześnie przeniesiono tu z Katarzynowa biuro.

Nowa ferma składa się z obory dla 300 krów zarodowych, cielętnika dla 300 zwierząt, 4 jałowników o 500 stanowiskach hodowlanych, magazynu pasz oraz budynku mieszkalno - administracyjnego. Wszystko zaprojektowane i wykonane z rozmachem. Mechanizacja, kanalizacja, wodociągi, centralne ogrzewanie — czyli nowoczesność.

Takich obór dla krów jak w Wiśniowie nie ma w naszych trzech województwach. To nowość — obiekt prototypowy. Trzeba przyznać, że projektantom z warszawskiego „Bisprolu" nie wszystko od razu się udało. Gdy POHZ wprowadził do obory pierwsze stado krów, okazało się wkrótce, że na rusztach z żebrowanych prętów (używanych w budownictwie do „zbrojenia" betonów) zwierzęta doznają nagminnie uszkodzeń racic i wymion. Na gwałt trzeba było wprowadzić w dokumentacji technicznej i praktyce zmiany, polegające na zastąpieniu owych prętów rusztami z ocynkowanej stali profilowanej. Nie zdały też egzaminu pompy w systemie kanalizacji. Zatykały się i trzeba było z nich zrezygnować. Przerobiono trochę kanały, by zyskały odpowiedni spadek (kąt nachylenia) i gnojowica spływa teraz sama. Bez pomp jest taniej i lepiej. Dla odmiany zaczęły się rwać łańcuchy przesuwające ruchome stoły paszowe. Projektanci zastosowali dodatkowe rolki i amortyzatory — na tym skończyły się kłopoty.

Obecnie w oborze wszystko funkcjonuje bez zarzutu. Frycowe na rzecz postępu i nowoczesności zostało chyba definitywnie zapłacone. Niewątpliwie bardziej udał się cielętnik z funkcjonalnymi wybiegami dla zwierząt oraz jałowniki. W obiektach tych nie trzeba było wnosić poprawek.

Nowa ferma powoli się zapełnia. Obecnie przebywa w niej 860 zwierząt. Do grudnia będzie pełna obsada. Dzięki uruchomieniu tego obiektu hodowlanego, POHZ sprzeda w roku gospodarczym 1975/76 rolnictwu trzech województw — jako, że „milion" dzieli się teraz na 3 — pierwsze 100 jałówek cielnych. Uprzednio ośrodek sam kupował i jeszcze nadal kupuje materiał hodowlany, by skompletować odpowiednie stada. Do tej pory sprzedawano tylko loszki i knurki hodowlane (1000 sztuk rocznie).

Rzec można, że w POHZ rozwiązał się worek z inwestycjami. W gospodarstwie Regielnica buduje się teraz jeszcze nowocześniejszą oborę dla 500 krów — typu boksowego, z centralną dojarnią. Obiekt ma być oddany do użytku w roku przyszłym.

Kierownictwo przedsiębiorstwa nie czeka tylko na inwestycje państwowe. Powołało do życia własną grupę remontowo-budowlaną, która w tej samej Regielnicy kończy budować nową oborę dla centralnej wychowalni buhajów — reproduktorów. Nowy obiekt pomieści 130 zwierząt. POHZ kompletuje byczki z rodowodem i najwyższej klasy. Zakupuje je od renomowanych indywidualnych hodowców, jakich można spotkać głównie w okolicach Zambrowa i Augustowa, płacąc za 10-dniowego cielaka (płci męskiej, oczywiście) aż 8,5 tys. zł.

Ponieważ zrodziła się wielka koniunktura na hodowlę owiec, u progu następnej 5-latki POHZ podejmie budowę dużej fermy zarodowej na 5 tys. matek. Właśnie w Żelazkach, gdzie dziś „tylko ziemia i niebo".

No dobrze, ale skąd wziąć ludzi do obsługi tak wielkiego hodowlanego byznesu? Pytanie to nie daje spokojnie spać dyrektorowi Filipkowskiemu. Przedsiębiorstwo zatrudnia 260 pracowników, lecz za 5 lat będzie potrzebowało około 500. Już obecnie sporo etatów wakuje, głównie dla specjalistów.

— Od zaraz mogę przyjąć — wylicza dyrektor — człowieka z odpowiednim wykształceniem i stażem na zastępcę dyrektora do spraw produkcji zwierzęcej, tak samo na kierownika gospodarstwa Wiśniowo, dalej — lekarza i technika weterynarii, radcę prawnego, dwóch zootechników, dwóch brygadzistów polowych, inseminatora, hydraulika, elektryka. Mam też miejsca dla pięciu stażystów...

— A mieszkania?

— A jakże, od ręki. W naszym zakładowym osiedlu w Wiśniowie. Dla specjalistów zarezerwowałem nawet trzypokojowe.

Fakt, w Wiśniowie powstał zalążek przyszłego osiedla. Kilka budynków już stoi. Wieczorem w oknach 84 mieszkań zapala się światło. Do końca roku będzie ich 120. W pełni nowoczesnych — z łazienkami, c.o., gazem. W następnym roku ruszy budowa jeszcze 8 budynków, każdy 18 rodzin. Z czasem staną też: przedszkole i dom kultury, które mają służyć całemu środowisku gminnego Wiśniowa. Prowadzone są rozmowy z władzami na temat inwestycji wspólnych, jak sklepy czy nowy budynek dla szkoły, bo stary z roku na rok ciaśniejszy.

No cóż, wymagania pracowników rolnictwa zmieniają się wraz z całym rolnictwem. Mieszkania i dobre pobory, to teraz rzecz oczywista. Ludzie, chcący zatrudnić się w POHZ już wcześniej wiedzą, że premie sięgają tu 70 proc. rocznych poborów. Dowiadują się na własną rękę, że chlewmistrz za ubiegły rok dostał ekstra 57 tys. zł, a dojarki — po 40 tys. Dyrektora o to nie pytają. Istotne dla nich są warunki życia. Jak więc słyszą, że Wiśniowo ma stać się agromiastem, chętnie zabierają się do wypełniania ankiety personalnej.

— Tak jest z robotnikami, przychodzą do nas chętnie, ale o specjalistów ze stażem znacznie trudniej — wzdycha dyr. Filipkowski.

Przyjdą, dyrektorze, gdy położony na uboczu POHZ stanie się ośrodkiem słynnym, dużym, nowoczesnym.

ANDRZEJ BAŁKOWIEC

Zamiast recenzji

Tom II - co dalej?

Upłynęło dwanaście lat od czasu ukazania się I tomu „Materiałów do dziejów Ziemi Sejneńskiej" pod redakcją dr Jerzego Antoniewicza. W zamyśle inicjatora i wydawcy — Białostockiego Towarzystwa Naukowego — miało to być wydawnictwo seryjne. Przedwczesna śmierć redaktora I tomu skomplikowała i opóźniła realizację tych zamierzeń. Dopiero obecnie wyszedł spod prasy tom II „Materiałów..." pod redakcją dr Jana Jaskanisa.

Na tom złożyło się dziesięć publikacji jedenastu autorów. Charakter monograficzny mają w zasadzie tylko dwie prace: Andrzeja Wędzkiego „Miasteczka Pojezierza Sejneńskiego, ich historia, rozwój i założenia przestrzenne" oraz Mariana Pokropka „Ziemia sejneńska pod względem etnograficznym". Pozostałe artykuły poświęcone są wybranym zagadnieniom z dziejów ziem, które do czerwca br. należały do powiatu sejneńskiego.

Jak wszystkie tego typu wydawnictwa tom II „Materiałów..." jest czymś w rodzaju „szuflady", do której w zasadzie można włożyć wszystko, co w jakiś sposób wiąże się tematycznie z obszarem, któremu tom jest poświęcony. Ma to swoje zalety i wady. Zaletą jest to, że wydawca ma stosunkowo dużo swobody, nie musi oczekiwać, aż wszyscy autorzy nadeślą swoje prace, gdyż spóźnione może również dobrze zamieścić w tomie następnym. Natomiast jedną z wad jest to, że czytelnik interesujący się jakimś określonym okresem dziejowym, zamiast w miarę pełnych i wyczerpujących materiałów, otrzymuje opracowania wyrywkowe, omawiające problem jednostronnie, częstokroć bez próby ukazania go na szerszym tle historycznym bądź geograficznym. Dopiero zawartość kilku lub kilkunastu tomów redagowanych według tej zasady składa się na monografię danego obszaru.

Ta uwaga ogólna odnosi się także do omawianego tomu. Zawiera on m.in. artykuł **Z. Filipowicza** o szkołach sejneńskich w I poł. XIX wieku, pracę **J. Szumskiego** poświęconą niektórym wydarzeniom towarzyszącym reformie uwłaszczeniowej 1864 r., artykuł **Zofii Tomczonek** omawiającej wystąpienia chłopów sejneńskich w r. 1935, a raczej odbicie tych wystąpień w aktach sądowych; praca **E. Iwańca** poświęcona jest staroobrzędowcom zamieszkującym w Sejneńskiem i ich tradycjom kulturalnym.

Odrębną grupę stanowią opracowania korespondujące ze sobą, a nawet w jakimś sensie uzupełniające się nawzajem. Niestrudzona badaczka dziejów polskiego szkolnictwa w okresie okupacji hitlerowskiej, **Maria Kolendo**, pisze o tajnym nauczaniu; **Jan Kowalczyk** i **Waldemar Monkiewicz** we wspólnym artykule, w oparciu o materiały Okręgowej Komisji Badań Zbrodni Hitlerowskich w Białymstoku, ukazują martyrologię ludności powiatu sejneńskiego w latach 1939—1944; praca **Henryka Majeckiego** poświęcona jest kształtowaniu się władzy ludowej na omawianym terenie; wreszcie zamykający tom artykuł **Jolanty Szyryńskiej** omawia dorobek powiatu sejneńskiego w XXX-leciu PRL.

Recenzowanie pracy zbiorowej mija się z celem. Uczynią to z pewnością specjaliści, ustosunkując się do poszczególnych publikacji. Jako dziennikarza interesującego się od lat przeszłością obszaru, który zwykliśmy określać mianem Białostocczyzny, nurtuje mnie jedno pytanie: co dalej? Poza I i II tomem „Materiałów..." dotyczących Sejneńszczyzny ukazały się dotychczas: „Studia i materiały do dziejów ziemi suwalskiej, „Studia i materiały do dziejów ziemi augustowskiej", monografie powiatów gołdapskiego, oleckiego i ełckiego, dwa tomy „Studiów i materiałów do dziejów ziemi grajewskiej" (tom II jest już w sprzedaży od dawna, tom I zjawi się na dniach). Ponadto ukazały się trzy tomy „Studiów i materiałów do dziejów miasta Białegostoku". Wydawcą większości prac było Białostockie Towarzystwo Naukowe, niektóre wydało olsztyńskie „Pojezierze". Wspólną cechą całej tej działalności wydawniczej było to, że dotowały ją w dużym stopniu władze poszczególnych powiatów powodowane ambicją pozostawienia po sobie „pomnika" w postaci iluś tam tomów zawierających dorobek naukowy ludzi interesujących się ich regionem. Jeśli się ktoś uprze można się w tej działalności dopatrzyć znamion partykularyzmu i lokalnego patriotyzmu. Bez względu na intencje jedno nie ulega wątpliwości: wspomniane dzieła stanowią liczącą się część dorobku powiatów.

Ale powiaty już nie istnieją. Kto, kiedy i w jakiej formie podejmie ich dzieło? Władze miejskich czy gminnych chyba nie będzie na to stać. Byłoby to zresztą niewłaściwe, bo prowadziłoby do rozdrobnienia, zawężania tematyki badań, co w wielu wypadkach mijałoby się z celem. Pozostają więc województwa, one moim zdaniem winny kontynuować dzieło podjęte przez towarzystwa naukowe-zwłaszcza przez BTN — oraz nie istniejące już powiaty. Wydaje się to oczywiste. Rzecz jednak w tym, aby decyzję w tej sprawie podjąć możliwie szybko. W przeciwnym razie w badaniach nad przeszłością ziem północno-wschodniej Polski i w upowszechnianiu rezultatów tych badań nastąpi wieloletnia przerwa, którą później trudno będzie powetować.

RYSZARD KRASKO

wiedza • technika • nowoczesność • wiedza • technika • nowoczesność

Pierwszy na liście nowości

Gdyby rozpisać konkurs na najważniejszy spośród produktów wprowadzonych do przemysłowej seryjnej roboty w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych, to w dziale obsługi osobistych potrzeb człowieka daleko w tyle zostałby odbiornik kolorowej TV, „Fiat 126 p", czy też stereofoniczny magnetofon. Wszystkie te wyroby wyprzedza bowiem mieszkanie, które w czasie pięciu minionych lat stało się, przynajmniej na większości placów budowy, produktem naprawdę przemysłowym, montowanym według fabrycznej technologii z elementów powstających w wytwórniach. Zresztą — spójrzmy na fakty.

Mieszkanie - produkt przemysłowy

Mamy obecnie sto fabryk wielkich prefabrykatów—klocków, z których składa się domy mieszkalne — w tym całą serię wytwarzających gotowe niemal klatki: łazienki, węzły sanitarne, szyby dźwigów oraz ściany z gotową fakturą, płyty stropowe, ścianki działowe, okładziny elewacyjne. Roczna zdolność wytwórcza przemysłu prefabrykatów wynosi obecnie **ponad pół miliona izb** o powierzchni użytkowej około siedem i pół miliona metrów kwadratowych. Pierwsze i podstawowe narzędzie budowy bloków mieszkalnych z tych przygotowywanych w fabryce elementów, to obecnie dźwig transportujący wielkie budowlane ciężary na wysokość kilkunastu pięter.

Te sto fabryk domów są dla przemysłu mieszkaniowego tym, czym odlewnie dla wytwórni maszyn. I tak jak dla życia maszyny potrzeba osprzętu elektrycznego, układów sterowania hydraulicznego, tak dom mieszkalny, postawiony z surowych prefabrykatów, wymaga setki produktów z kilkunastu branż. Wysoki, kilkunastopiętrowy budynek mieszkalny stawia się w kilka tygodni, ale czas dzielący od wprowadzenia lokatorów zależy od materiałów wykończeniowych, określających z kolei sposób — technologię — przygotowania mieszkania do potrzeb użytkownika. I wydarzeniem lat ostatnich, obok upowszechnienia technologii wielkopłytowej, są właśnie postępy w produkcji materiałów, sprawiających, iż mieszkanie nadaje się do... zamieszkania. To właśnie wprowadzenie do produkcji seryjnej wszystkich tych wykładzin, ścianek, izolacji, płytek skróciło czas dzielący postawienie surowej bryły od wręczenia kluczy lokatorom.

Budowlani otrzymali do dyspozycji lekkie ścianki działowe, stanowiące konstrukcję „plastra miodu" z suchym tynkiem. Ten produkt ogromnie przyspiesza i upraszcza zagospodarowywanie prefabrykowanych wnętrz. Na ściany i ścianki kładzie się tapety papierowe wodoodporne i zmywalne — winylowe, płytki ceramiczne (glazurę pokrytą sitodrukiem). Na podłogach rozkłada się wykładziny rulonowe, dywanopodobne, lub płytki ceramiczne. Mają budowlani do dyspozycji chemiczne masy tynkarskie, dobre materiały izolacyjne, płytki z mozaiki szklanej (na wykładziny zewnętrzne) wyglądające świeżo i czysto po dziesiątkach lat. Są w użyciu okna „S" o dużej szczelności, okna z PCV, drzwi oklejane materiałem forniropodobnym. Na place budowy nadchodzą masowo zlewozmywaki ze stali nierdzewnej, wanny tłoczone z blachy i wykonywane z tworzyw sztucznych, nowoczesne okucia do okien, kolorowe umywalki, szyby zespolone. Pojawiły się dobre materiały dźwiękochłonne i kity uszczelniające — płyty z wełny mineralnej z gotową fakturą, płyty gipsowe, kity plastyczne. Rozpoczęto instalowanie blaszanych, płytowych grzejników centralnego ogrzewania.

Nowe materiały wprowadzane do przemysłu mieszkaniowego i towarzyszące im nowe technologie mają jeszcze w licznych przypadkach charakter doświadczalny. Tym nie mniej w tym właśnie dziale skala dostaw takich nowości, jak: ścianki działowe wielkowymiarowe, mozaika szklana, izolacje akustyczne, meble kuchenne i szafy wbudowywane, przyczyniła się do wyeliminowania dawnej manufaktury z kolejnych operacji przy budowie mieszkań. Inne nowości — jak np. przestawiane ścianki działowe, umożliwiające zmianę metrażu i kształtu pokoi przez użytkownika, dopiero zaczną się liczyć w budowlanym wyposażeniu.

Tym niemniej w czasie pięciu minionych lat — bo przecież tylko sto kilkadziesiąt dni dzieli nas od końca pięciolecia — szybko, a przecież niemal niepostrzeżenie dokonano w budownictwie rzeczywistej zmiany proporcji: przemysł przeważa już obecnie nad manufakturą, rzemiosłem, prymitywną pracą ręczną. Budownictwo wielkopłytowe to już prawie 2/3 budowlanej technologii, choć w roku 1970 miało udział **20-procentowy.** Ten postęp warto zauważyć i odpowiednio sklasyfikować, gdyż fakt powstania przemysłu mieszkaniowego — najmłodszej z przemysłowych branż — wywiera niewątpliwy wpływ na jakże ważną część społecznych potrzeb.

Budowa przemysłu mieszkaniowego — to sprawa angażująca pół tuzina resortów: budownictwo i materiały, przemysł ciężki, maszynowy, chemiczny, lekki, leśnictwo i drzewny. Gdy policzono łączne wydatki w latach 1971—1975 na rzecz uformowania przemysłu mieszkaniowego wypadła suma niebagatelna: **ponad sto czterdzieści miliardów złotych.** Ale przyrównując ogólną liczbę mieszkań przekazanych w roku ubiegłym do użytku — około 250 tysięcy — z możliwościami wytwórczymi fabryk domów na koniec tego roku (dwieście tysięcy rocznie) stwierdzi każdy, jak wiele osiągnięto dzięki zainwestowaniu tej kwoty. Przy czym zgodnie z wcześniejszymi postanowieniami partyjno-rządowymi, przemysł mieszkaniowy będzie nadal intensywnie rozwijany, gdyż tylko w ten sposób — przez postęp techniczny w tym dziale gospodarki — przełamać można barierę możliwości wytwórczych. Postęp techniczny w budownictwie ma wartość wymierną dla miliona sześciuset tysięcy rodzin, czekających na spółdzielcze mieszkanie. (Interpress)

WIESŁAW WOLSKI

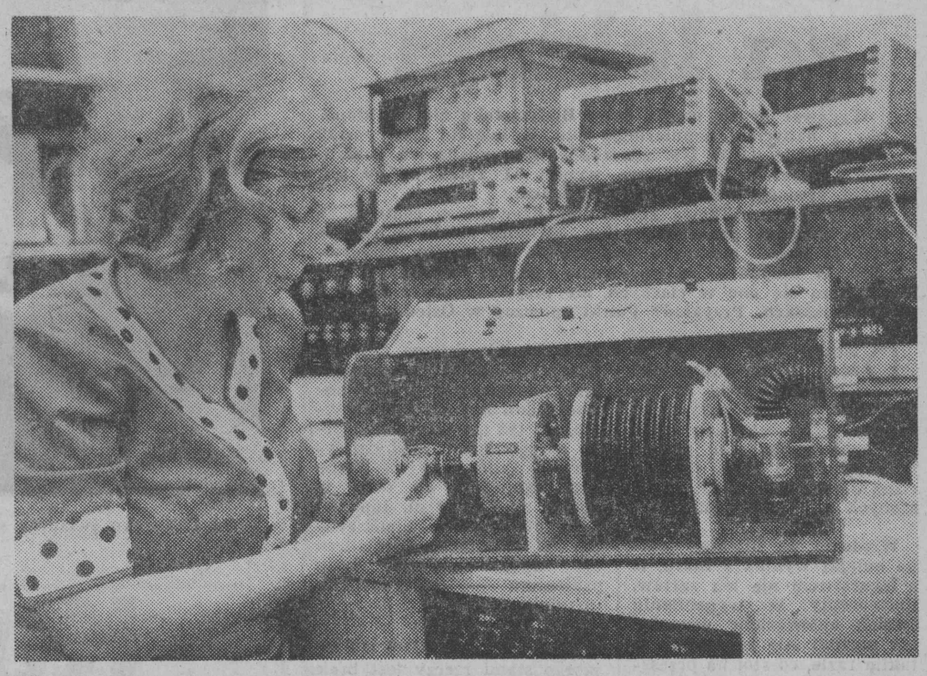

NA ZDJĘCIU: mgr inż. Elżbieta Rudowska przy respiratorze biologicznie sterowanym.

ze znakiem „MADE IN POLAND"

Zespół inżynieryjno-techniczny Zakładu Doświadczalnego „Medipan" w Warszawie skonstruował i wyprodukował respirator biologicznie sterowany (przyrząd służący do wentylacji płuc), którego konstrukcja oparta jest na najnowszych osiągnięciach w dziedzinie fizjologii oddychania. Wyższość respiratora nad dotychczasowymi opracowaniami polega na wykorzystaniu do sterowania sygnału płynącego z mózgu do ośrodka oddechowego. Powietrze podawane do płuc dawkowane jest w takiej ilości i z taką częstotliwością, jakiej w tej chwili potrzebuje badany organizm.

Respirator „Medipanu" otrzymał najwyższe wyróżnienie czyli Złoty Dyplom na wystawie „Ochrona Zdrowia 1974" w Moskwie. Sukces zespół „Medipanu" dzieli z kierownictwem i kadrą naukowo-badawczą z Centrum Medycyny Doświadczalnej i Klinicznej PAN. Respirator nie jest jedynym osiągnięciem placówki. Warto wymienić również konstrukcję mgr inż. JANA GONSTAŁA — kamerę do zdjęć oscyloskopowych przeznaczoną do rejestracji na materiale światłoczułym przebiegów elektrycznych.

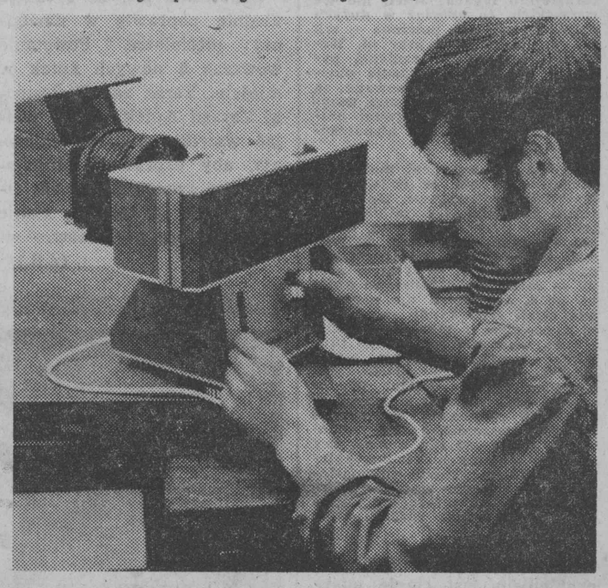

NA ZDJĘCIU: technik Józef Zieliński przy montażu kamery do zdjęć oscyloskopowych.

CAF — Rybczyński

BIAŁOSTOCKA SKLEJKA

Od ubiegłego sezonu białostockie Zakłady Przemysłu Sklejki przechodzą gruntowną modernizację, która zakończy się w 1979 roku. Zainstalowano już włoski agregat łuszczarsko-suszarniczy, następny przybędzie za rok, a w kolejnych latach nastąpi wymiana urządzeń do prasowania sklejki i mechanizacja tzw. placu surowca.

„Odmłodzenie" zakładu wpłynie na poprawę warunków pracy załogi i, oczywiście, podniesienie jakości produkowanej tu sklejki. Już obecnie ma ona wielu odbiorców, również za granicą, ponieważ 30 proc. wyrobów zakład wysyła na eksport. Wodoodporna i stolarska sklejka sprzedawana jest np. do Belgii, Holandii, W. Brytanii, Kanady.

NOWE WTRYSKARKI

Fabryka Wtryskarek „Ponar-Żywiec" w Żywcu, obejmująca również zakłady w Tarnobrzegu i Wadowicach, należy do producentów dobrze znanych w kraju i za granicą. Jej specjalnością są wtryskarki do tworzyw sztucznych i wyrobów gumowych, a także prasy hydrauliczne od 100 do 400 ton. Wysoka jakość, nowoczesność i wydajność tych urządzeń zapewnia im coraz szerszy krąg odbiorców. W tym roku np. fabryka dostarczy 420 nowoczesnych wtryskarek, z których przeszło 150 przeznacza dla odbiorców zagranicznych; ogółem wartość tegorocznego eksportu przekroczy 19 mln złotych dewizowych.

Do tegorocznych nowości, wziętych już „na warsztat" należą zespoły hydraulicznonapędowe dla pras z wahającą matrycą i wtryskarki do metalu, używane w motoryzacji. Ponadto zakład tarnobrzeski przygotowuje się do rozpoczęcia produkcji wtryskarek do tworzyw z elektronicznym sterowaniem, w Wadowicach natomiast będą wyrabiane aparaty hydrauliczne nowego typu.

KOLBUSZOWSKIE DREWNIAKI

Kolbuszowskie Zakłady Obuwnicze dostarczają 120 nowych fasonów rocznie. Od paru lat największym powodzeniem cieszą się drewniaki. Są one rozchwytywane przez rodzimych klientów, mają też duże wzięcie za granicą, np. w Wielkiej Brytanii, Danii, Austrii, Kanadzie i Liberii. W tym roku wartość produkcji eksportowej oblicza się na 21 mln złotych. (Interpress)

PTE - szkołą wiedzy

Oddział Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Białymstoku, który powstał w styczniu 1964 r., liczy 2 tys. członków zrzeszonych w 116 kołach terenowych, zakładowych i szkolnych. Członkowie reprezentują wszystkie dziedziny gospodarki województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. Prowadzą działalność w sekcjach naukowych: ekonomiczno - społeczne problemy regionu, ekonomiki przemysłu i budownictwa, ekonomiki handlu, ekonomiki rolnictwa i młodych ekonomistów.

Duży dorobek ma PTE w prowadzeniu szkoleń oraz urządzaniu odczytów i seminariów dla kadry ekonomicznej. W ciągu minionych 11 lat przeszkolono ponad **6 tys. słuchaczy** m. in. na studium ekonomiki rolnictwa i polityki rolnej, ekonomiki przemysłu, budownictwa i transportu oraz ekonomiki i planowania w przemyśle drzewnym. Aktyw PTE wygłosił ponad 3 tys. odczytów w zakładach pracy, realizując hasło powszechnej edukacji ekonomicznej.

Utworzono też punkt konsultacji ekonomicznej, którego naczelnym zadaniem jest pomoc w rozwiązywaniu problemów w zakładach pracy, udzielanie wskazówek zaocznym studentom SGPiS, zwłaszcza przy pisaniu prac magisterskich.

PTE w Białymstoku przeprowadziło 19 konferencji popularnonaukowych i sympozjów, w tym cztery ogólnopolskie. Uczestniczyli w nich pracownicy służb ekonomicznych przedsiębiorstw i zjednoczeń z Bydgoszczy, Gdańska, Olsztyna, Poznania, Kielc i Warszawy.

Towarzystwo rozwiązywało również problemy naszego regionu. Działacze PTE analizowali i opiniowali programy rozwoju większych zakładów przemysłowych istniejących w granicach dawnego woj. białostockiego, byli współautorami wielu planów gospodarczych, omawiali rolę i miejsce turystyki w aktywizacji gospodarczej. Zajmowali się także problemami ochrony naturalnego środowiska.

Zebrane prace naukowe wydano w dwu tomach studiów ekonomiczno - społecznych „Region białostocki". Twórczy wysiłek działaczy przysporzył wiele efektów ekonomicznych gospodarce naszego regionu.

E. STAŚKIEWICZ

KUBA. Stacja łączności satelitarnej zbudowana w pobliżu Jaruco (prowincja Hawana) umożliwia — za pośrednictwem radzieckiego satelity „Mołnija" — komunikację telefoniczną oraz przekazywanie programów telewizyjnych między Kubą a Związkiem Radzieckim i innymi państwami europejskimi.

NA ZDJĘCIU: naziemna stacja łączności satelitarnej.

CAF — Prenss Latins

Praca fizyczna a zawał

Jak informuje „New England Journal of Medicine", długofalowe obserwacje przeprowadzone w środowisku osób ciężko pracujących fizycznie potwierdziły hipotezę, że **wytężona praca fizyczna stanowi swoistego rodzaju zabezpieczenie przeciwko chorobom układu krążenia.**

Prowadzona w ciągu 22 lat ankieta zdrowotna wśród 6.351 robotników portowych pozwoliła na opublikowanie następujących danych cyfrowych: Spośród 598 pracowników w wieku 35—74 lat zmarłych wskutek chorób układu krążenia, najmniejsza ilość zgonów, bo tylko 66 wypadków przypadało na kategorię najciężej pracujących. W grupie wykonującej pracę umiarkowaną zanotowano 107 wypadków zgonów na choroby krążeniowe; zaś największa ilość, bo 425 zgonów przypadła na osoby zatrudnione przy lekkiej pracy fizycznej.

Autorzy powyższego studium, **dr Ralph S. Pannenbarger i Wayne E. Hale** podkreślili, że ankieta potwierdziła poprzednio prowadzone obserwacje nad dobroczynną rolą ciężkiej pracy fizycznej zapobiegającej ryzyku nagłej niewydolności mięśnia sercowego. (PAP)

Sukces suwalskiego „KOLBETU"

W ubiegłym roku CRZZ i ZG NOT przy współudziale Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz Urzędu Patentowego PRL ogłosiły współzawodnictwo o tytuł „NAJAKTYWNIEJSZEGO KLUBU TECHNIKI I RACJONALIZACJI" oraz „MISTRZA RACJONALIZACJI". W konkursie uczestniczyło 26 zakładów przemysłowych z województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. Nowatorzy zgłosili ponad 3,8 tys. projektów racjonalizatorskich, z których 2,4 tys. zastosowano, co dało efekty ekonomiczne w wysokości ponad 124 mln zł.

Pierwsze miejsce i tytuł „Mistrza racjonalizacji 1974 r." zdobył dyrektor Wytwórni Podkładów Strunobetonowych „Kolbet" w Suwałkach — mgr inż. **Jerzy WAWRUK**, II miejsce przypadło w udziale pracownikowi BZPB „Fasty" — **Janowi ZIMNOCHOWI**, III miejsce zajął pracownik Północnych Zakładów Przemysłu Elektrotechnicznego w Ełku — **Jan GAŁĄZKA.** Laureaci otrzymali nagrody pieniężne, dyplomy i medale.

Zespołowo w konkursie na „Najaktywniejszy klub techniki i racjonalizacji" zwyciężyła **Wytwórnia Podkładów Strunobetonowych „Kolbet" w Suwałkach, która zdobyła** proporzec przechodni Wojewódzkiego Klubu Techniki i Racjonalizacji w Białymstoku. II miejsce zajęła **Fabryka Maszyn Rolniczych „Agromet" w Czarnej Białostockiej, a** III miejsce zdobyli racjonalizatorzy **z BZPB „Fasty".**

Dobre rezultaty w konkursie osiągnęły kluby techniki i racjonalizacji przy Fabryce Przyrządów i Uchwytów oraz Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Przemysłu Mięsnego w Białymstoku.

Pozytywnym zjawiskiem jest rozwój wynalazczości na wyższych uczelniach. Dwadzieścia projektów z Politechniki Białostockiej przesłano do Urzędu Patentowego. W Akademii Medycznej zgłoszono 12 wniosków racjonalizatorskich. (es)

Mistrz niezwykłej precyzji

Niedoścignionym mistrzem precyzji jest inż. arch. Zygmunt Szkoneczny z Katowic, autor kilkudziesięciu najmniejszych na świecie książeczek.

Miarą jego kunsztu może być fakt, że w tej dziedzinie zdystansował on mistrzów miniaturyzacji z Japonii. Do najbardziej mikroskopijnych w kolekcji katowickiego hobbysty mikroksiążeczek należą m. in. życiorys Napoleona spisany na 44 str. w formacie 2x2,5 mm, Kopernika na 48 str. w formacie 2x2 mm oraz życiorysy Kościuszki, Gagarina, Curie-Skłodowskiej.

Każda z tych książeczek liczy kilkadziesiąt stron zapisanych obustronnie specjalnym piórkiem technicznym. Tusz używany do tej operacji jest także wynalazkiem autora książeczek. Na jednej stronie mieści się około 30—40 liter. Napisanie jednej miniaturowej książeczki pochłania średnio około 4 miesięcy czasu i wymaga nie tylko dużej cierpliwości i opanowania, ale przede wszystkim wielkiej precyzji. (PAP)

Dziś telefon — jutro nerka

Propozycję utworzenia zachodnioeuropejskiego banku danych, obejmującego 6 tys. potencjalnych dawców nerek oraz 50 tys. dawców krwi i szpiku kostnego zgłoszono na forum Rady Ministrów EWG. Będzie on korzystał z techniki komputerowej. Potrzebną informację o grupie krwi, wieku, miejscu zamieszkania i podobnych cechach „biorców" i potencjalnych dawców będzie można uzyskać w ciągu paru sekund o każdej porze doby.

System ten może np. wskazać, gdzie oczekuje na nerkę chory z taką grupą krwi jak aktualna ofiara wypadku samochodowego. Ułatwi więc racjonalne gospodarowanie „częściami zamiennymi" człowieka, choć zwrot ten w tym kontekście może brzmieć szokująco. (PAP)

Z zielonej teczki

Tropik czy lody?

Mamy ponoć lato stulecia. Faktycznie, przygrzewa. Pogoda sprawiła nam arcymiłą niespodziankę. Świetnie. Wszyscy — nauczeni smutnym doświadczeniem — byli nastawieni bardzo pesymistycznie. A tu takie słońce. Rozkosz. Radość. Dobre warunki **do pracy i wypoczynku.**

NASZE obiekcje co do pogody mają swoje głębsze uzasadnienie. Wszakże w całej prasie fachowej zabierają głos na te tematy największe autorytety. Ich częste twierdzenia: klimat zmienia się, bardzo prawdopodobne jest znaczne oziębienie, możemy mieć — bagatelka! — 70 lat ciągłych kaprysów aury. Ładna perspektywa! Inni są zdania, że może być odwrotnie. A więc **tropik czy lody?** — zdecydujcie się, panowie. Chcemy wiedzieć. Mamy prawo.

W WIELCE zasłużonym miesięczniku „Problemy" czytamy w artykule **„Zmiana klimatu?":** „W lutym 1972 roku obserwacje prowadzone ze sztucznych satelitów krążących wokół Ziemi wykazały znaczny wzrost rozmiarów czapy śnieżno-lodowej, pokrywającej północną strefę polarną... Niektórzy naukowcy są zdania, że ten fakt stanowić mógł zapowiedź dramatycznych w swych skutkach kaprysów klimatu w roku 1972, które stały się przyczyną wielu niepomyślnych dla ludności świata wydarzeń. Co więcej, wzrasta liczba dowodów przemawiających za tym, że fatalny klimat roku 1972 jest zwiastunem nadejścia długiej serii lat złych zbiorów".

MOŻNA temu gorąco zaprzeczyć, zwłaszcza w takie lato, jakie mamy teraz. Można, ale fakty są faktami. Jedna jaskółka wiosny nie czyni... Prawda? Prawda.

NA sympozjum w sprawie klimatu wielu naukowców podawało, że w ostatnich 30 latach nastąpiło oziębienie klimatu. Na półkuli północnej spadek średniej temperatury sięga 0,3 st. Celsjusza. Ta zmiana spowodowała **skrócenie okresu wegetacji roślin o jeden tydzień.**

A to już się bardzo liczy! Niektórzy naukowcy dodają jeszcze, że sam spadek temperatury, to nie jedyne niebezpieczeństwo. Ich zdaniem mamy dotkliwie odczuć dużą zmienność pogody, a przede wszystkim na przemian występujące susze, gwałtowne deszcze, duże spadki lub wzrosty temperatur. Czyli anomalia, groźne dla rolnictwa, nieprzyjemne dla nas.

CÓŻ, zrobić — taki nasz los. A pamiętacie przysłowie, że sami jesteśmy kowalami swego losu. Otóż właśnie! Jesteśmy. Ilość energii produkowanej sztucznie w rezultacie gospodarczej działalności człowieka wzrasta corocznie o 6 proc. Fachowcy zapewniają: nie jest to — przynajmniej na razie — takie straszne. Do końca wieku klimat nie powinien zmienić się z tego powodu. Ale za lat sto... Temperatura Ziemi wzrośnie o 3 st. C. Zaczną topnieć lodowce. Zmieni się ilość opadów. Inny będzie układ wiatrów. Ktoś powie: całe szczęście, że my nie doczekamy (czy faktycznie szczęście?).

W ATMOSFERZE zwiększa się również systematycznie zawartość dwutlenku węgla. Jeśli jego koncentracja będzie **dwukrotnie większa,** to temperatura wzrośnie średnio aż o 8 st. Trzecim czynnikiem, wpływającym na klimat jest dopływ energii słonecznej. Rzecz w tym, że stale powiększa się zanieczyszczenie atmosfery pyłami i gazami. Na skutek tego maleje ilość energii odbieranej przez Ziemię. Gdyby dopływ ten ograniczyć tylko o 2 proc., to najprawdopodobniej w ciągu 100 lat zlodowacenie sięgałoby środkowej Europy. A gdyby stało się odwrotnie, to znaczy gdyby ilość energii słonecznej zwiększyła się o 2 proc.? Wówczas średnia temperatura wzrośnie od 4 do 5 stopni.

PROF. Budynko z Głównego Obserwatorium Geofizycznego w Leningradzie uważa, że człowiek sam kształtuje klimat (w sposób świadomy i nieświadomy). Sztucznie wytwarzana energia oraz koncentracja dwutlenku węgla w atmosferze prowadzą do wzrostu temperatury Ziemi. Ten sam dwutlenek ogranicza dopływ energii słonecznej, a konsekwencją tego może być oziębienie. Który z tych czynników zacznie dominować, ten będzie miał największy wpływ na klimat.

WŁAŚCIWIE wszyscy jesteśmy kapryśni. Jest deszcz — czekamy na słońce. Jest dużo słońca — tęsknimy za chłodem. Przyjdzie susza marzą się nam opady. I z reguły nie jest idealnie. Martwią się wczasowicze. Jeszcze bardziej kłopoczą się rolnicy, bo dla nich, to kwestia chleba. Czynniki atmosferyczne wpływają niekiedy w sposób drastyczny na plony. Ot, wystarczy kilkanaście dni deszczu, czy tyleż dni suszy — i żegnajcie nadzieje.

TYLE naczytaliśmy się ostatnio na temat klimatu. Niektóre prognozy były **skrajnie pesymistyczne.** A tu takie piękne lato! Jeszcze raz potwierdziła się nasza dewiza: **nie umartwiajmy się za wcześnie.** Jakoś to będzie...

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

W pogoni za lekiem

Wydawać by się mogło, że w Białymstoku nie ma kłopotów z nabyciem popularnego leku. W mieście mającym 20 aptek, gdzie na 10 tys. mieszkańców przypada ich dokładnie 9,7 (przeciętna krajowa wynosi 11 aptek na 10 tys. osób), sytuacja wcale nie jest najlepsza.

Trzy, pełnoprofilowe apteki zlokalizowane w centrum są stale oblegane przez pacjentów. Niektóre dzielnice nie posiadają nawet punktu aptecznego — ot, choćby Białostoczek. W innych — są wprawdzie punkty apteczne, lecz mieszczą się one w ciasnych, nie przystosowanych do tego celu lokalach. Przykład? Punkt apteczny w Osiedlu Piasta.

Dlaczego tak trudno w Białymstoku dostać lek? Dlaczego apteki są zatłoczone? Co jest przyczyną, że nawet po materiały opatrunkowe trzeba stać prawie godzinę? Te i inne pytania cisną się na usta ludzi, zmuszonych odwiedzać apteki.

Wiadomo, że ślimacze tempo kolejki wynika z faktu, iż z lekarstwem nie ma żartów. Farmaceuty w wypełnianiu swoich obowiązków poganiać nie można! Ale zapytajmy w takim razie, co stoi na przeszkodzie w zwiększeniu liczby okienek, w których realizuje się recepty.

Na brak magistrów farmacji w naszym mieście narzekać przecież nie trzeba. Wobec tego można zapewnić obsługę pacjentów w każdym okienku. Niech wszystkie będą czynne! Estetyczne wnętrza — chwalić za to — niektórych naszych aptek nie są w stanie ukoić nerwów, starganych w oczekiwaniu na lek w długiej kolejce.

Biegamy od apteki do apteki dlatego, iż nie organizuje się informacji o lekach. Jeżeli nie we wszystkich, to chociaż w dużych aptekach być ona powinna — tak jak w aptece nr 7 przy ul. Wesołowskiego. Tam, pacjenci pytający o leki nie tarasują okienek, w których realizowane są recepty. Zaoszczędza to czas wszystkich. Nie rozprasza uwagi pracowników, likwiduje nieporozumienia.

Osobną sprawą jest możliwość zaopatrzenia się w podstawowe materiały opatrunkowe. We wszystkich aptekach, z wyjątkiem apteki nr 4 przy ul. Wesołej, chcąc kupić „polo-plast", czy jodynę, stać trzeba przynajmniej pół godziny. Od 1973 r. — tytułem próby — działa samoobsługowa apteka nr 4. Jak dotąd nie przynosi ona strat. Mieszkańcy są w pełni zadowoleni z tego typu usług, ale na razie nie ma jeszcze projektów rozpowszechniania samoobsługi w innych placówkach. Dlaczego tak się dzieje? Wiadomo, że duży procent stojących w kolejkach stanowią potencjalni nabywcy materiałów opatrunkowych. Jeżeli już nie można, czy nie chce się zorganizować w aptece punktu sprzedaży samoobsługowej — to może wprowadzić osobne okienka, w których sprzedawane będą tego rodzaju artykuły.

Innym, bardzo drażliwym problemem jest ciągłe odsyłanie pacjentów od jednej apteki do drugiej w poszukiwaniu konkretnego specyfiku. Obecnie, w białostockich aptekach istnieje dziwna „specjalizacja" — ciche porozumienie: „neuroleptyki" można dostać tylko przy ul. Sienkiewicza, ale też nie wszystkie, tylko te popularne. Leki deficytowe — tylko przy ul. Wesołowskiego, leki do oczu w aptece nr 7 przy ul. Lipowej i nr 57 przy ul. Sienkiewicza. W rezultacie, specjalizacja zamiast ułatwiać życie pacjentom — zdecydowanie utrudnia.

Być może, przyczyną istniejącego stanu rzeczy jest brak odpowiedniego zaplecza i mała powierzchnia magazynów. W takiej sytuacji znajduje się apteka nr 7 przy ul. Wesołowskiego. W latach 1969—70 przeciętne obroty tej placówki wynosiły 1 mln 200 tys. zł, podczas gdy w roku obecnym osiągną ok. 4 mln zł. Rosną obroty, ale nie zwiększa się powierzchnia, a także nie polepszają się warunki pracy w zapleczu. Stąd, wynikają ciągłe kłopoty z respektowaniem przepisów BHP i niezadowolenie pracowników.

Zapowiada się, że sytuacja ulegnie poprawie w następnej pięciolatce. Powstanie wówczas 6 nowych aptek w mieście. Teraz zaś Białostocki Zarząd Aptek winien podjąć wszelkie możliwe działania, aby usprawnić funkcjonowanie swoich placówek. Oczekujemy, iż tak się stanie — dla dobra pacjentów.

(Z.R.)

Od 1967 roku świadczy swe usługi jedyny w tym regionie komputer „Odra — 1305". Fot. Z. Lenkiewicz

Komputer na martwym biegu

Praca Zakładu Elektronicznej Techniki Obliczeniowej w Białymstoku datuje się od 1967 roku. Odtąd świadczy klientom swe usługi jedyny w trzech województwach, komputer — „ODRA — 1305". Wzrost rangi informatyki w rozwiązywaniu skomplikowanych problemów ekonomicznych sprawia, iż załoga ośrodka ZETO zdobywa coraz większy autorytet w kraju. Nie inaczej mają się sprawy i z białostockim zakładem. Zakres prac wykonywanych przez ZETO staje się coraz bardziej zróżnicowany. W szybkim tempie wzrasta także zasięg „penetracji" komputerowej — przybywa coraz liczniejsza grupa użytkowników, chętnych powierzenia swych obliczeń „Odrze — 1305".

Białostockie ZETO pracuje w warunkach, które trudno nazwać przyzwoitymi. Zakład jest w 4 punktach miasta (nie licząc garaży). Komputer mieści się w baraku przy ul. Malmeda. Pozostałe pomieszczenia ZETO — to także „prowizorki". Aktualnie, w ośrodku pracuje ponad 800 osób, w tym około 60 wysoko kwalifikowanych fachowców.

Pod koniec bieżącego roku zakładowi przybędzie nowy komputer **„Riad R-20"**. Będzie to pierwsza maszyna elektroniczna jednolitego systemu. Komputer ulokowany zostanie w pomieszczeniach Politechniki Białostockiej. Jego uruchomienie stworzy duże perspektywy dla rozwoju informatyki w naszym regionie.

Od dawna kierownictwo białostockiego Zakładu Elektronicznej Techniki Obliczeniowej nosiło się z zamiarem budowy nowoczesnego Centrum. Wiele czasu upłynęło jednak nim owe zamiary zaczęły przybierać realne kształty. W 1972 r. gotowa była cała dokumentacja techniczna. W roku następnym obiekt miał wejść do realizacji. Miał, ale prac nie rozpoczęto ani w 1973 r., ani też w 1974.

Budowlani pojawili się na skraju Osiedla Piasta, u zbiegu ulic Szopena i Skorupskiej — w miejscu przyszłego Centrum — dopiero w tym roku. Dotychczas wykonano prace zbrojeniowe terenu, kanał sanitarny, „deszczówkę", założono przewody wodociągowe oraz doprowadzono elektryczność. I na tym był koniec.

Mimo upływu kilku miesięcy od terminu rozpoczęcia budowy, generalny wykonawca, a jest nim Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego, nie przystąpił do prac, tłumacząc się brakiem „mocy przerobowych" (!) W związku z tym, planowane zakończenie pierwszego etapu budowy (wzniesienie budynku, zainstalowanie dwóch komputerów) na luty 1977 r., już teraz stoi pod dużym znakiem zapytania. Automatycznie są przez to zagrożone następne inwestycje, m.in. włączenie 5 dalszych komputerów.

Wobec tych faktów, polecamy uwadze kompetentnych władz sprawę budowy Centrum Obliczeniowego. Czas ucieka, pieniądze są „zamrożone", a na miejscu przyszłego Centrum... pustki.

(lw)

W BZPB „Fasty"

Pomysły racjonalizatorskie dają oszczędności

Pomyślnie rozwija się w Białostockich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Fasty" ruch racjonalizatorski. Inspirującą rolę w upowszechnianiu wynalazczości pracowniczej spełnia zakładowa organizacja partyjna. Szczególną uwagę zwraca się w „Fastach" na otaczanie opieką twórców, biorących udział w „Turnieju Młodych Mistrzów Techniki".

Realizacja wniosków zakładowych racjonalizatorów przynosi gospodarce narodowej poważne oszczędności. Jedynie w roku ubiegłym w zakładach wdrożono 23 tematy wynalazcze; które dały efekty ekonomiczne w wysokości **87 mln złotych.** Ponadto, dzięki zastosowaniu w produkcji ponad 100 projektów racjonalizatorskich uzyskano ponad 17 mln zł oszczędności.

(gen)

Białostockie Towarzystwo Muzyczne zaprasza

W nowym roku szkolnym wznawia swoją działalność Społeczne Ognisko Muzyczne nr 1 w Białymstoku (ul. Bema 11), istniejące przy Białostockim Towarzystwie Muzycznym. Program przewiduje naukę gry na fortepianie i akordeonie, skrzypcach, gitarze klasycznej i mandolinie.

Wszystkim zainteresowanym szczegółowych informacji udziela sekretariat Ogniska, ul. Bema 11 (Dom Rzemiosła), II piętro, pokój 105 — w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki, w godzinach od 17 do 19. (ez)

Z UKOSA

Autobus niepewny

Zasłyszane 19 bm. przy jednej z kas na białostockim dworcu PKS.

Podróżny: — Proszę bilet do Treszczotek na 14.40.

— Bilety proszę nabywać w autobusie — w odpowiedzi wydobywa się z okienka milutki głos kasjerki.

— ...Jak to, przecież do niedawna na ten autobus, bilety kupowało się w kasie — próbuje nieśmiało oponować pasażer.

— Tak, ale teraz nie...

— Dlaczego?

— Dlaczego?... Pan pyta, autobus jest niepewny.

— Kiedy będzie pewność, iż autobus będzie pewny... — nie rezygnuje podróżny (rozmowa ma miejsce o godz. 9.30).

— Jak autobus przyjedzie — beztrosko informuje, kasjerka i po chwili dodaje — Cierpimy na niedostatek kierowców...

Podróżny odchodzi nieusatysfakcjonowany. (lw)

Zbierajmy suche pieczywo

Chcąc dowiedzieć się jak przebiega akcja zbierania suchego pieczywa skontaktowaliśmy się z Zarządem Budynków Mieszkalnych. A oto co usłyszeliśmy.

Od pierwszego dnia akcji, tj. od połowy kwietnia do chwili obecnej cztery białostockie ADM-y zebrały ponad 5 tys. kg pieczywa. Czy to dużo, czy mało?

ZBM twierdzi, że mogłoby być lepiej. Od samego początku akcja przebiegała opieszale. Widocznie, mieszkańcy powoli wyrabiali w sobie nawyk wynoszenia czerstwego pieczywa do odpowiednich pojemników, a ponadto pokątni zbieracze stanowili silną konkurencję.

Obecnie, sytuacja zdecydowanie poprawiła się, co wskazuje, że efekty tej akcji będą w przyszłości stale wzrastać. Zależeć to będzie od postawy samych mieszkańców, od sumiennego wykonywania pracy przez dozorców, którzy mają obowiązek opróżniania pojemników z pieczywem.

Korzystając z okazji, ZMB gorąco apeluje do mieszkańców białostockich osiedli mieszkaniowych o wsparcie tej akcji, która ma wszelkie warunki ku temu, żeby stać się akcją masową. „Gazeta Współczesna" przyłącza się do tego apelu, a jednocześnie dziękuje wszystkim biorącym udział w zbiórce czerstwego chleba. (ez)

Wielką popularnością cieszy się wśród mieszkańców Białegostoku plaża w Jurowcach.
Fot. W. Grzegorczyk

Wczasy na działkach

Zarząd Wojewódzki Pracowniczych Ogródków Działkowych od trzech lat organizuje w naszym mieście wczasy na działkach dla emerytów i rencistów. Cieszą się one dużą popularnością, ponieważ są zlokalizowane w miejscu zamieszkania. Likwiduje to problem dalekiego dojazdu, a w razie choroby czy złego samopoczucia uczestników umożliwia im pozostanie w domu.

W tym roku, od 15 czerwca do 16 sierpnia zorganizowano siedem turnusów w ogrodach pracowniczych przy ul. Ciołkowskiego i Podleśnej. Wypoczywało w sumie 269 wczasowiczów. Wolny czas spędzali oni na czytaniu prasy, oglądaniu telewizji, wykonywali robótki ręczne. Wspólnie śpiewano i uprawiano gimnastykę. Posiłki były w restauracji „Romantyczna".

Nie bez znaczenia dla rencistów i emerytów jest fakt iż wczasy na działkach doszły do skutku przy znacznych dotacjach finansowych. Na jednego wczasowicza wydano 528 zł. Ponieważ ta forma wypoczynku spotkała się z uznaniem naszych seniorów, w przyszłym roku zwiększy się ilość miejsc (w oparciu o inne istniejące ogródki działkowe i pracownicze ośrodki wczasowe). Zadba się również o poprawę zaplecza — warto, aby w ogródkach była świetlica z radiem, telewizorem itp.

Uczestnicy wczasów wysunęli propozycję, aby turnusy trwały dłużej niż dotychczas. Zamierza się więc w przyszłym roku zorganizować wczasy na działkach trwające trzy tygodnie. (Z.R.)

Z działalności PZN

Polski Związek Niewidomych zrzesza w obecnym województwie białostockim około 1400 członków. Należy do najlepiej działających oddziałów w naszym kraju. Jest to zasługa społeczników: przewodniczącej Zarządu Okręgu PZN w Białymstoku — HELENY KURLUTY, wiceprzewodniczącej zarządu — PAULINY STANISZEWSKIEJ.

Oddani sprawie

Związek Niewidomych w naszym mieście poszczycić się może szeregiem inicjatyw, a najważniejszą z nich jest powołanie w 1965 r. Koła Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej przy okręgu PZN w Białymstoku. Autorem tego niezwykle cennego pomysłu była **Paulina Staniszewska**, która została przewodniczącą koła PKPS. Pomoc niesiona niewidomym przez miejski PKPS nie mogła być częsta i zadowalająca z powodu nieznajomości sytuacji życiowych ludzi ociemniałych. Obecnie, o tym, komu należy przyznać pomoc materialną decydują ludzie mający bezpośredni, codzienny kontakt z niewidomymi.

Szczególną troską otacza się dzieci i młodzież. Kalectwo nie pozbawia ich możliwości nauki. W szkołach podstawowych specjalnych (jest ich w kraju 7, a 5 z nich mieści się przy zakładach wychowawczych dla dzieci niewidomych) uczy się 54 dzieci z woj. białostockiego. Zakłady te chętnie przyjmują naszą młodzież, gdyż białostocki oddział PZN znany jest w całym kraju ze swej aktywności i sumienności w wykonywaniu przyjętych obowiązków. Ponadto w szkołach średnich kontynuuje naukę 7 osób. W roku obecnym nikt z naszego województwa nie zdawał egzaminów do szkół wyższych.

Na pewno, wszyscy białostoczanie znają wyroby doskonale działającej i stale zwiększającej produkcję Spółdzielni Inwalidów Niewidomych imieniem J. Marchlewskiego. Plan produkcyjny na rok 1975 przewiduje wytworzenie wyrobów za 91.700 tys. zł. W dwóch istniejących zakładach produkcyjnych zatrudnionych jest wraz z chałupnikami 710 niewidomych. Spółdzielnia produkuje bardzo poszukiwaną, tak w kraju jak i za granicą, galanterię metalową, różnego rodzaju części do urządzeń elektrotechnicznych oraz wyroby niezbędne w gospodarstwie domowym, jak: szczotki, pędzle, trzepaczki. Wszyscy pracownicy są członkami PZN.

Wielkiej pomocy udziela Związek swoim członkom — niewidomym rolnikom, szkoląc ich w Rolniczym Rejonowym Zakładzie Doświadczalnym w Szepietowie, wspierając materialnie liczne gospodarstwa, kierując gospodarzy na wczasy i sanatoria.

Na uwagę zasługuje działalność Wojewódzkiego Zespołu d/s Nowo Ociemniałych i Tracących Wzrok, którego przewodniczącym jest **dr med. R. Rudobielski.** Za jego pośrednictwem społeczni działacze PZN docierają do osób, które niedawno utraciły wzrok lub posiadają go w stopniu szczątkowym. Któż skuteczniej niż niewidomy społecznik potrafi przekonać załamanego człowieka o tym, że jego sytuacja życiowa nie jest beznadziejna. (ez)

Moda dla dziewcząt, czy dziewczyny dla mody?
NA ZDJĘCIU: chwila odpoczynku od... wysokich obcasów.

Fot. Krzysztof Świderski

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny.

Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Lady Caroline Lamb", prod. ang., panor., kol. (od lat 15), godz. 15, 17.30 i 20.

„Ton" — „Wielki Gatsby", prod. USA, kol. (od lat 15), godz. 15, 17.30, 20.15.

„Syrena" — „Ojciec chrzestny", prod. USA, kol. (od lat 18), godz. 15.30 i 19.

„Studio" — „Nie oglądaj się teraz", prod. ang. (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Zwiazkowiec" — przerwa urlopowa.

„Spotkanie" — nieczynne.

„Kolejarz" — nieczynne.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

Łomża „Millenium" — „Tajemniczy blondyn w czarnym bucie", prod. franc. (od lat 15).

Łomża „Październik" — nieczynne.

Suwałki „Bałtyk" — „Taka była Oklahoma", prod. USA (od lat 15).

Suwałki „Merkury" — „Historia samotnej dziewczyny", prod. hiszp. (od lat 15).

Augustów „Iskra" — „Jeremy", prod. USA (od lat 15).

Bielsk Podlaski „Zniicz" — nieczynne.

Ełk „Polonia" — „Rozmowa", prod. USA (od lat 15).

Ełk „Orzeł" — „Mieć 20 lat w Aures", prod. franc. (od lat 15).

Ełk „Zorza" — nieczynne.

Ełk „Studio" — „Legenda o Paulu i Pauli", prod. NRD (od lat 15).

Giżycko „Fala" — „Zew krwi", prod. ang. (od lat 15); „Klan Sycylijczyków", prod. włosk. (od lat 15).

Giżycko „Komar" — „Klan Sycylijczyków", prod. włosk. (od lat 15).

Pisz „Stolica" — — „Bezbronne nagietki", prod. USA (od lat 15).

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA

Muzea — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne.

radio i tv

PROGRAM I
1322 m 71.24 MHz

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.35 Melodie na dzień dobry; 5.50 Gospodarskie rozmowy; 6.10 Takty i minuty; 7.35 Dzień dobry, kierowco; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.25 „Wieczór w Bizancjum" — fragm. pow.; 8.35 Tańce różnych epok; 9.05 Dla kl. I i II (język polski): „Zabawa w podróż" — słuch.; 9.30 Słynne radzieckie zespoły ludowe; 10.00 Lato z Radiem; 12.25 Białystok na muzycznej antenie; 12.40 Romicy kwadrans; 13.00 Chór Uniwersytetu Warszawskiego; 13.35 H. Wieniawski: II Koncert skrzypcowy d-moll op. 22; 14.05 Wies tańczy i śpiewa; 14.30 Wczasy z muzyką; 15.10 Muzyka na wolnej przestrzeni; 15.35 Nowości muzyki instrumentalnej; 16.11 Propozycje do listy przebojów; 16.35 Temat w trzech wersjach — „Royal Garden Blues"; 17.00 Radiokurier; 17.20 Sylwetka kompozytora; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.30 Przeboje non-stop; 19.15 Gwiazdy polskiej estrady; 20.05 Naukowcy — rozmowa; 20.20 „Relax Concerto"; 20.35 Interserwis; 21.15 Wiedeńskie echa muzyczne; 22.20 Muzyka ludowa Wschodu — Wietnam; 22.45 Minirecital wieczoru — K. Pronko; 23.10 Muzyka na estradach świata; 0.11—5.00 Program nocny z Lublina.

PROGRAM II
367 m 70.01 MHz

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 15.30, 18.30, 21.00, 23.30; 4.35 Dzień dobry, pierwsza zmiana; 5.00 Poranek muzyczny; 5.45 Melodie na dziś; 6.15 Język niemiecki; 6.40 W ludowych rytmach; 7.10 Przed pierwszym dzwonkiem; 7.45 Muzyka w domu; 8.45 Elementy ludowe w twórczości G. Bacewicz; 9.00 Mozart: Symfonia C-dur nr 28 KV 200; 9.20 Opolskie propozycje muzyczne; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 „List nie wysłany pocztą" — opow.; 10.30 Młode małżeństwa: To będzie dom; 11.00 Dla kl. VI (geografia): Najdłuższa wycieczka; 11.40 Melodie kieleckie; 12.00 Jazz sprzed lat; 12.20 Ze wsi i o wsi; 13.00 Ekonomia na co dzień; 13.20 Berlioz: Uwertura koncertowa op. 21 „Korsarz"; 14.15 Składami inwestowanych miliardów; 14.35 Polska muzyka operowa; 15.00 Zawsze o 15; 15.40 Pieśni i tańce świata; 16.00 Nauka — praktyce; 16.30—18.20 Program W-MON-TV; 18.20 Terminarz muzyczny; 18.40 Zapraszamy do myślenia; 19.00 Śpiewa Rosyjski Chór Akademicki z Moskwy; 19.15 Język angielski; 19.45 Koncert Orkiestry Symfonicznej Radia i TV Węgierskiej; 21.55 „Opętany przez Muzy" — słuch.; 22.10 Haydn: Kwartet smyczkowy E-dur op. 2 nr 2; 22.35 Muzyka oratoryjno-kantatowa XX wieku; 23.40 Na dobranoc gra A. Farmer.

PROGRAM III
72.80 MHz

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.30, 12.05, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.06 Hej, dzień się budzi!; 5.30 Muzyczna zegarynka; 6.30 Nasze zwykłe sprawy; 7.05 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Jezioro rusałek" — odc. pow.; 9.10 Tango a'la Polacca; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Swingujące skrzypce; 10.50 „Śmierć w starych dekoracjach" — odc. opow.; 11.00 Dyskoteka pod gruszą; 11.20 Życie rodzinne; 11.50 Swingujące puzony; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.45 Czytamy pamiętniki. J. Jurandot; 14.00 Lato w filharmonii; 14.25 „Zew morza" — gawęda; 14.45 Melodie z krainy Inków; 15.10 W kręgu jazzu; 15.30 Kwadrans akademicki; 16.15 Pod dachami Paryża; 17.05 „Jezioro rusałek" — odc. pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Pisarz miesiąca; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 19.00 „Kobieta w bieli" — odc. pow. w wyd. dźwięk., 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20.15 Śpiewa i gwiżdże R. Whittaker; 20.25 Nie czytaliście — to posłuchajcie; 20.45 60 minut na godzinę; 21.15 Opera tygodnia. G. Rossini: „Wilhelm Tell"; 22.08 Gwiazdy siedmiu wieczorów: „Nowi Singers"; 22.15 „Neuro impresje" J. Miliana; 23.05 „Piosenka dla ciebie" — nowa płyta zespołu „The Temptatione".

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.55 „Wzorcowa" — rep. Z. Brzozowskiego; 7.00 Dzień dobry, godzina siódma; 16.58 Siedem dni w sporcie — mag. K. Wojtowicza; 17.15 Piosenki wojskowe; 17.30 Magazyn informacyjny; 17.40 Muzyczny relaks.

TELEWIZJA

PROGRAM I

16.30 Dziennik TV (kolor);

16.40 Obiektyw. Program województw: jeleniogórskiego, legnickiego, wałbrzyckiego, wrocławskiego;

17.00 Dla dzieci: Zwierzyniec (kolor);

17.45 Echo stadionu;

18.15 Gra Rene Franc — Saksofon (kolor);

18.50 Eureka;

19.20 Dobranoc;

19.30 Dziennik TV (kolor);

20.20 Teatr TV. Roman Brandstaetter — „Król i aktor";

21.40 Alfabet rozrywki — „Historia grzechotnika czyli coś z „Kobry";

22.20 Dziennik TV (kolor);

22.40 Wiadomości sportowe.

PROGRAM II
Dzień rumuński w TVP

17.00 Prezentacja dnia i omówienie programu dnia rumuńskiego;

17.10 „Rumunia, mój kraj" — film dok. (kolor);

17.45 „Spacer po Bukareszcie" — fel. filmowy;

17.55 „Czarne złoto" — film dok. (kolor);

18.15 „W dolinie Argesu" — film przyrodniczy (kolor);

18.40 „Ich świat" film kol.

19.00 Program lokalny;

19.20 Dobranoc;

19.30 Dziennik TV (kolor);

20.20 „Orient express" — film fab. prod. rumuńskiej;

21.15 „Źródła inspiracji" — film muz. (kolor);

21.45 24 godziny (kolor);

21.55 „Życie i kultura" — fel. filmowy;

22.15 „Bukareszt śpiewa" — program rozrywkowy;

23.00 Pożegnanie widzów.

w razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, informacji pogotowia 22-222.

Pogotowie MO — tel. 997.

Straż Pożarna — tel. 998.

Pogotowie Elektryczne — tel. 991.

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15, tel. 363-28, w godz. 15—7, tel. 992.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

Informacja Kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.

Apteka nr 57, ul. Sienkiewicza 53, tel. 362-24.

Apteka nr 4, ul. Wesoła 18, tel. 203-84.

SZPITALE

Woj. Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny i dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AM, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 25.VIII.1975 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, reanimacja.

Szpital Neurologiczny w Choroszczy, tel. 270-51.

Szpital Miejski im. Polskiego Czerwonego Krzyża, ul. Sienkiewicza 79, tel. 355-16 — dyżuruje oddział wewnętrzny.

Woj. Przychodnia p/Gruźlicza, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy.

Woj. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 76, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do 24-09.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 91, ul. Kasprzaka 2, tel. 25-91

SZPITALE

Woj. Szpital, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

„Gazeta Współczesna" w każdym domu!

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-09-35. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18. Sekretarz redakcji 2-15-05. Dział Miejski 2-77-10. Dział Terenowy 2-23-77. Dział Rolny i Dział Kultury 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 3-46-27, 3-74-03. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa — Książka — Ruch", ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. O warunkach prenumeraty informacji udzielają wszystkie placówki RSW „Prasa — Książka — Ruch" i poczty. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa — Książka — Ruch" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35013. P-1

ZDROWIEJ I TANIEJ Z MARGARYNĄ!

PRACA

POTRZEBNA pomoc do dwojga małych dzieci. Białystok, Chrobrego 12a, m. 69.
g 3564-1

POTRZEBNA dochodząca pomoc do dziecka. Białystok, ul. Chrobrego 5g, m. 29, po godz. 16.
g 3568-1

POTRZEBNA pomoc do dwojga małych dzieci (samodzielny pokój). Białystok, Wąska 46 (Wygoda).
g 3571-1

POTRZEBNA pomoc do rocznego dziecka. Możliwość nauki. Białystok, Pułkowa 5/23.
g 3579-1

POMOC do dwojga małych dzieci — pilnie potrzebna. Mgr Andrzej Skiba, 80-270 Gdańsk — Wrzeszcz, ul. Pilotów 16E, m. 6.
g 3586-1

POTRZEBNA dochodząca opiekunka do półrocznej dziewczynki od miesiąca września. Filon, Białystok, Stołeczna 4/2b, m. 40.
g 3592-1

POTRZEBNA pomoc do 2,5-letniego dziecka. Białystok, Nowogródzka 7, m. 22.
g 3595-1

PRZYJMĘ na stałe pomoc do dzieci w wieku 3 i 4 lata. Białystok, Chrobrego 5c, m. 11.
g 3604-1

DO 5-CIOMIESIĘCZNEJ dziewczynki potrzebna opiekunka, warunki bardzo dobre. Listy kierować pod adresem: Warszawa, ul. Chłodna 16, m. 809, Kocyłowski.
k 3079-1

NA STAŁE do małżeństwa potrzebna pomoc (dwoje dzieci). Warunki bardzo dobre. Warszawa, Czechowa 2, m. 12 (przy kościele), autobus 148 spod Domu Chłopa, końcowy przystanek.
k 3075-00

POTRZEBNA gosposia od zaraz, warunki dobre, własny pokój, możliwość nauki. Warszawa, Aleja Wojska Polskiego 3, m. 1, tel. 39-06-38, Zawadowska.
k 2990-1

POTRZEBNE dziewczęta, kobiety i mężczyzna do pracy fizycznej w gospodarstwie ogrodniczym. Ożarów Maz., ul. Poznańska 48.
k 2989-1

LOKALE

ODSTĄPIĘ pokój samotnym. Białystok, Bagnowska 44.
g 3511-1

PRZYJMĘ na mieszkanie uczennicę. Białystok, ul. Piastowska 3a, m. 14.
g 3518-1

PRZYJMĘ na mieszkanie osobę samotną. Białystok, ul. Kwiatowa 6.
g 3492-1

SAMOTNA poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 3509.
g 3509-1

STUDENTKA AMB poszukuje mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 3496.
g 3496-1

STUDENT poszukuje pokoju w centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 3521.
g 3521-1

DZIENNIKARZ poszukuje pokoju, najchętniej w śródmieściu Białegostoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 3583.
g 3583-1

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju z kuchnią w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 3513.
g 3513-1

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania. Oferty: Białystok, tel. 371-32 lub 228-41.
g 3481-1

STARSZE bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju (możliwość opieki nad dzieckiem). Pajewo, gm. Tykocin, Leokadia Sadowska.
g 3497-1

MIESZKANIE — pokój z kuchnią w nowym budownictwie, 35 m kwadr., I piętro, telefon — Białystok, ul. Podleśna — zamienię na większe — może być spółdzielcze. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 3565.
g 3565-1

GDAŃSK: M-2 zamienię na M-4 w Augustowie lub równorzędne. Stanisław Skorupski, Gdańsk — Oliwa, ul. Kołobrzeska 50 E/14.
k 2998-0

Wyrazy głębokiego współczucia.

GRZEGORZOWI TOMCZUKOWI

z powodu tragicznej śmierci

MATKI

składają:
Zarząd, Rada Zakładowa, POP i Rada Spółdzielni oraz pracownicy Spółdzielni Inwalidów „Przyszłość" w Bielsku Podlaskim.
k 3103-1

SAMOCHODY

„FIATA 128 Sport" — sprzedam. Białystok, tel. 219-44, godz. 12 — 17.
g 3577-0

„FIATA 125 p — 1500" (rok produkcji 1973) — sprzedam. Augustów, Śródmieście 4/9. Kijewski.
p 879-1

„SKODĘ 1000 MB" — sprzedam. Białystok, Antoniukowska 10a, m. 16.
g 3508-1

„SKODĘ Octawię", stan dobry — sprzedam. Z. Rajtarski, Łapy, Nowotki 70/6.
g 3525-1

„WARTBURGA 1000" — sprzedam. Białystok, ul. Młynowa 55 (po godz. 16).
g 3575-1

SAMOCHÓD „Wartburg", model 353 (rok produkcji 1972) — sprzedam. Informacje w godz. 7—22 udzielam telefonicznie — Suwałki, tel. 28—97.
p 842-0

„SYRENĘ 104" — sprzedam. Olecko, Słowackiego 14.
p 861-00

„SYRENĘ 104", stan dobry — pilnie sprzedam. 11-400 Kętrzyn, ul. Chrobrego 11 — cały dzień, tel. 27-42 w godz. 21—22.
p 859-00

SAMOCHÓD marki „Syrena" — sprzedam pilnie, tanio. Alfred Rynkiewicz, Mońki, Wiśniowa 2.
g 3596-1

SAMOCHÓD marki „Żuk" używany — sprzedam. Józef Zawadzki, Brzozówka, gmina Bargłów, 16—320 Augustów.
p 820-1

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ tani domek blisko wody. Więcko, 00-957 Warszawa, skrytka 117.
k 3076-1

DOM jednopiętrowy, nowy — sprzedam. Łomża, Spokojna 30.
p 855-00

DOM jednorodzinny, piętrowy, nowy (co, gaz, woda), plac 1.000 m kwadr., ogrodzony — sprzedam. Pisz, Olsztyńska 16.
p 867-00

DOM nowy, czteroizbowy, gospodarczy, ogród, działkę 0,80 ha — sprzedam. Redlarski, woj. bydgoskie, 89-652 Łąg — do stacji Szałamaje 50 m.
p 890-1

PLAC z prawem budowy — sprzedam. Wieś Fasty 69.
g 3526-1

GOSPODARSTWO rolne 15 ha ziemi, 3 ha lasu z zabudowaniami oraz młockarnię na czyste zboże, kosiarkę, kopaczkę, dwa wozy konne, młynek, sieczkarnię — sprzedam. Niewodnica Nargelewska (6 km. od Białegostoku), p-ta Juchnowiec. Konstanty Jastrzębski.
g 3502-1

GOSPODARSTWO rolne 4,9 ha z zabudowaniem — sprzedam. St. kolejowa Waliły, Kol. Ruda, woj. białostockie. Aleksander Krukowski.
g 3557-0

RÓŻNE

CIĄGNIK Zetor, niski, kosiarkę, talerzówkę, kultywator, pług, opielacz motorowy, „Warszawę M-20" — sprzedam. Zofia Kretowicz, kol. Wólka, gm. Suchowola.
g 3493-1

ZNALEZIONO zegarek męski. Odebrać: Białystok, Bacieczki 18.
g 3580-1

KRĘGI studzienne — sprzedam. Białystok, Południowa 34.
g 3517-1

ŻYRANDOL, neseser — sprzedam. Białystok, Gruntowa 7/102 (po godz. 18).
g 3538-1

KOMPLET mebli — sprzedam. Białystok, Antoniukowska 17/15 (oglądać codziennie w godz. 16—17).
g 3501-1

KOMPLET drzwi wewnętrznych, oszklonych — sprzedam. Białystok, ul. Niedźwiedzia 55.
g 3499-1

AKORDEON, organy i wzmacniacz — sprzedam. Białystok, tel. 364-39, dzwonić po godz. 16.
g 3519-1

PIANINO „Gunthermann" — sprzedam (8.000 zł). Białystok, Broniewskiego 8 c, m. 102.
g 3509-1

AKWARIUM 300 litrów, z wyposażeniem — sprzedam. Białystok, Nowy Świat 8 m. 11.
g 3506-1

FERMĘ lisów i norek z całym wyposażeniem w Supraślu — sprzedam. Wiadomość: Edward Gebauer, Wasilków, ul. Gajna 16a, tel. 852-62 (po godz. 20).
g 3527-1

PASIEKĘ 25 uli z pracownią rozbieralną i ze sprzętem — całość lub część — sprzedam. Fr. Łowczykowski, 19-240 Prostki, ul. 1 Maja 34, woj. suwalskie.
g 3529-1

PUDELKA dwumiesięcznego — sprzedam. Białystok, Nowogródzka 2/1.
g 3531-1

DOGI — szczenięta sprzedam. Buczkowski, Refektarska 1/1, 80-842 Gdańsk.
k 2999-1

Wyrazy głębokiego współczucia.

KRYSTYNIE PIEJKO

z powodu zgonu

OJCA

składają:
Zarząd, Rada Zakładowa, i współpracownicy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Gołdapi.
k 3102-1

Wyrazy głębokiego współczucia.

KRYSTYNIE I BOHDANOWI KUNDZICZOM

z powodu śmierci

SYNA MIROSŁAWA

składają:
Dyrekcja PGR Ełk, Rada Zakładowa i współpracownicy przedsiębiorstwa.
k 3106-1

Wyrazy głębokiego współczucia.

kol. TADEUSZOWI WOJTKOWSKIEMU

z powodu zgonu

MATKI

składają:
Dyrekcja i współpracownicy BPIS.
k 3108-1

Wyrazy szczerego żalu i współczucia

kol. WACŁAWOWI WILCZEWSKIEMU

z powodu zgonu

OJCA

składają:
Zarząd, Rada Zakładowa, POP oraz współpracownicy „Społem" WSS w Białymstoku.
k 3110-1

Wyrazy głębokiego współczucia.

kol. ANNIE PRZYTULE

z powodu śmierci

BRATA

składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Zakładu Projektowania i Usług Inwestycyjnych „Inwestprojekt" CZSBM w Białymstoku.
k 3150-1

Wyrazy głębokiego współczucia.

RODZINIE

z powodu śmierci

inż. SATURNA JEFIMOWA

długoletniego członka Stowarzyszenia Geodetów Polskich

składa:
Zarząd Oddziału SGP.
g 3428-1

HUTA SZKŁA „BIAŁYSTOK"

posiada jeszcze wolne miejsca w klasie I Zasadniczej Szkoły Zawodowej o specjalności

HUTNIK SZKŁA.

Nauka w szkole trwa 3 lata.

W pierwszym roku nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne w wysokości 341 zł,

w drugim 546 zł, zaś w trzecim roku nauki wynagrodzenie wynosi 6,20 zł za godzinę.

Po ukończeniu nauki uczniowie mają zapewnioną pracę oraz możliwość kontynuowania nauki w Technikum Przemysłu Szklarskiego.

Do szkoły przyjmowana jest młodzież męska.

Dokumenty o przyjęcie należy składać w Dziale Kadr, Białystok, ul. R. Woźniaka 1, tel. 357-81, wew. 22.
K 3147-1

Km IV 564/73, 659, 663/74

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Rejonowego w Białymstoku, rew. IV, Leszek Woroszyło mający kancelarię w Białymstoku przy ul. Ukośnej 7 m. 46, na podstawie art. 953 § 1 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 25 września 1975 roku o godz. 13.00 w Sądzie Rejonowym w Białymstoku w sali nr 5 odbędzie się I licytacja nieruchomości należącej do dłużnika Dzieszko Mariana, składającej się z gospodarstwa rolnego położonego we wsi Dobrzyniówka, gm. Jasionówka o powierzchni 10,31 ha, mającej założony zbiór dokumentów w Państwowym Biurze Notarialnym w Białymstoku pod Nr ZD 19 697 wraz z częściami składowymi: domem mieszkalnym, chlewem, stodołą, dwoma przybudówkami i piwnicą.

Nieruchomość oszacowana została w trybie art. 948 § 1 kpc na sumę 153.720 zł, zaś cena wywołania wynosi 115.290 zł — to jest 3/4 sumy oszacowania — zgodnie z art. 983 kpc.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w myśl art. 962 § 1 kpc w wysokości 1/10 sumy oszacowania to jest 15.372 zł. W myśl art. 962 § 2 kpc rękojmię należy złożyć w gotówce lub w postaci książeczki oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wpłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmi.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 do 16, zaś akta postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Rejonowym w Białymstoku w Wydziale II Cywilnym w godz. od 9 do 13.
K 3063-1

Kmp IV 17/74

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Rejonowego w Białymstoku, rew. IV Leszek Woroszyło, mający kancelarię w Białymstoku przy ul. Ukośnej 7 m. 46 na podstawie art. 953 § 1 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 25 września 1975 roku o godz. 13.00 w Sądzie Rejonowym w Białymstoku w sali nr 5 odbędzie się II licytacja nieruchomości należącej do dłużnika Poduch Stanisława, położonej w kol. Czechowizna, gm. Knyszyn — składającej się z różnych gruntów o powierzchni 11,45 ha wraz z zabudowaniami: domem mieszkalnym, chlewem i studnią.

Powyższa nieruchomość ma założony zbiór dokumentów w Państwowym Biurze Notarialnym w Białymstoku pod nr ZD 15 111.

Nieruchomość oszacowana została w trybie art. 948 § 1 kpc na sumę 144.100 zł, cena zaś wywołania wynosi 2/3 sumy oszacowania to jest 92.066 zł.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w myśl art. 962 § 1 kpc w wysokości 1/10 sumy oszacowania to jest 14.100 zł i przedłożyć zaświadczenie o posiadanych kwalifikacjach do prowadzenia gospodarstwa rolnego. W myśl art. 962 § 2 kpc rękojmię należy złożyć w gotówce lub w postaci książeczki oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wpłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmi.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 do 16, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Rejonowym w Białymstoku Wydział II Cywilny w godz. od 9 do 13.
K 3062-1

WZS „Oświata" w Białymstoku, Ciepła 1, tel. 340-58 ogłasza nabór na następujące kursy: mechanik samochodowy, ślusarz tokarz, spawania elektrycznego i gazowego, konserwator urządzeń chłodniczych, masarz, cukiernik-ciastkarz, kucharz, kelner, krawiec I i II stopień, dziewiarz, repasacji pończoch, uprawy warzyw pod folią. Zgłoszenia przyjmowane w godz. 8—16, sobota 8—14.
k 3107-0

NAPRAWA telewizorów — tel. 229-16. Baszun.
g 2887-0

NAPRAWA telewizorów — tel. 252-01. Klibisz.
g 3523-0

NAPRAWA telewizorów. Drozdowski — tel. 315-28.
g 2818-00

POGOTOWIE telewizyjne — telefon 222-46. Zawistowski.
g 3482-0

POGOTOWIE telewizyjne. Tel. 247-47 — Woroszyło.
g 3404-0

NAPRAWA telewizorów — ekspres — telefon 343-32. Gałecki.
g 3512-0

POGOTOWIE telewizyjne. Elektronik Tałałaj, tel. 223-78.
g 3544-0

ZURIT — zgłoszenia napraw domowych telewizorów:
AL. 1 MAJA 13/2, tel. 365-37, 342-36 poniedziałki od 11 do 17, pozostałe dni od 9 do 17.
ul. NAREWSKA 3, tel. 257-70.
ul. OLEJNICZAKA — STAROSIELCE, tel. 293-13, soboty od 10 do 16.
k 2891-0

POGOTOWIE telewizyjne — naprawy ekspresowe, tel. 333-33 codziennie od 14 do 20, niedziele od 10 do 18.
k 2892-0

Wyrazy głębokiego współczucia.

WANDZIE ZIELIŃSKIEJ

z powodu zgonu

OJCA

składają:
Dyrekcja, OOP, Rada Zakładowa i współpracownicy Terenowego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Białymstoku.
k 3148-1

Wyrazy szczerego współczucia

RODZINIE

z powodu śmierci naszego długoletniego pracownika

JANA BANACHA

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz współpracownicy BPBM.
k 3149-1

Wyrazy serdecznego współczucia

kol. WIERZE GISZTEROWICZ

z powodu zgonu

MATKI

składają:
Zarząd, Rada Zakładowa oraz współpracownicy „Społem" WSS w Białymstoku.
k 3109-1

Wyrazy głębokiego współczucia.

kol. MARII OGÓRKOWSKIEJ

z powodu zgonu

TEŚCIA

składają:
Rada, Zarząd i współpracownicy Zambrowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Zambrowie.
k 3114-1

Wyrazy głębokiego współczucia.

dyr. MARIANOWI KALISZEWSKIEMU

z powodu śmierci

OJCA

składają:
POP, Rada Zakładowa, pracownicy i kolektorzy Państwowego Przedsiębiorstwa „Totalizator Sportowy", Oddział Międzywojewódzki w Białymstoku.
k 3119-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu śmierci

ANNY KOWALEWSKIEJ

długoletniej pracownicy Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Węgorzewie

składają:
Zarząd, Rada Zakładowa oraz pracownicy.
k 3111-1

Jeśli nie kupiłeś swemu dziecku juniorek — nie zwlekaj i jeszcze dziś dokonaj zakupu.

Juniorki to obuwie szkolne

-zdrowotne,
-lekkie i estetyczne.

otex

ZAPRASZA
do sklepów:

w Białymstoku
▲ „PUCHATEK" ul. Lipowa 28
▲ „CIŻEMKA" ul. Malmeda 10
oraz do sklepów na terenie województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.
K 3141-1

DYREKCJA MEDYCZNEGO STUDIUM ZAWODOWEGO z WYDZIAŁEM HIGIENY SZKOLNEJ w ŁOMŻY
ul. Wiejska 16, kod 18-400, tel. 31-53
ogłasza rekrutację

na rok szkolny 1975/76 do w/w rocznego Studium dla absolwentów Liceów Ogólnokształcących.
Absolwentki Studium będą miały możliwość podjęcia pracy w Poradniach Medycyny Szkolnej.
Wymagane dokumenty:
— podanie,
— świadectwo dojrzałości lub ukończenia Liceum Ogólnokształcącego,
— 4 fotografie,
— zaświadczenie o stanie majątkowym,
— książeczka zdrowia (badania lekarskie: WR, OB, rtg. kl. piersiowej, nosicielstwo).
K 3112-0

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY ROLNICZEJ w NAREWCE
woj. białostockie (kod 17-220)
prowadzi

dodatkowe zapisy do klasy pierwszej na rok szkolny 1975/76. Szkoła posiada nowoczesne pracownie.
Uczniowie uzyskują wysokie stypendium i prawo jazdy kat. ciągnikowej.
Absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie do 3-letnich Techników Rolniczych — bez egzaminu.
Nauka w szkole trwa 2 lata.
K 3146-1

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO w Białymstoku
w porozumieniu z KOMENDĄ WOJEWÓDZKĄ OHP PRZYJMUJE OD ZARAZ MŁODZIEŻ w wieku od 18 do 24 lat
do 2-letniego Ochotniczego Hufca Pracy w miejscowościach: Łomża, Grajewo, Łapy (125-10).
Uczestnicy OHP uzyskują:
— zaliczenie zasadniczej służby wojskowej w ramach szkolenia w systemie obrony cywilnej,
— zawód w obranej specjalności na koszt przedsiębiorstwa,
— wysokie zarobki za pracę na dużych budowach przemysłowych,
— ukończenie szkoły podstawowej.
Skierowanie do OHP wraz z bezpłatnym biletem na przejazd wydają instancje ZMS i ZSMW.
Uczestnicy OHP zakwaterowani będą w hotelach robotniczych — na miejscu całodzienne utrzymanie za częściową odpłatnością.
O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń.
K 2962-00

DYREKCJA TECHNIKUM ROLNICZEGO i ZASADNICZEJ SZKOŁY ROLNICZEJ w KRZYŻEWIE
informuje, że

posiada jeszcze wolne miejsca w klasie I Zasadniczej Szkoły Rolniczej w roku szkolnym 1975/76.
Po dwóch latach nauki w Szkole Zasadniczej uczniowie będą mieli możliwość kontynuowania nauki w miejscowym Technikum Rolniczym 3-letnim.
Dla osób zamiejscowych szkoła zapewnia miejsce w internacie — oraz dla większości stypendium.
Oprócz nauczania teoretycznego uczniowie mają możność uzyskania prawa jazdy na samochód, ciągnik i motor.
Podania do szkoły należy składać na adres: Technikum Rolnicze i Zasadnicza Szkoła Rolnicza w Krzyżewie, 18-120 Sokoły, woj. Łomża.
K 3144-1

DYREKCJA TECHNIKUM I ZASADNICZEJ SZKOŁY ROLNICZEJ w OSTROŻANACH
uprzejmie informuje, że
posiada jeszcze
wolne miejsca do klasy I Zasadniczej Szkoły Rolniczej na rok szkolny 1975/76
Szkoła posiada nowe, dobrze wyposażone klasopracownie oraz internat.
Po ukończeniu szkoły, absolwenci będą mogli kontynuować dalszą naukę w 3-letnim Technikum Rolniczym.
Podania wraz z załącznikami należy składać na adres: 17-314 Ostrożany, woj. białostockie.
K 3113-1

ZAKŁAD ELEKTRONICZNEJ TECHNIKI OBLICZENIOWEJ w BIAŁYMSTOKU
ul. Rynek Kościuszki 15
poszukuje

PILNIE pomieszczeń biurowych o powierzchni około 80 m kwadr. najchętniej w dzielnicy Bacieczki.
Oferty przyjmuje i informacji udziela: Dział Administracyjny, tel. 249-05 w godz. od 7.30 do 15.30.
K 3117-1

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH w BIAŁYMSTOKU
podaje do wiadomości, że z dniem 1 sierpnia 1975 roku
zmienił dotychczasową siedzibę i znajduje się obecnie przy ul. BEMA 89/1 w Białymstoku.
Aktualne numery telefonów:
212-01, 03 — centrala
229-48 — naczelny dyrektor
234-26 — z-ca dyr. d/s technicznych.
K 3105-1

PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTRYFIKACJI I TECHNICZNEJ OBSŁUGI ROLNICTWA „ELTOR" w BIAŁYMSTOKU
ul. Elewatorska 11
przyjmie
na naukę zawodu ELEKTROMONTERA
mężczyzn, którzy ukończyli 18 lat życia i szkołę podstawową.
Chętni winni zgłaszać się do Działu Kadr przedsiębiorstwa.
K 2940-0

Rejon Energetyczny Bielsk Podlaski niniejszym zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwach, które wystąpią we wsi Głęboczek w dniach od 26. do 28.08.75 r.; w Bielsku Podlaskim dnia 27.08.1975 r. w godz. od 8.00 do 16.00 przy ulicach: Żwirki i Wigury, Gagarina, Wschodnia, Dzierżyńskiego, Hanki Sawickiej i Sadowa.
W/w przerwy spowodowane będą przebudową urządzeń energetycznych.
k 3087-1

Pekao

Jeśli posiadasz pieniądze zagraniczne, pomyśl o ich korzystnej lokacie.

BANK PKO SA prowadzi OPROCENTOWANE RACHUNKI BANKOWE W WALUTACH WYMIENIALNYCH.

Odsetki: 3-5 proc. rocznie!

Rachunki walutowe prowadzone są w walucie wpłaty lub — na życzenie klienta — w innej walucie wymienialnej.

Szerokie możliwości dysponowania wkładem w kraju i na zagranicę, pełna dyskrecja i zwrot wkładu na każde życzenie klienta — zapewnione.

Rachunki otwiera i prowadzi ODDZIAŁ BANKU PKO SA
Sienkiewicza 16|18
15-092 BIAŁYSTOK
K 2814-0

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE „CENTRALA RYBNA" w BIAŁYMSTOKU
OFERUJE DO SPRZEDAŻY
odbiorcom pozabranżowym i osobom prywatnym

BECZKI DREWNIANE PO ŚLEDZIACH,

w dobrym stanie w cenie:
— 90 zł za 1 szt. o pojemności 115 l.
— 60 zł za 1 szt. o pojemności 57 l.

Sprzedaży beczek dokonują bezpośrednio:
— magazyn „CR" w Białymstoku, ul. Zwycięstwa 47, tel. 213-59,
— magazyn Zakładu Hurtowo-Przetwórczego „CR" w Ełku, ul. Podmiejska 1, tel. 34-06
oraz wszystkie sklepy „Centrali Rybnej" na terenie woj. białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.
k 3049-00

ZARZĄD ZIELENI MIEJSKIEJ w BIAŁYMSTOKU
ul. Akademicka 36.

posiada do sprzedaży zbędne osprzętowienie do kosiarek MF—70.

1) Przetrząsacze do siana MF - 70 — szt. 5
2) Frezy śniegowe MF - 70 — szt. 4
3) Lemiesze SR MF — 70 — szt. 1
4) Pługi obrotowe do ciągnika „Dzik" — szt. 2

Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się na w/w adres w terminie do 20 września 1975 roku.
K 3064-1

Rejon Energetyczny Łapy przeprasza odbiorców za przerwy w dostawie energii elektrycznej jakie wystąpią w miejscowości Wysokie Mazowieckie przy ul. ul. Parkowej i Sienkiewicza od dnia 26.08.75 r. od godz. 7.00 do dnia 30.08.75 r. do godz. 13.00.
Część ulicy Wesołowskiego od ul. Szpitalnej do Parkowej od dnia 1.09.75 r. od godz. 7.00 do dnia 2.09.75 r. godz. 15.00.
Ponadto wystąpią przerwy w wyżej wymienionych dniach jednogodzinne dla ulic: Wspólna, Szpitalna, Mickiewicza, 1 Maja, Parkowa, Sienkiewicza i Wesołowskiego.
Powyższe przerwy są podyktowane przebudową linii niskiego napięcia. Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Łapy, tel. 201, 202.
K 3086-1

Rejon Energetyczny Łapy przeprasza odbiorców za przerwy w dostawie energii elektrycznej jakie wystąpią w miejscowościach:
Roszki Włodki, od dnia 26.08.75 r. od godz. 7.00 do dnia 29.08.75 r. do godz. 15.00.
Roszki Włodki (część północna) od dnia 1.09.75 r. od godz. 7.00 do dnia 6.09.75 r. do godz. 15.00.
Roszki Włodki (część południowa) od dnia 8.09.75 r. od godz. 7.00 do dnia 13.09.75 r. do godz. 15.00.
Roszki Włodki (część północna) od dnia 15.09.75 r. od godz. 7.00 do dnia 17.09.75 r. do godz. 15.00.
Roszki Wodzki od dnia 18.09.75 r. od godz. 7.00 do dnia 19.09.75 r. do godz. 15.00.
Powyższe przerwy podyktowane są przebudową linii nn.
Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Łapy tel. 201.
K 3088-1

Rejon Energetyczny Bielsk Podlaski niniejszym zawiadamia i przeprasza odbiorców energii elektrycznej o przerwach, które występować będą w niżej podanych miejscowościach: Siemichocze, Werpol, Stołbce Wilanowo, Tokary i Mętna. W dniach od 26.08.75 r. o godz. 8.00 do 28.09.75 r. godz. 17.00.
oraz Osmola, Malewicze, Jasionówka, Hornowo, Zaporośle, Chorosz-czewo, Hornowszczyzna, Zuniewo, Lubiejki Wałki, Klimkowicze, W dniach od 26.08.75 r. do 28.08.75 r. od godz. 8.00 do 16.00.
K 3082-1

Radziecka dyskobolka Faina Mielnik jako pierwsza kobieta na świecie przekroczyła granicę 70 metrów, uzyskując podczas mityngu w Zurychu wynik 70.20 m.
NA ZDJĘCIU: rekordzistka w objęciach jednej z najgroźniejszych rywalek — Rumunki Menis. CAF — UPI

Na mistrzostwach Polski

Sukcesy

narciarzy wodnych AKS Augustów i Cresovii B-stok

Na jeziorze Pogoria koło Katowic odbyły się mistrzostwa Polski seniorów i juniorów w narciarstwie wodnym. Impreza stała pod znakiem sukcesów reprezentantów AKS Augustów i Cresovii Białystok, o czym niech świadczą najlepiej wyniki.

Slalom. Juniorki: 1. Wałamaniuk (AKS Aug.), 2. Kowalewska (Stocznia Szczecin), 3. Hołownia (AKS). **Juniorzy:** 1. Wojciechowski (Stocznia), 2. Migut (Stocznia), 3. Jasionowicz (AKS), 4. Krzywiński (AKS). **Kobiety:** 1. Naorniakowska (Cresovia B-stok), 2. Szpringiel (Stocznia), 3. Stankiewicz (AKS). **Mężczyźni:** 1. Naorniakowski (Cresovia), 2. Cholewa (Hutnik Pogoria), 3. Zasępa (Hutnik).

Jazda figurowa. Juniorki: 1. Haliński (Stocznia), 2. Wałamaniuk, 3. Hołownia (obie AKS). **Juniorzy** 1. Migut (Stocznia), 2. Krzywiński (AKS), 3. Wojciechowski (Stocznia). **Kobiety:** 1. Naorniakowska (Cresovia), 2. Potorejko (AKS), 3. Szpringiel (Stocznia). **Mężczyźni:** 1. Naorniakowski (Cresovia), 2. Łozowski (AKS), 3. Zasępa (Hutnik).

Skoki. Juniorzy: 1. Krzywiński (AKS), 2. Jasionowicz (AKS), 3. Gudalewski (Cresovia). W sobotę Krzywiński wynikiem 29,60 poprawił rek. Polski juniorów, a w niedzielę 14-letni Jasionowicz poprawił ten rekord na 29,90. **Kobiety:** 1. Potorejko (AKS), 2. Kaczor (Stocznia), 3. Stankiewicz (AKS). **Mężczyźni:** 1. Łozowski (AKS) — 40,50; 2. Zasępa (Hutnik) — 33,40; 3. Anosowicz (Stocznia) — 31,80.

Trójkombinacja. Juniorzy: 1 Krzywiński (AKS), 2. Wojciechowski (Stocznia), 3. Migut (Stocznia), 4. Jasionowicz (AKS). **Kobiety:** 1. Naorniakowska (Cresovia), 2. Potorejko (AKS), 3. Kaczor (Stocznia). **Mężczyźni:** 1. Łozowski (AKS), 2. Naorniakowski (Cresovia), 3. Zasępa (Hutnik).

Drużynowa klasyfikacja mistrzostw. Seniorzy: 1. AKS Augustów — 3875 pkt., 2. Cresovia B-stok — 3827 pkt., 3. Hutnik Pogoria — 3678 pkt. **Juniorzy:** 1. Stocznia Szczecin, 2. AKS Augustów, 3. Cresovia B-stok.

Narciarzy wodnych AKS przygotował Zygmunt Kowalik. W przygotowaniach pomagał mu jego syn — Janusz, który jest studentem III roku na stołecznej AWF. (ko)

Przed batalią w II lidze

Turniejowe zwycięstwo

piłkarek ręcznych SZS AZS

Już w najbliższą sobotę i niedzielę rozpoczną się rozgrywki II ligi piłki ręcznej kobiet, do której — jak wiadomo — awansowała drużyna SZS AZS Białystok. W celu sprawdzenia formy, nasz klub zorganizował swoim szczypiornistkom dwudniowy turniej towarzyski w hali przy ul. Jurowieckiej. Z zaproszonych drużyn przybyły ekipy **Budowlanych Kielce** (klasa międzywojewódzka, w ub. sezonie zespół spadł z II ligi), **Startu Elbląg** (klasa międzywojewódzka, aktualny wicemistrz Polski juniorek) i **suwalskich Wigier** (dawny LZS TH Granit Olecko — drużyna zgłoszona do rozgrywek klasy międzywojewódzkiej). Nie stawiła się natomiast I-ligowa **Skra Warszawa, przez co turniej stracił na atrakcyjności.**

W zespole białostockim wystąpiły wielokrotna reprezentantka Polski — Wanda Chilicka (z Otmętu Krapkowice — wychowanka MKS Augustów) oraz jej koleżanka klubowa **Alicja Sosna**, która została przyjęta na studia w Białymstoku. Obie zawodniczki nie są jeszcze potwierdzone dla naszego klubu, ale — jak informowali działacze SZS AZS — sprawa ich pozyskania jest na dobrej drodze.

Świetnie wyszkolona technicznie, rutynowana Chilicka była pierwszoplanową postacią turnieju. Ponadto w drużynie SZS AZS pod względem skuteczności rzutowej wyróżniła się **Podgórska. Nasz zespół odczuwa jednak brak wartościowej „kołowej".**

Białostoczanki pewnie wygrały turniej, pokonując wszystkie drużyny, choć w meczach z Wigrami i Budowlanymi musiały dać z siebie maksimum wysiłku.

Kilka słów o drużynie Wigier. Jest to zespół młody, ambitny, bojowy ale mało jeszcze doświadczony, słabo gra w obronie. Wyróżniają się w nim bardzo skuteczna leworęczna Maria Oniszczuk i Krystyna Gleba. Oleccy trenerzy z satysfakcją poinformowali mnie, że zarząd Wigier otacza sekcję troskliwą opieką.

A oto wyniki turnieju, w kolejności rozegranych meczów.

SZS AZS — Wigry 13:10 (8:3). Najwięcej bramek dla SZS AZS zdobyły Ligowska, Chilicka i Mnich — po 3, a dla Wigier Oniszczuk — 6.

Budowlani — Start 10:9 (6:3). Najwięcej bramek dla Budowlanych: Derszniak — 3, a dla Startu Pniak — 5.

SZS AZS — Start 19:10 (11:3). Białostoczanki rozegrały popisową partię w I połowie. Najwięcej bramek dla SZS AZS: Podgórska — 7 i Chilicka — 4, a dla Startu Pniak — 7.

Wigry — Budowlani 8:15 (5:7). Skutecznością wyróżniły się Derszniak (Budowlani) — 5 bramek i Oniszczuk (Wigry) — 3.

Start — Wigry 20:15 (10:7). Najwięcej bramek Pniak (Start) — 6 i Oniszczuk (Wigry) — 7.

SZS AZS — Budowlani 16:12 (8:6). W białostockiej drużynie najskuteczniej grały Podgórska — 5 bramek, Chilicka — 4 i Ligowska — 3. Najwięcej bramek dla zespołu z Kielc zdobyła Kaniewska — 4.

Ostateczna kolejność: 1. SZS AZS, 2. Budowlani, 3. Start, 4. Wigry.

Szczegółowe publikacje o przygotowaniach piłkarek ręcznych oraz szczypiornistów SZS AZS Białystok do II-ligowej batalii zamieścimy w najbliższych numerach „GW". (ko)

Zlot motorowy turystów wiejskich na dożynki

W ramach Centralnych Dożynek w dniach 3—6 września w Mostowie (woj. koszalińskie) odbędzie się zlot motorowy turystów wiejskich. W związku z tym WZ LZS w Białymstoku ul. Sienkiewicza 38 przyjmuje do 30 bm. zgłoszenia motocyklistów naszego regionu, którzy chcą wziąć udział w zlocie. Wyjazd ekipy wojewódzkiej nastąpi 3 września o godz. 8. (ko)

Rekord świata

Guy Drut

13,0 na 110 m ppł.

BERLIN ZACHODNI (PAP) — W piątek wieczorem w Berlinie Zachodnim odbył się międzynarodowy mityng lekkoatletyczny. W biegu na 110 m ppł. Francuz Guy Drut ustanowił rekord świata, zwyciężając w czasie 13,0 sek. Poprawił on o 0,1 sek. dotychczasowy rekord świata, który dzielił dotychczas z Amerykaninem Rodem Milburnem. Podczas biegu wiał wiatr 1,78 m/sek. Drugie miejsce zajął Charles Foster (USA) — 13,2, wyprzedzając Leszka Wodzyńskiego i jego brata Mirosława — obaj Polacy po 13,5 sek.

W biegu kobiet na 100 m Irena Szewińska zajęła drugie miejsce za Inge Helten (RFN) — obie po 11,2 sek.

Grażyna Rabsztyn triumfowała w biegu na 100 m ppł. w czasie 12,7 sek.

Amerykanin Steve Williams, mimo padającego deszczu, wyrównał na 100 m rekord świata — 9,9 sek. wyprzedzając Jamajczyka Donalda Quarrie — 10,0 sek.

— TELEGRAMY —

■ ATENY (PAP) — Henryk Galant zdobył mistrzostwo Europy juniorów w biegu na 400 m, z czasem 46.88.

■ ATENY (PAP) — Jacek Wszoła zdobył mistrzostwo Europy juniorów wygrywając skok wzwyż rezultatem — 2.22. Srebrny medal wywalczył Andriejew (ZSRR) — 2.20, a brązowy Ferrari (Włochy) — 2.16.

■ NOTTINGHAM (PAP) — Na wioślarskich mistrzostwach świata kobiet polska dwójka bez sternika Anna Karbowiak i Małgorzata Kowalska zajęła w finale 5 miejsce.

W jedynkach Ewa Ambroziak zajęła szóste miejsce.

■ WARSZAWA (PAP) — W kolejnym występie na terenie USA polscy pięściarze pokonali w Cleveland drużynę gospodarzy 10:8.

■ NOWY JORK (PAP) — Bardzo zacięty pojedynek stoczył Wojciech Fibak w ćwierćfinale turnieju tenisowego w Chestnut Hill z mistrzem Wimbledonu, Amerykaninem Arthurem Ashem. Spotkanie to, które oglądało 5 tys. widzów, zakończyło się zwycięstwem tenisisty amerykańskiego 7:5, 6:4.

Na bydgoskim torze żużlowym

Triumf I. Maugera

★ Czterech Polaków awansowało do finału światowego

Na bydgoskim torze Polonii wyłonieni zostali żużlowcy, którzy 6 września br. na stadionie Wembley w Londynie walczyć będą o miano najlepszego na świecie. Tak więc do czterech już znanych nam Brytyjczyków Malcolma, Simmons, John Louisa, Raya Wilsona i Petera Collinsa dołączyło 12 zawodników.

Niewątpliwie najlepszym zawodnikiem na bydgoskim torze był Ivan Mauger, który w 20 biegach zdobył 14 pkt., ulegając w przedostatnim wyścigu Duńczykowi Olsenowi. Mauger i Olsen po zakończeniu konkurencji mieli jednakowy dorobek punktowy — 14. W celu wyłonienia mistrza Europy rozegrano więc dodatkowy 21 wyścig, w którym lepszym okazał się Nowozelandczyk Mauger. Pierwszym wicemistrzem Europy został Duńczyk Ole Olsen, a drugim Australijczyk Phil Crump.

Dość słabo zaprezentowali się na własnym terenie polscy żużlowcy, wygrywając tylko jeden bieg. Sprawił to Henryk Glueckli, wygrywając w pierwszym biegu z pierwszym wicemistrzem Europy Duńczykiem Ole Olsenem. W kolejnych biegach Polacy zajmowali miejsca drugie lub trzecie. Najlepszy z Polaków Glueckli uplasował się na piątej pozycji z dorobkiem 9 punktów. Glueckli po zwycięstwie w pierwszym biegu, w kolejnych dwóch zajmował trzecie miejsca a w dwóch ostatnich drugie. Edward Jancarz, sklasyfikowany ex aequo ze Szwedem Perssonem (obaj po 7 pkt.), w pierwszym biegu zajął trzecie miejsce, w kolejnych trzech plasował się na drugich pozycjach. W ostatnim starcie, mając zapewnione miejsce w finale, zajął ostatnie miejsce.

Do finału światowego, który rozegrany zostanie 6 września na stadionie Wembley w Londynie awans wywalczyli następujący żużlowcy:

1. Mauger (N. Zelandia) 14 pkt.
2. Olsen (Dania) 14 pkt.
3. Crump (Australia) 11 pkt.
4. Michanek (Szwecja) 10 pkt.
5. Glueckli (Polska) 9 pkt.
6—8. Trofimow (ZSRR), Jansson (Szwecja) i Walery Gordiejew (ZSRR) po 8 pkt.
9—10. Jancarz (Polska) i Persson (Szwecja) po 7 pkt.
11—12. Plech i Cieślak (obaj Polska) po 6 pkt.

Rezerwowym zawodnikiem na Wembley będzie Władimir Gordiejew (ZSRR) zajmując 13 miejsce z 5 pkt.

Nie zakwalifikowali się: 14—15 Autrey (USA) i Eide (Norwegia) — po 3 pkt. 16 — Kalmykow (ZSRR) — 1 pkt.

Świetna jazda

tandemu Kocot—Kotliński

Jan Jankiewicz, 20-letni kolarz z Piasta Nowa Ruda, wychowanek trenera Matuszewskiego, zajął ostatecznie czwarte miejsce w indywidualnym wyścigu na 4 km na dochodzenie. W walce o brązowy medal Jankiewicz zmierzył się z wicemistrzem świata z Montrealu Włochem Pizzoferrato.

W pojedynku o złoty medal Thomas Huschke (NRD) wygrał w czasie 5.03,42 z reprezentantem ZSRR Wł. Osokinem — 5.08,75. Obaj finaliści wyścigu na 4 km na dochodzenie — to byli uczestnicy Wyścigu Pokoju.

Powiodło się również w eliminacjach naszej reprezentacyjnej drużynie na 4 km (Lang, Szczepkowski, Faltyn, Jankiewicz), która łatwo wygrała trzecią serię z Francuzami, osiągając 4.44,23. Czas pokonanych — 4.51,94. Najlepszy czas pierwszej rundy eliminacyjnej mieli Włosi (Saroni, Cippolini Bisacchi, Candido) — 4.40,42. Pokonali oni w siódmym wyścigu silną czwórkę NRD o ponad 3 sek.

29-letni Francuz Daniel Morelon dorzucił w Liege jeszcze jeden złoty medal do swej przebogatej kolekcji. Morelon w finale pokonał w trzech wyścigach utalentowanego 27-letniego Włocha Rossi i sięgnął po raz siódmy w karierze po tęczową koszulkę króla sprintu. Brązowym medalistą sprintu został Raasch (NRD), który dwukrotnie wygrał w pojedynku o III miejsce z Geschke.

W sprincie Benedykt Kocot wywalczył ostatecznie siódmą pozycję.

Polski tandem Janusz Kotliński — Benedykt Kocot awansował do półfinału MŚ. W ćwierćfinale Polacy pokonali parę RFN Schaefer — Gewiss i uzyskali czas 10,62.

Polski tandem Kocot — Kotliński awansował do finału mistrzostw świata w kolarstwie torowym. W walce o złoty medal Polacy spotkali się wczoraj wieczorem z tandemem CSRS.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Polski tandem w składzie BENEDYKT KOCOT i JANUSZ KOTLIŃSKI odnieśli wspaniały sukces zdobywając pierwszy złoty medal dla barw Polski. Pokonali oni w finale parę czechosłowacką — byłych mistrzów świata Vackarza i Vymazala.

Międzynarodowy mityng lekkoatletów uczcił 25-lecie białostockiego AZS

Wykorzystując znakomitą pogodę i obecność na zgrupowaniach treningowych w pobliżu Białegostoku lekkoatletów z kilku klubów m. in. ROW-u Rybnik, Śląska Katowice, SZS AZS Katowice, MZKS Ostrołęka i Tęczy Mińsk Mazowiecki, działacze Sekcji LA WFS i SZS AZS zorganizowali na reprezentacyjnym lekkoatletycznym stadionie w Zwierzyńcu, ciekawy mityng. Ponieważ impreza zbiegła się z XXV rocznicą istnienia sportu akademickiego w naszym mieście, dla jej uświetnienia zaproszono jeszcze reprezentację Kowna. Przybyła ona w młodzieżowym składzie.

Ogółem na starcie tej dwudniowej imprezy stanęło ok. 300 zawodników, bo do grona gości dołączyli reprezentanci trzech naszych klubów: SZS AZS, Podlasie i Jagiellonia. Przedstawiciele Podlasia i SZS AZS mieli jednocześnie ostatni generalny sprawdzian swojej formy przed ciężkim startem, za tydzień, w turnieju o wejście do I ligi. Odbędzie się on w Białymstoku i nasze zespoły zdające sobie sprawę z odpowiedzialności za wywalczenie awansu, będą się o to usilnie ubiegać. W turnieju zmierzy się ponad 20 drużyn a awansuje tylko 5. Szkoda by było, gdyby posiadacze tak ładnego i dobrego stadionu — lekkoatleci Białegostoku pozostali za burtą I ligi.

Sobotnio-niedzielny mityng zakończył się w zasadzie sukcesem gospodarzy, którzy zwyciężyli w większości konkurencji ale nagrodę za najwartościowszy rezultat, według tabel wielobojowych, zdobyła Bajer (ROW) rzucając oszczepem na odległość 49,22 m. Drugi rezultat uzyskała Kańtoch (ROW) przechodząc w skoku wzwyż 165 cm. Trzeci rezultat to 5,89 m reprezentantki Kowna — Kuncajte w skoku w dal. Ponadto na bieżni oglądaliśmy wielokrotnego reprezentanta Polski — Jana Kondziora (SZS AZS Katowice), który jak wiadomo, jeszcze jako uczeń III LO w B-stoku, stawiał pierwsze sportowe kroki na stadionie w Zwierzyńcu. Przebywając teraz gościnnie w Białymstoku postanowił zaprezentować się białostockiej publiczności. Prezentacja wypadła udanie. Zwyciężył w biegach na 1500 m i na 3 km.

Najwartościowsze wyniki w poszczególnych konkurencjach uzyskali.

Kobiety: 800 m — Lasek (ROW) — 2.14,7; dysk — Węglosz (ROW) — 44,04; 4x100 m — SZS AZS B-stok — 50,6; 100 m ppł. — Babiluite (Kowno) — 15,9; 400 m — Litwiniec (SZS AZS) — 60,3; kula — Soroko (SZS AZS B-stok) — 13,38; 100 m — Kraśnicka (SZS AZS) Bstok) — 12,2.

Mężczyźni: 400 m ppł. — Łukasiuk (SZS AZS B-stok) — 55,8; dysk (1,5 kg) — Szestowicki (Podlasie) — 47,20; 3 km — Kondzior (SZS AZS Katowice) — 8.20,4; 800 m — Wołyniec (Śląsk Katowice) — 1.59,5; 200 m — Stanisławiuk (Jagiellonia) — 22,6; 4x100 m — Śląsk Katowice — 43,6; 1000 m — Mydlarz (Jag.) — 2.25,4; 400 m — Stanisławiuk (Jag.) — 48,7; skok w dal — Jankowski (SZS AZS B-stok) — 7.00. (Ład)

Olsztyńska klasa okręgowa

Rozpoczęły się rozgrywki w I grupie olsztyńskiej klasy okręgowej w piłce nożnej. Inauguracyjna kolejka przyniosła szereg sporych niespodzianek. Zaliczyć do nich należy porażkę Juranda Bemowo Piskie z Agrokompleksem Kętrzyn oraz remis Śniardw Orzysz w Piszu. A oto niektóre relacje ze spotkań.

Mazur Pisz — Śniardwy Orzysz 1:1 (0:1). Bramkę dla Mazura uzyskał Masiuk w 72 min. (z karnego), a dla Śniardw Zawadzki w 20 min. Widzów ok. 1 tys. Technicznie lepszym zespołem były Śniardwy. Mazur miał natomiast więcej sytuacji do zdobycia bramki. Przebieg spotkania zakłóciło niesportowe zachowanie publiczności, m. in. kamieniem został uderzony obrońca Śniardw — Łach.

Mamry Giżycko — Metalowiec Mrągowo 0:1 (0:1). Mecz stał na przeciętnym poziomie. Bramkę dla Metalowca uzyskał w 25 min. Gołębiewski.

Agrokompleks Kętrzyn — Jurand Bemowo Piskie 3:2 (2:1). Bramki dla Agrokompleksu: Sokołowski — 2 i Rusiecki — 1; dla Juranda: Calik — 2.

Granica Kętrzyn — Wictoria Bartoszyce 1:1 (1:0).

Wyników meczu Węgorzewo — Stomil Olsztyn nie otrzymaliśmy. Z nieoficjalnych źródeł dowiedzieliśmy się, że podobno wygrał Stomil 1:0. Na marginesie ciśnie się uwaga — pomimo naszych próśb o przekazanie rezultatów i krótkich relacji tuż po zakończeniu spotkań na numer telefonu 374-03, nie zostało to spełnione. Mamy nadzieję, że sytuacja ulegnie poprawie. (jj)

LIGA JUNIORÓW

Pogoń — Skra 2:3, Włókniarz — ŁKS 0:2, Sokół — Ognisko 3:0, Mazur — Cresovia Siem. 0:1, Gwardia — Jagiellonia 6:0, Wigry — ZKS 0:0.

Judo

W hali przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku odbył się klasyfikacyjny turniej juniorów starszych do lat 20. Startowało 22 zawodników z klubów naszego regionu.

Zdobywcy czołowych miejsc w poszczególnych wagach — 63 kg: 1. Wołowicz, 2. Matejczyk (obaj Gwardia B-stok), 70 kg: 1. Kowalczuk, 2. L. Bieliński (obaj Jagiellonia), 80 kg: 1. Wojtecki, 2. Wiesławski (obaj Jag.), 93 kg: 1. Sawicki (Czarni Olecko), 2. Stankiewicz (Jag.), powyżej 93 kg: 1. Kłusewicz (Jag.), 2. Kurszel (Gwardia).

Najlepsi zdobyli paszporty na ogólnopolski turniej klasyfikacyjny w Chodakowie (6—7 września). (ko)

SPORT

Niespodzianki w Pucharze Polski

WARSZAWA (PAP) — W sobotę i niedzielę rozegrano spotkania 1/16 finału piłkarskiego Pucharu Polski.

WYNIKI:

Stoczniowiec — Lech Poznań 1:0 (0:0). Bramka Faliński.

Gwardia Warszawa — GKS Tychy 2:0 (1:0). Bramki: E. Lipiński i Kowalczyk.

Avia Świdnik — ŁKS Łódź 0:0 (w rzutach karnych 4:3 dla ŁKS).

Orzeł Brzeziny Śl. — Śląsk Wrocław 1:3 (0:1). Bramki: dla Orła: Tyrol, dla Śląska: Sybis 2 i Z. Garłowski.

Włókniarz Łódź — Szombierki Bytom 1:0 (1:0). Bramkę dla Włókniarza zdobył w 36 min. Milczarek.

Grunwald Poznań — Polonia Bytom 0:2 (0:0). Bramki dla Polonii: Statowski — 71 min. i Radecki — 76 min.

Stal Ostrów — Górnik Zabrze 0:4 (0:2). Dla Górnika bramki zdobyli Lazurowicz w 39, 48 i 49 min. oraz Szołtysik w 42 min.

Gwardia Koszalin — Pogoń Szczecin 1:0 (0:0). Bramkę w 78 min. strzelił Pałka.

Wisła Płock — Arka Gdynia 1:5 (0:1).

Górnik Jastrzębie — Wisła Kraków 1:0 (0:0). Bramkę dla Jastrzębia zdobył w 72 min. Pilch.

Zagłębie Wałbrzych — ROW Rybnik 0:0. Po dogrywce również 0:0. W rzutach karnych wygrało Zagłębie 5:3.

BKS Bielsko — Stal Mielec 1:2 (1:1). Bramki zdobyli dla BKS: Szymowicz w 41 min.; dla Stali Lato w 18 min. i Widuch (samobójcza) w 47 min.

Stal Poniatowa — Stal Rzeszów 0:6 (0:3). Bramki dla Stali Rzeszów zdobyli: Miller — w 4 i 85 min., Curyło w 40 min., Kozerski w 4[illegible] min. oraz Krawczyk w 55 min. i Gawlik w 70 min.

Odra Opole — Ruch Chorzów 1:0 (1:0). Bramkę zdobył w 33 min. Tyc.

Stal Brzeg — Zagłębie Sosnowiec 0:2 (0:0).

Lechia Gdańsk — Legia Warszawa 1:1 (1:1, 0:0). Bramkę dla Lechii zdobył w 71 min. Korynt, dla Legii w 88 min. Deyna. Do następnej rundy zakwalifikowała się Legia wygrywając pojedynek w rzutach karnych 6:5.

4:2 Jagiellonii w Stalowej Woli

RZESZÓW (inf. wł.) — Wykorzystując wolny termin piłkarze Jagiellonii Białystok rozegrali wczoraj towarzyski mecz w Stalowej Woli z tamtejszą II-ligową Stalą, która należy do czołówki grupy „Południe". Mecz zakończył się niespodziewanym ale zasłużonym sukcesem Jagiellonii 4:2 (1:0). Bramki dla naszej drużyny zdobyli: Mudrewicz w 32 min., Gościłowicz w 48 min., Łapicz w 67 min. i Zawiślan w 78 min., a dla Stali Żelichowski w 70 min. i Karaś w 80 min. Jak nas poinformował dziennikarz „Nowin Rzeszowskich", Stal wystąpiła w nieco osłabionym składzie. (ko)

na okręgowym froncie piłkarskim

O tym, że drużyny występujące w białostockiej klasie okręgowej reprezentują bardzo zróżnicowany poziom wiadomo nie od dziś. Wszystko wskazuje, że i w tegorocznych rozgrywkach nie będzie inaczej. Dowodem są rekordowo wysokie zwycięstwa Wigier i Mazura. Potwierdziły one swoje wysokie aspiracje. Rozczarowały natomiast zespoły: Gwardii, której remis z Jagiellonią II trzeba uznać za sporą niespodziankę in minus, oraz Włókniarza, który w meczu z ambitnym zespołem Rominty nie zaimponował. Wydaje się jednak, że właśnie te cztery zespoły ubiegać się będą o tytuł mistrzowski.

Jako swoisty ewenement należy odnotować wyczyn strzelecki napastnika Wigier — OŁOWNIUKA. Strzelenie pięciu bramek przez jednego piłkarza w trakcie jednego spotkania nie zdarza się często.

Włókniarz — Rominta 3:0 (0:0). Bramki uzyskali: **Semeniuk** — w 47 min., **Brożek** — w 48 min. i **Doroszkiewicz** — w 76 min. Sędziował p. **Kozak.** Widzów ok. 500. Goście nie przelękli się renomowanej drużyny Włókniarza i w I połowie ambitnie próbowali nawiązać równorzędną walkę. Po przerwie osłabli i inicjatywa przeszła w ręce gospodarzy. W grze gołdapian widać brak doświadczenia, szwankuje wykończenie akcji; ponadto posiadają słabą defensywę. Włókniarz wczoraj nie zaimponował. Jego piłkarze przeważali zdecydowanie pod względem umiejętności taktycznych i technicznych. Tym niemniej w ich grze było dużo statyczności, a nawet nonszalancji. Odbijała się ona na skuteczności podbramkowej — włókniarze zmarnowali sporo okazji. (jj)

★

Gwardia — Jagiellonia II 0:0. Sędziował p. **Pasek.** Widzów ok. 300. Po rozgromieniu Husara gwardziści zdawali się być zdecydowanym faworytem. Jednak we wczorajszym występie rozczarowali i nie potwierdzili swoich dużych aspiracji z inauguracyjnego spotkania. W pierwszej połowie gra była wyrównana i dosyć przeciętna. Po zmianie pól piłkarze Gwardii przejęli inicjatywę. Dopomogły im w tym braki kondycyjne u piłkarzy Jagiellonii. Pomimo przewagi gwardziści nie potrafili wykorzystać licznych sytuacji podbramkowych. Na przeszkodzie stanął m. in. doskonale wczoraj broniący **Martyniuk**, który był głównym autorem niespodziewanego remisu w białostockich derbach. (jj)

Mazur — Warmia 7:0 (3:0). Bramki uzyskali: **Laszuk** — 2, w 40 i 50 min., **Zientarski** — 2, w 62 min. (z karnego) i 85 min., **Sawko** w 30 min., **Chrzanowski** — w 41 min. i **Dawidowski** w 88 min. (z karnego). Sędziował p. **Andrzejewski.** Widzów ok. 1500. Przez 90 minut gra toczyła się na jedną bramkę. Eleccy piłkarze zagrali doskonałe spotkanie, imponowali szybkością, ruchliwością, częstymi zmianami pozycji oraz techniką. Grali bardzo nowocześnie. Przed spotkaniem odbyła się uroczystość pożegnania zasłużonego piłkarza Mazura — **Daniela Hryniewieckiego.** W trakcie meczu doszło do przykrego incydentu, którego sprawcą był **Wierzbicki** z Warmii. Za ubliżanie sędziemu otrzymał czerwoną kartkę. (s-ki)

Wigry — Puszcza 9:0 (4:0). Bramki uzyskali: **Ołowniuk** — 5, w 15, 30, 62, 78 i 87 min., **Rogucki** — 2, w 38 i 45 min. oraz **Śliwiński** — 2 w 56 i 72 min. Sędziował p. **Szpiczko.** Widzów ok. 2000. Puszcza trafiła na bardzo dobry dzień Wigier. Wczoraj goście byli zespołem o dwie klasy gorszym od gospodarzy. W drużynie gospodarzy na wyróżnienie zasłużyli **Krakowski, Ołowniuk, Śliwiński, Anuszkiewicz** oraz ofensywnie grająca linia obrony. Podkreślić należy dobrą postawę suwalskiej publiczności. Wczorajsze spotkanie było inauguracyjnym meczem klasy okręgowej w Suwałkach, toteż miało uroczystą oprawę. (rej)

Sokół — Ognisko 2:0 (0:0). Bramki uzyskali **St. Jatel** — w 66 min. (z rzutu wolnego z odległości 25 m) oraz **Lenkiewicz** — w 77 min. z rzutu karnego (rzut karny sparował bramkarz Ogniska lecz dobitka była celna). Sędziował p. **Antoniuk.** Widzów 300. Do przerwy ognisko narzuciło szybkie tempo gry i posiadało optyczną przewagę. Druga połowa należała do Sokoła. Ognisko nie wytrzymało narzuconego tempa. W sumie mecz stał na przeciętnym poziomie. Na wyróżnienie zasłużyli: **Szurmiej** z Ogniska i **Chomko** oraz **A. Krychniak** z Sokoła. (kos)

Pogoń — Husar 0:6 (0:1). Bramki: **Chrobostowski** — 3, w 45, 55 i 73 min., **Predko** — 2 w 60 i 84 min., **Ostaszewski** — w 80 min. (z karnego). Sędziował p. **Moskwa.** Widzów ok. 300. Pogoń rozegrała wczorajsze spotkanie po raz pierwszy w Łapach na bocznym boisku nowego stadionu. Inauguracja nie wypadła szczęśliwie. Tylko do przerwy Pogoń była niemal równorzędnym przeciwnikiem. Po zmianie pól gospodarze osłabli kondycyjnie, a w szeregi defensywy wkradł się chaos. Spowodowały to składne akcje Husara, który obnażyli wszystkie braki gospodarzy. W drużynie Husara na szczególne wyróżnienie zasłużyli: Chrobostowski, Ostaszewski i Kupiński. (kh)

TABELA

1. Wigry	4:0	13:1
2. Mazur	4:0	9:0
3. Włókniarz	4:0	8:0
4. Gwardia	3:1	5:1
5. Husar	2:2	7:5
6. Jagiellonia II	2:2	2:2
7. Pogoń	2:2	3:6
8. Sokół	2:2	2:5
9. Rominta	1:3	2:5
10. Ognisko	0:4	0:4
11. Warmia	0:4	1:11
12. Puszcza	0:4	0:12

Przedstawiamy

Jurand Bemowo Piskie

Jurand Bemowo Piskie powstał w roku 1960. I chociaż obok piłki nożnej posiada sekcję brydża sportowego, to jednak znany jest głównie ze swoich piłkarskich osiągnięć. Jest ich dużo i to niemałych. Drużyna błyskawicznie awansowała i po dwu latach znalazła się w klasie okręgowej. Corocznie piłkarze Juranda plasowali się w ścisłej czołówce. W sezonie 1967/68 brali udział w rozgrywkach klasy międzywojewódzkiej. Reprezentowali także województwo olsztyńskie w rozgrywkach centralnych Pucharu Polski.

Prezesem klubu jest **Stanisław Markiel,** kierownikiem sekcji piłki nożnej — **Władysław Kurlej,** a trenerem — mgr **Bernard Barczak.**

W roku bieżącym piłkarze grają w pierwszej grupie olsztyńskiej klasy okręgowej. Mają realne szanse uplasować się w pierwszej trójce. Rezultaty sparringów (same zwycięstwa): z Mazurem Ełk 1:0 i 2:1 z Mazurem Pisz 4:0, z Orłem Kolno 13:3.

A oto skład zespołu: bramkarze — Wiesław Madeński, Jacek Zawadzki; obrońcy — Tomasz Zając, Marek Piechowski, Tadeusz Marciniak, Grzegorz Gajowczyk, Rajmund Horaczy, Andrzej Chaber; rozgrywający i napastnicy — Henryk Pietruszka, Jan Matuszewski, Zbigniew Nowak, Ryszard Mikołajewski, Zbigniew Calik, Mięczysław Romański, Henryk Tobolski, Eugeniusz Wieliczka, Marian Pałuska, Jan Zalewski. (jj)

Węgoria Węgorzewo

10 lat piłkarze Węgorii Węgorzewo walczyli o wejście do klasy wojewódzkiej i wreszcie w ub. sezonie upragniony awans osiągnęli. Grają obecnie w grupie I olsztyńskiej klasy okręgowej.

Szeroki skład drużyny: **Marek Macewicz, Waldemar Mogdaus, Ryszard Paluszkiewicz, Jarosław Kozioł, Jarosław Malewicz, Marian Mróz, Wojciech Kuczyński, Andrzej Malewicz, Eugeniusz Siechodnik, Tadeusz Pawlikowski, Stanisław Achałko, Zbigniew Pawlikowski, Tadeusz Budzyński, Ryszard Antoszewicz, Ryszard Culepa, Tadeusz Płaczek, Zdzisław Limanowicz, Bogdan Żołnierowicz i Marek Garus.**

Drużyna nie posiada trenera. Piłkarzy szkolą byli długoletni zawodnicy Józef Kotarba i Marian Kokocha, a zespół juniorów prowadzi Mirosław Wojtkow. Funkcję prezesa Węgorii pełni Piotr Szlachta a kierownika klubu — Marian Gaiński.

Przed rozgrywkami piłkarze mieli kilkunastodniowe zgrupowanie. Rozegrali trzy mecze sparringowe. Zadanie postawione drużynie brzmi: **zająć miejsce w środku grupy.**

Jak nas poinformował prezes P. Szlachta, Węgoria jest jednosekcyjnym klubem o charakterze ogólnomiejskim. Posiadanie i rozwijanie tylko piłki nożnej, to — naszym zdaniem — zawężenie działalności, jeśli uwzględnimy **fakt, że Węgorzewo liczy około 9,5 tys. mieszkańców.** Z drugiej jednak strony klub boryka się z trudnościami i jeśli nie zostaną przezwyciężone, trudno mu będzie wszechstronniej rozwinąć skrzydła.

Pisząc o kłopotach mamy na myśli zbyt małe zainteresowanie i pomoc miejscowych zakładów pracy oraz instytucji. Jedynie **POM, Urząd Miejski w Węgorzewie oraz WPGR Ołownik,** przede wszystkim dzięki bardzo życzliwemu stosunkowi ludzi stojących na czele tych jednostek (dyr. **Eugeniusz Kucharski,** naczelnik **Stanisław Wiśniewski,** dyr. **Eugeniusz Kusior**) nigdy nie odmawiają pomocy. (ko)

TOTO-LOTEK

I losowanie:

2, 15, 20, 23, 30, 37 (24)

II losowanie:

9, 14, 26, 27, 39, 46 (28)

Końcówka banderoli: 122005

Ile futbolu?

SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

Jestem stałym czytelnikiem wiadomości sportowych Waszej Gazety. Od kilku lat denerwują mnie i innych znanych mi sympatyków sportu wywody redaktorów działu sportowego na tematy piłkarskie. Wiadomym jest, że dyscyplina ta nie prezentuje wysokiego poziomu, jednak ilość miejsca w Gazecie jest niewspółmiernie duża w stosunku do pozostałych dyscyplin, z których niektóre reprezentują wyższy poziom i liczą się w kraju, zdobywając punkty województwu w igrzyskach, spartakiadach i mistrzostwach Polski.

Wiadomym jest, że piłka nożna jest dyscypliną popularną, ma wielu kibiców, ale najgorzej jest gdy redaktorzy działu sportowego zamiast „neutralności" stają się ślepymi kibicami, nie zachowując umiaru w podawaniu informacji sportowych.

*Na potwierdzenie moich słów proszę Redaktora o przeczytanie gazet z ostatniego tygodnia (a nawet kilku ostatnich tygodni). Prawie w każdej z nich są zawarte szerokie informacje o piłce nożnej i drużynie Jagiellonii. Redaktorzy stają się dydaktykami lepszymi od trenerów — specjalistów piłki nożnej, pouczając co i jak należy zrobić żeby piłka znalazła się w siatce. Gdy brakuje im własnego konceptu drukują dane statystyczne fanatyków pił

Przed nowym sezonem kulturalnym

* WKRÓTCE INAUGURACJA
* TURNIEJ MIAST I GMIN REGIONU MAZURSKIEGO
* POWSTAJE FUNDUSZ ROZWOJU KULTURY

Ośrodki kultury w **Orzyszu, Białej Piskiej** i **Rucianem-Nidzie** przygotowują się do jesiennego sezonu pracy kulturalnej. Naczelnicy tamtejszych miast i gmin postanowili w pełni zintegrować placówki upowszechnienia kultury i nadać ośrodkom kultury charakter instytucji wielofunkcyjnej. Całokształt działalności programowej, metodycznej, organizatorskiej i gospodarczej wszystkich placówek skupia się w miejskich i gminnych ośrodkach kultury, które wykonują także funkcje koordynacyjne.

Wynikiem zespolonej działalności ośrodków kultury będzie m. in. przygotowywany w Piszu, na rozpoczęcie jesiennego sezonu kulturalnego — TURNIEJ MIAST I GMIN REGIONU MAZURSKIEGO. Będą w nim uczestniczyć ekipy Białej Piskiej, Mikołajek, Pisza, Orzysza i Rucianego-Nidy.

Ośrodki kultury w miastach i gminach dbają również o poprawę warunków lokalowych i działalności wiejskich klubów kultury. W gimnie Ruciane-Nida wyremontowano ostatnio kluby w Wejsunach, Ukcie i Wojnowie, a w gminie Pisz — kluby w Trzonkach, Jeżach, Uścianych i Karwiku.

Z inicjatywy I sekretarza KM PZPR w Piszu — **Alojzego Szewczyka** — przystępuje się do tworzenia funduszu rozwoju kultury, w którym będą partycypować wszystkie zakłady pracy. Powołany zespół przedstawicieli tych zakładów będzie dokonywał wyboru zadań do sfinansowania na rzecz szeroko rozumianych urządzeń kulturalnych i rekreacyjnych w Piszu.

S. ŁUBKOWSKI

★

67 tys. suwalskich dzieci zasiadło w ławkach

W **woj. suwalskim** zajęcia szkolne rozpoczęło prawie 67 tys. uczniów szkół podstawowych. Ok. 6 tys. spośród nich — to dzieci, które w ławkach szkolnych zasiadły po raz pierwszy. Dzień wczorajszy stał się także początkiem nowego etapu pracy dla 3.400 pedagogów nauczających w szkołach podstawowych.

W uroczystej inauguracji nauki w Szkole Podstawowej nr 6 w Suwałkach uczestniczyli m. in. kurator Oświaty i Wychowania — **Ludwik Bartosiak** i prezydent miasta — **Jan Kaszuba.** W placówce tej przystąpiło do nauki prawie 1 tys. uczniów. Dla ok. 100 było to pierwsze zetknięcie ze szkołą.

Podczas uroczystości wręczona została nagroda trzeciego stopnia za opiekę nad szkolną kasą oszczędności. Otrzymała ją nauczycielka **Daniela Nowacka.** SKO w szkole nr 6 stała się organizacją powszechną, jej członkami jest większość młodzieży. (ib)

Półki pełne towarów.

Nowoczesny sklep w Ełku

W EŁKU otwarto nowy, samoobsługowy pawilon spożywczy produkcji NRD. Placówka ta jest największą w tym mieście. Przy obsłudze klientów oraz przygotowaniu towarów do sprzedaży pracuje 30 osób. Pawilon wyposażono m. in. w komory chłodnicze, zamrażarki oraz lady i półki chłodnicze. Każdy klient ma do swej dyspozycji koszyk na kółkach, co zapewni mu wygodne zaopatrzenie się nawet w największe ilości towarów. Przygotowano także oddzielną wagę, na której zważyć może zakupiony towar.

Warto dodać, że sklep specjalizować się będzie w sprzedaży mrożonek ryb, warzyw, drobiu oraz artykułów garmażeryjnych.

Tekst i fot. JERZY WALUS

Sklepowe komitety członkowskie na piątkę

Zdecydowana większość komitetów członkowskich istniejących przy handlowo - usługowych placówkach Oddziału WSS w **Hajnówce** zasługuje na uznanie. Spełniają one ważną rolę łącznika pomiędzy władzami spółdzielni a szerokimi rzeszami klientów, pomagają w porządkowaniu terenu wokół posesji, gdzie znajduje się sklep czy też zakład produkcyjny WSS.

W Hajnowskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego, gdzie Oddział WSS posiada dwa sklepy spożywcze, członkowie komitetów w ciągu kilku tygodni w czynie społecznym wykonali wiele urządzeń stanowiących wyposażenie pomieszczeń sklepów.

Przy otwartej przed pół rokiem kawiarni „Wrzos" powstał niedawno młodzieżowy komitet członkowski, stawiający sobie jako główny cel zachęcenie młodzieży do urządzania wspólnych imprez. Inauguracyjnym wieczorem było spotkanie pod hasłem „Z dyskoteką na ty". Wieczorki dyskotekowe będą odbywały się raz w tygodniu. (pe)

Fachowcy zawsze poszukiwani

Ośrodek Szkolenia Zawodowego w **Bielsku Podlaskim** istnieje zaledwie rok, a już zapisał na swym koncie wiele sukcesów. Postawił sobie za cel przygotowanie do zawodów spawacza, palacza kotłów, obsługi dźwigów towarowo-osobowych i innych. Zapotrzebowanie na tego rodzaju fachowców jest bardzo duże.

W ubiegłym roku szkolnym Ośrodek przygotował 230 osób do pracy w zawodzie spawacza, palacza, ślusarstwa ogólnego i mechanika pojazdów mechanicznych.

W nowym roku szkolnym przewiduje się objęcie szkoleniem ok. 600 osób, które otrzymają kwalifikacje w zakresie mechanika pojazdów samochodowych, ślusarstwa ogólnego i budownictwa.

Biorąc pod uwagę potrzeby miasta oraz całego regionu bielskiego niewątpliwie Urząd Miejski w Bielsku Podlaskim zainteresuje się pracą tak potrzebnej placówki i udzieli mu pomocy w uzyskaniu niezbędnych sal wykładowych. (fal)

Mońki otrzymają kolektor sanitarny

W latach sześćdziesiątych wybudowana została w Mońkach sieć wodociągowo-kanalizacyjna. Sieć ta zaspokajała jednak potrzeby w niewielkim stopniu. Tymczasem miasto rosło. Stało się jasne, że główny kolektor sanitarny musi być przebudowany. Od czterech lat następowały nieustannie jego awarie, usuwane wielkim nakładem pracy i kosztów.

W roku bieżącym wystąpiły jeszcze większe trudności. Zdecydowano zamknąć kolektor na ponad kilometrowym odcinku. Uruchomiono pompy tłoczące ścieki spływające z centrum miasteczka wprost na ul. Mickiewicza.

Od kilku miesięcy płyną więc fekalia nawierzchnią ulicy, z której wcześniej zdjęto bruk. Skutki są fatalne. Ścieki przedostały się do okolicznych studni, czyniąc je bezużytecznymi. Wody spływające z ulicy zalały piwnice.

Na szczęście, po wielu trudach, udało się władzom miasta znaleźć wykonawcę budowy nowego kolektora. Koszt wyniesie 12 mln zł. Prace są już daleko zaawansowane. Termin oddania do użytku — koniec 1976 r. Wykonawca zapewnia jednak, że cykl zostanie skrócony o pół roku. Świadczą też o tym postępy na budowie. (ZM)

NA ZDJĘCIU: budowa nowego kolektora w Mońkach.

Fot. W. Zmarzlik

Będzie łaźnia w PROSTKACH

Od 1 lipca br. Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Ełku przyjęło od takiegoż przedsiębiorstwa w Grajewie obsługę komunalną i mieszkaniową Prostek. Rozpoczęto tam już budowę łaźni miejskiej. Roboty szybko posuwają się naprzód.

W najbliższych latach zamierza się zagospodarować tereny zieleni miejskiej. (zb)

Czytelnicy piszą

JAK JEST W STARYCH JUCHACH

W STARYCH JUCHACH (woj. suwalskie) czynna jest baza namiotowa ZW ZSMW w Białymstoku oraz ośrodek campingowy WZGS. Wiele osób znajduje tu odpoczynek.

Niestety, sama miejscowość nie prezentuje się najlepiej. Wszędzie panuje bałagan, nieuporządkowane są ulice z kocimi łbami, brak chodników, rynsztokami płynie gnojówka. Zrobiono tu niewiele w zakresie porządkowania osady.

W restauracji „Palinocka" na kelnerkę trzeba czekać pół godziny, albo i dłużej. Gdy się zjawi i położy na stoliku jadłospis, wyciąga długopis i z sześciu figurujących dań natychmiast skreśla trzy. Pozostają przeważnie bigos, gulasz i ogórek małosolny. Tak jest już o godz. 13.30, gdy kuchnia dopiero zaczyna wydawać obiady. Czy wobec tego jadłospis nie jest najzwyklejszą fikcją?

Na zamówiony obiad trzeba czekać drugie pół godziny, bo akurat nie ma prądu i wszystko jest zimne. W sali bezalkoholowej na stolikach leżą obrusy nie pierwszej czystości, a znajomi kelnerek i personelu po kryjomu popijają piwo.

W sali gdzie jest podawany alkohol panuje również nieopisany bałagan, brudne są stoliki i podłoga, a piwo... „Palinocką" zaopatruje w ten napój Browar w Kętrzynie. Trudno nawet sobie wyobrazić co ludzie znajdują w butelce za 5.60 zł. Na dnie pełno fusów i czegoś co przypomina krochmal.

Każdy kto tylko zechce, może bez kłopotu wejść na zaplecze. Brak jest wyboru dań zimnych. Kelnerki traktują konsumentów jak kłopotliwych natrętów.

Co na to Zarząd Gminnej Spółdzielni i Urząd Gminny w Starych Juchach? Czyżby miał to być model wsi letniskowej.

K.W.

(nazwisko i adres znane redakcji)

OD REDAKCJI: wprawdzie akcja „Porządek" ma być przeprowadzona dopiero jesienią br., ale warto już teraz zainteresować się sytuacją w Starych Juchach. Nie wątpimy w skuteczność interwencji Urzędu Wojewódzkiego i WZGS w Suwałkach, skoro miejscowe władze nie dają sobie rady.

ZWOLNIONO MNIE Z PRACY

Jestem matką pięciorga dzieci w wieku od 7 miesięcy do 11 lat. Od r. 1969 do r. 1973 pracowałam w Zakładzie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Orzyszu. Na prośbę kierownika restauracji „Jezioranka" w ORZYSZU zostałam tam przeniesiona. Zachęciły mnie warunki pracy: miałam sprzątać restaurację „Jezioranka" i bar „Wiarus". Po pewnym czasie otrzymałam zakres obowiązków, który przewidywał w godz. 8—12 pracę w barze „Wiarus" oraz w godz. 17—21 w restauracji.

Mam małe dzieci, z których tylko jedno zostało przyjęte do żłobka. Dotychczas nie miałam opuszczonego dnia pracy. Otrzymałam jedynie upomnienie za niewyniesienie śmieci ze śmietniczki. Moje zarobki wynosiły 1.350 zł.

Zostałam zwolniona z pracy bez podania przyczyn. Kierowniczka oświadczyła mi, że za mało przebywałam w obu placówkach. W biurze GS poinformowano mnie, że za dużo korzystałam ze zwolnień lekarskich.

Zarządowi GS jest doskonale znana moja sytuacja rodzinna. Pobory męża — po potrąceniu zobowiązań — wynoszą 2 tys. zł. Z moimi zarobkami jakoś dawaliśmy sobie radę. Jak mam teraz utrzymać dom i rodzinę mając do dyspozycji tylko pobory męża?

Nie mogłam interweniować w radzie zakładowej, gdyż kierowniczka restauracji jest... przewodniczącą rady. Zgłosiłam się do sekretarza KM PZPR, który obiecał interweniować.

8 sierpnia br. otrzymałam po raz ostatni pobory. W Wydziale Zatrudnienia — jak mnie poinformowano — nie ma wolnych miejsc. Co mam dalej robić, nie wiem, gdzie zwrócić się o pomoc...

ALINA ŚLESIŃSKA
ORZYSZ, ul. Ełcka 43 m. 8

OD REDAKCJI: jesteśmy przekonani, że WZGS i WRZZ w Suwałkach dokładnie zbadają zasadność zwolnienia z pracy autorki listu. Przykre, że ludzie muszą zwracać się do redakcji. Mamy nadzieję, że naczelnik miasta w Orzyszu, do czasu wyjaśnienia sprawy rozważy możliwości zatrudnienia Aliny Ślesińskiej oraz udzielenia jej pomocy finansowej. (h)

MIASTA w trzech województwach

Najnowszy numer (z 16 sierpnia br.) dwutygodnika „Rada narodowa, gospodarka, administracja" przynosi sporo danych statystycznych na temat miast w poszczególnych województwach. Wybraliśmy stamtąd informacje dotyczące województw: białostockiego łomżyńskiego i suwalskiego.

Najwięcej — gdyż aż siedemnaście jest miast na Białostocczyźnie. 16 miast ma poniżej 20 tys. mieszkańców. Tylko jedno miasto (jest nim stolica województwa) zaliczono do grupy posiadającej od 100 do 200 tys. mieszkańców. Dla porównania — takich miast jest czternaście w kraju.

W woj. suwalskim jest czternaście miast, z których dziesięć ma mniej niż 20 tys. mieszkańców, a cztery od 20 do 50 tys. Woj. łomżyńskie posiada jedynie dwanaście miast, z czego jedenaście zaliczono do grupy z ilością poniżej 20 tys. mieszkańców, a jedno (Łomża) znalazło się w grupie miast od 20 do 50 tys. mieszkańców. Ogółem takich miast jest 101 w Polsce. (h)

Zambrowska jubilatka

Liceum Ogólnokształcące im. Manifestu PKWN **w Zambrowie** od chwili jego powstania w r. 1946 ukończyło ponad 2 tys. absolwentów. W minionym roku szkolnym 1974/75 uczyło się 775 uczniów, z czego 250 mieszkało w internacie, wybudowanym obok szkoły. Jest ona dobrze wyposażona w niezbędny sprzęt i pomoce naukowe. Zajęcia lekcyjne prowadzone są systemem gabinetów i klasopracowni, nowoczesnymi metodami. Szeroko wykorzystywane są pomoce naukowe i środki audiowizualne, rozwinięto zajęcia pozalekcyjne. Istnieje tu wiele kół naukowych i rozrywkowych. Szkoła posiada pięć telewizorów, w tym kolorowy oraz sześć magnetofonów.

Chlubą szkoły jest orkiestra dęta licząca 64 osoby, której założycielem i dyrygentem jest absolwent szkoły, a obecnie nauczyciel — **Józef Murawski.** Dużym powodzeniem cieszy się również zespół wokalny i taneczny. Na 37 zatrudnionych nauczycieli aż 32 posiada tytuły magistrów. Są to wysoko kwalifikowani specjaliści.

W roku szkolnym 1974/75 na 152 absolwentów 99,3 proc. uzyskało matury. Jedna trzecia maturzystów na egzaminie pisemnym z języka polskiego i matematyki uzyskała oceny bardzo dobre i dobre, które przeważały również na egzaminach ustnych z wybranych przedmiotów. 104 absolwentów ubiegało się o przyjęcie na studia wyższe, ponad 95 proc. uczniów uzyskało promocje do klas następnych.

Szkoła utrzymuje ścisłe kontakty z Liceum Ogólnokształcącym w Ostrowi Mazowieckiej. Wymieniane są doświadczenia z dziedziny dydaktyki, zajęć pozalekcyjnych i sportu.

Grono absolwentów zambrowskiego liceum zamierza w dniach 27 i 28 września br. urządzić zjazd koleżeński wychowanków i absolwentów. Obejmować on będzie roczniki od powstania szkoły do r. 1968 włącznie. Odpłatność za uczestnictwo wynosi 250 zł od osoby. Należność należy przesłać na konto nr 171-1-646 Oddział Wojewódzki Banku Gospodarki Żywnościowej w Łomży z zaznaczeniem „Komitet Zjazdu Liceum Ogólnokształcącego w Zambrowie". W sprawach związanych ze zjazdem można się porozumieć telefonicznie z sekretariatem Liceum — tel. nr 34, codziennie w godz. 8—15. (oles)

W Giżycku na przystani.

Fot. Z. Zaremba

Jaka jest prawda?

Przy ul. Konarskiego w Supraślu stoi zabytkowy, drewniany dom kryty gontami. W folderze, opracowanym przez Towarzystwo Przyjaciół Supraśla, pisze że jest to stara poczta z XVIII wieku. Natomiast znak informacyjny głosi, iż to „Stara Karczma".

Najstarszy mieszkaniec ul. Konarskiego, 84-letni **Karol Dobrowolski** powiedział nam, że przy ul. Konarskiego 2 aż do 1 września 1939 r. była poczta; natomiast karczma znajdowała się za obecnym Państwowym Domem Dziecka, na tzw. Psiaczej Górce. Mieściła się ona w budynku również krytym gontami, podobnie jak stara poczta. (gaj)

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny.

Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Lady Caroline Lamb", prod. ang., panor., kol. (od lat 15), godz. 15, 17.30 i 20.

„Ton" — „Wielki Gatsby", prod. USA, kol. (od lat 15), godz. 15, 17.30 i 20.15.

„Syrena" — „Ojciec chrzestny", prod. USA, kol. (od lat 18), godz. 15.30 i 19.

„Studio" — „Nie oglądaj się teraz", prod. ang. (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Związkowiec" — przerwa urlopowa.

„Spotkanie" — nieczynne.

„Kolejarz" — nieczynne.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

Łomża „Millenium" — „Tajemniczy blondyn w czarnym bucie", prod. franc. (od lat 15).

Łomża „Październik" — nieczynne.

Suwałki „Bałtyk" — „Taka była Oklahoma", prod. USA (od lat 15).

Suwałki „Merkury" — „Historia samotnej dziewczyny", prod. hiszp. (od lat 15).

Augustów „Iskra" — „Jeremy", prod. USA (od lat 15).

Bielsk Podlaski „Znicz" — nieczynne.

Ełk „Polonia" — „Rozmowa", prod. USA (od lat 15).

Ełk „Orzeł" — „Mieć 20 lat w Aures", prod. franc. (od lat 15).

Ełk „Zorza" — nieczynne.

Ełk „Studio" — „Legenda o Paulu i Pauli", prod. NRD (od lat 15).

Giżycko „Fala" — „Zew krwi", prod. ang. (od lat 15); „Klan Sycylijczyków", prod. włosk. (od lat 15).

Giżycko „Komar" — „Klan Sycylijczyków", prod. włosk. (od lat 15).

Pisz „Stolica" — — „Bezbronne nagietki", prod. USA (od lat 15).

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA

Muzea — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne.

radio i tv

PROGRAM I
1322 m 71.24 MHz

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00; 5.06 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.35 Melodie na dzień dobry; 5.50 Gospodarskie rozmowy; 6.10 Takty i minuty; 7.35 Dzień dobry, kierowco; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.25 „Wieczór w Bizancjum" — fragm. pow.; 8.35 Tańce różnych epok; 9.05 Dla kl. I i II (język polski): „Zabawa w podróż" — słuch.; 9.30 Szynne radzieckie zespoły ludowe; 10.00 Lato z Radiem; 12.25 Białystok na muzycznej antenie; 12.45 Roiniczy kwadrans; 13.00 Chór Uniwersytetu Warszawskiego; 13.35 H. Wieniawski: II Koncert skrzypcowy d-moll op. 22; 14.05 Wieś tańczy i śpiewa; 14.30 Wczasy z muzyką; 15.10 Muzyka na wolnej przestrzeni; 15.35 Nowości muzyki instrumentalnej; 16.11 Propozycje do listy przebojów; 16.35 Temat w trzech wersjach — „Royal Garden Blues"; 17.00 Radiokurier; 17.20 Sylwetka kompozytora; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.30 Przeboje non-stop; 19.15 Gwiazdy polskich estrad; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.20 „Relax Concerto"; 20.35 Interserwis; 21.15 Wiedeńskie echa muzyczne; 22.20 Muzyka ludowa Wschodu — Wietnam; 22.45 Minirecital wieczoru — K. Prońko; 23.10 Muzyka na estradach świata; 0.11—5.00 Program nocny z Lublina.

PROGRAM II
[illegible] m 70.01 MHz

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 Dzień dobry, pierwsza zmiana; 5.00 Poranek muzyczny; 5.45 Melodie na dziś; 6.15 Język niemiecki; 6.40 W ludowych rytmach; 7.10 Przed pierwszym dzwonkiem; 7.45 Muzyka w domu; 8.45 Elementy ludowe w twórczości G. Bacewicz; 9.00 Mozart: Symfonia C-dur nr 28 KV 200; 9.20 Opolskie propozycje muzyczne; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 „List nie wysłany pocztą" — opow.; 10.40 Młode małżeństwa: To będzie dom; 11.00 Dla kl. VI (geografia): Najdłuższa wycieczka; 11.45 Melodie kieleckie; 12.05 Jazz sprzed lat; 12.20 Ze wsi i o wsi; 13.00 Ekonomia na co dzień; 13.20 Berlioz: Uwertura koncertowa op. 21 „Korsarz"; 14.15 Śladami inwestowanych miliardów; 14.35 Polska muzyka operowa; 15.00 Zawsze o 15; 15.40 Pieśni i tańce świata; 16.00 Nauka — praktyce; 16.58—18.20 Program W-MOR-TV; 18.20 Terminarz muzyczny; 18.40 Zapraszamy do myślenia; 19.00 Śpiewa Rosyjski Chór Akademicki z Moskwy; 19.15 Język angielski; 19.45 Koncert Orkiestry Symfonicznej Radia i TV Węgierskiej; 21.55 „Opętany przez Muzy" — słuch.; 22.15 Haydn: Kwartet smyczkowy E-dur op. 2 nr 2; 22.35 Muzyka oratoryjno-kantatowa XX wieku; 23.40 Na dobranoc gra A. Farmer.

PROGRAM III
72.80 MHz

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.30, 12.05, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.06 Hej, dzień się budzi!; 5.30 Muzyczna zegarynka; 6.30 Nasze zwykłe sprawy; 7.05 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Jezioro rusałek" — odc. pow.; 9.10 Tango alla Polacca; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Swingujące skrzypce; 10.50 „Śmierć w starych dekoracjach" — odc. opow.; 11.00 Dyskoteka pod gruszą; 11.20 Życie rodzinne; 11.50 Swingujące puzony; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.45 Czytamy pamiętniki. J. Jurandot; 14.00 Lato w filharmonii; 14.35 „Zew morza" — gawęda; 14.45 Melodie z krainy Inków; 15.10 W kręgu jazzu; 15.30 Kwadrans akademicki; 16.15 Pod dachami Paryża; 17.05 „Jezioro rusałek" — odc. pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Pisarz miesiąca; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 19.00 „Kobieta w bieli" — odc. pow. w wyd. dźwięk.; 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20.15 Śpiewa i gwiżdże R. Whittaker; 20.25 Nie czytaliście — to posłuchajcie; 20.45 60 minut na godzinę; 21.15 Opera tygodnia. G. Rossini: „Wilhelm Tell"; 22.00 Gwiazdy siedmiu wieczorów: „Nowi Singers"; 22.15 „Neuro impresje" J. Milliana; 23.05 „Piosenka dla ciebie" — nowa płyta zespołu „The Temptations".

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.55 „Wzorcowa" — rep. Z. Brzozowskiego; 7.00 Dzień dobry, godzina siódma; 16.58 Siedem dni w sporcie — mag. K. Wójtowicza; 17.15 Piosenki wojskowe; 17.30 Magazyn informacyjny; 17.40 Muzyczny relaks.

TELEWIZJA

PROGRAM I

16.30 Dziennik TV (kolor);

16.40 Obiektyw. Program województw: jeleniogórskiego, legnickiego, wałbrzyckiego, wrocławskiego;

17.00 Dla dzieci: Zwierzyniec (kolor);

17.45 Echo stadionu;

18.15 Gra Rene Franc — Saksofon (kolor);

18.50 Eureka;

19.20 Dobranoc;

19.30 Dziennik TV (kolor);

20.20 Teatr TV. Roman Brandstaetter — „Król i aktor";

21.40 Alfabet rozrywki — „Historia grzechotnika czyli coś z „Kobry";

22.20 Dziennik TV (kolor);

22.40 Wiadomości sportowe.

PROGRAM II
Dzień rumuński w TVP

17.00 Prezentacja dnia i omówienie programu dnia rumuńskiego;

17.10 „Rumunia, mój kraj" — film dok. (kolor);

17.45 „Spacer po Bukareszcie" — fel. filmowy;

17.55 „Czarne złoto" — film dok. (kolor);

18.15 „W dolinie Argesu" — film przyrodniczy (kolor);

18.40 „Ich świat" film kol.

19.00 Program lokalny;

19.20 Dobranoc;

19.30 Dziennik TV (kolor);

20.20 „Orient express" — film fab. prod. rumuńskiej;

21.15 „Źródła inspiracji" — film muz. (kolor);

21.45 24 godziny (kolor);

21.55 „Życie i kultura" — fel. filmowy;

22.15 „Bukareszt śpiewa" — program rozrywkowy;

23.00 Pożegnanie widzów;

w razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, informacji pogotowia 22-222.

Pogotowie MO — tel. 997.

Straż Pożarna — tel. 998.

Pogotowie Elektryczne — tel. 991.

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15, tel. 363-28, w godz. 15—7, tel. 992.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

Informacja Kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.

Apteka nr 57, ul. Sienkiewicza 53, tel. 362-24.

Apteka nr 4, ul. Wesoła 18, tel. 303-84.

SZPITALE

Woj. Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny i dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AM, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 25.VIII.1975 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 324-31 — dyżurują oddziały, chirurgia, laryngologia, okulistyka, reanimacja.

Szpital Neurologiczny w Choroszczy, tel. 270-51.

Szpital Miejski im. Polskiego Czerwonego Krzyża, ul. Sienkiewicza 79, tel. 355-16 — dyżuruje oddział wewnętrzny.

Woj. Przychodnia p/Gruźlicza, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy.

Woj. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 76, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do 24-09.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 91, ul. Kasprzaka 2, tel. 25-91.

SZPITALE

Woj. Szpital, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

„Gazeta Współczesna" w każdym domu!

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 103. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-09-35. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18. Sekretarz redakcji 2-15-06. Dział Miejski 2-77-10. Dział Terenowy 2-23-77. Dział Rolny i Dział Kultury 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 3-46-27, 3-74-03. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa — Książka — Ruch", ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. O warunkach prenumeraty informacji udzielają wszystkie placówki RSW „Prasa — Książka — Ruch" i poczty. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa — Książka — Ruch" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel 2-32-41 P-1
Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35008/35013.